

Czwartek
20/12/2018

cena 2 zł
(w tym 8% VAT)

#296 (2210)
NAKŁAD 51 489
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

W DZISIEJSZYM
WYDANIU CODZIENNEJ:



Specjalny
dodatek
na temat
Przemysłu 4.0



**W trosce
o polską kulturę**

Budujemy sieć muzeów i miejsc pamięci, których Polska dotychczas nie miała – mówi minister kultury Piotr Gliński w najnowszym numerze „Gazety Polskiej”.

MEDIA \ Achtung Russia!

Wiceszef polskiego MSZ walczy o honor Putina. Czy ktoś oszalał?

fot. Ammar Awad/Reuters

s.3

POLSKA

s.3

Wielka akcja dla bohaterów stolicy

Prawie 1500 paczek, w których znalazły się kartki świąteczne oraz bony o wartości 250 zł, trafiło do uczestników Powstania Warszawskiego, a to wszystko w ramach akcji BohaterON. – Jesteśmy bardzo wdzięczni – mówi „Codzienniej” Hanna Stadnik ps. Hanka.

ŚWIAT

s.7

May: szykujcie się na twardy brexit

„Operacyjnym priorytetem” rządu May stały się przygotowania do twardego brexitu, czyli wyjścia z UE bez umowy. Nikt już nie liczy na to, że umowa wynegocjowana przez premier May zostanie przegłosowana w Izbie Gmin.

POLSKA

s.5

Gruba ryba z Platformy oskarżona

Wczoraj Prokuratura Regionalna w Katowicach wniosła do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu ministrowi sprawiedliwości Cezaremu Grabarczykowi. Zarzuca mu nielegalne uzyskanie pozwolenia na broń. O sprawie pierwsza pisała „Gazeta Polska” już w 2015 r.

GOSPODARKA

s.9

Tak źle w Rosji nie było od dawna

Rosja od lat tkwi w gospodarczej stagnacji, ale ostatnio oznak kryzysu jest coraz więcej – drożeją paliwa, żywność i opłaty komunalne. Dostrzegają to nawet rosyjskie media, które zarzucają rządzącym, że nie mają pomysłu, jak ożywić gospodarkę. – 2018 to kolejny stracony rok dla rozwoju Rosji. Jeśli nasz kraj nie zmieni polityki, podzieli los Związku Sowieckiego – ostrzega „Niezwisimaja Gazieta”.



fot. Sputnik Photo Agency/Reuters



**KANIA ** Cezary Grabarczyk to kolejny przykład, jak poprzednia władza kpiła sobie z transparentności i przestrzegania standardów: człowiek, który powinien zasiąść na ławie oskarżonych, zasiadł w fotelu ministra sprawiedliwości.

s.2



**LICHOCKA ** Przetnijmy spekulacje o wcześniejszych wyborach. Komu, prócz sfrustrowanej postkomuny, może na nich zależeć? Prawo i Sprawiedliwość ma jeszcze mnóstwo do zrobienia w tej kadencji – nie warto rezygnować z ani jednego dnia.

s.2



@20_12 kod 20837119_04_51_issn



George Washington
(1732–1799) amerykański generał i polityk, wódz naczelny Armii Kontynentalnej (1775–1784), pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1790–1797

„Pracuj wciąż nad tym, aby w twojej piersi był żywy ten płomyk Boskiego ognia, który nazywa się sumieniem.”



POGODA

Czwartek	20.12	Deszcz ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
07:42	15:24	

Gdańsk	Lublin
0°C	-2°C
0°C	-2°C
Katowice	Kraków
1°C	1°C
0°C	-3°C
Łódź	Poznań
0°C	1°C
0°C	1°C
Warszawa	Wrocław
-2°C	1°C
-2°C	2°C

Piątek	21.12	Deszcz ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
07:42	15:24	

Gdańsk	Lublin
3°C	1°C
3°C	2°C
Katowice	Kraków
4°C	5°C
6°C	7°C
Łódź	Poznań
2°C	3°C
5°C	7°C
Warszawa	Wrocław
2°C	6°C
3°C	8°C

MACIEJ KOŻUSZEK

Niewidzialna ręka Rosji

Kiedys prezydent Obama kpił z faktu, że Mitt Romney uznał Rosję za zagrożenie, mówiąc: „dzwonią stare czasy zimnej wojny i chcą z powrotem swoją politykę zagraniczną”. Jeszcze niedawno Helmut Kohl narzekał, że „brak nam wrażliwości szczególnie wobec prezydenta Putina”. W tych zamierzonych czasach funkcjonowało pojęcie rusofobii, nikt nie słyszał o fake newsach, a „Dezinformację” Pacy czy „Montaż” Volkoffa czytały tylko osoby skażone prawicowym oszołomstwem. Dzisiejsi tropiciele „wpływów Rosji” nie widzieli ich w swoich ulubionych ruchach lewicowych, protestach przeciwko wojnie w Wietnamie, związkach zawodowych, Czarnych Panterach, przeciwnikach broni nuklearnej. Nie liczymy jednak na refleksję nad przeszłością. Gdy pieniądze i wsparcie Kremla popłyną do ruchów słusznych i postępowych, rosyjska ręka znów stanie się niewidzialna.

Rafał Zawistowski



WOJCIECH JAKÓBIK

Gazowe okno na świat

Rozbudowa terminalu LNG w Świnoujściu pozwoli uelastyczyć jego pracę i zwiększyć rentowność. Dzięki jego większej funkcjonalności będziemy mogli sięgać po nowe obszary rynku. Drugie nabrzeże umożliwi przeładunek LNG na mniejsze jednostki i rozsyłanie go po Morzu Bałtyckim, bocznica kolejowa pozwoli sprzedawać gaz przy użyciu infrastruktury kolejowej w całej Europie, trzeci zbiornik zaś zwiększy możliwości magazynowania oraz gry cenowej. Dodatkowo gwarancją jest fakt, że PGNiG zakontraktował całą przepustowość, a to zapewnia stały ruch

w terminalu. Kolejne umowy na LNG zawierane przez PGNiG z Amerykanami i innymi dostawcami sprawią, że gaz ten będzie odgrywał coraz większą rolę nie tylko w energetyce, ale i całej gospodarce. Warto przypomnieć, że na szczycie klimatycznym w Katowicach Polacy podkreślali znaczenie gazu jako paliwa przejścia, umożliwiającego transformację energetyczną, zmniejszenie emisji, walkę ze zmianami klimatu i obniżanie kosztów polityki klimatycznej. Dlatego to, co się dzieje w Świnoujściu, warto postrzegać przez pryzmat całej polskiej gospodarki i korzyści, jakie ona niewątpliwie odniesie.

.....
Autor jest redaktorem naczelnym portalu BiznesAlert.



Marcin Wolski

Błędne koło

Chore nasze szkolnictwo, szaleje pandemia, pedagogzy masowo idą na zwolnienia. Powodami choroby są zbyt niskie gaże, chociaż różne diagnozy wpisują lekarze. Wystawiają te kwity, solidarnie, dziarsko, nikt nie pyta, jak to jest z etyką lekarską? Zahamowań nie widać, skrupułów niewiele, w końcu tak wykształcili ich nauczyciele!



Dorota Kania

Broń pana ministra

Cezary Grabarczyk, poseł Platformy Obywatelskiej, były minister sprawiedliwości i były wicemarszałek Sejmu, ma poważny problem. Właśnie został oskarżony przez Prokuraturę Regionalną w Katowicach o poświadczenie nieprawdy w protokole z egzaminu na broń i w kartach egzaminacyjnych oraz przekroczenie uprawnień w celu osiągnięcia osobistej korzyści. Aferę z Cezarym Grabarczykiem w roli głównej na łamach „Gazety Polskiej” ujawnił Piotr Lisiewicz, co stało się przyczyną dymisji Grabarczyka ze stanowiska ministra sprawiedliwości. Prokuratura w Ostrowie Wielkopolskim, która wszczęła śledztwo bardzo szybko – bo już w lipcu 2015 r. – umorzyła postępowanie w sprawie posła, natomiast zajęła się ściganiem policjantów, którzy wydawali pozwolenie na broń. W tej sprawie niezwykle ważne jest kalendarium, które swój początek bierze w 2012 r. O wątpliwościach dotyczących posła Grabarczyka wiedzieli najważniejsi politycy PO, a mimo to został powołany na kluczowy urząd. Jest to kolejny przykład, jak poprzednia władza kpiła sobie z transparentności i przestrzegania standardów: człowiek, który powinien zasiąść na ławie oskarżonych, zasiadł w fotelu ministra sprawiedliwości.



Joanna Lichocka

Plotka frustratów

Szeptanka o tym, że mają być na wiosnę wybory parlamentarne, trwa od kilkunastu dni – powtarzają ją sprzyjający POstkomunie dziennikarze, politycy opozycji, jej działacze. Słyszałam ją już od zwykłych ludzi w Kaliszu, niekiedy bardzo odległych od polityki. To znaczy, że plotka jest kolportowana szeroko i że ktoś o to wyraźnie zadbał. Postanowiono najwyraźniej jeszcze przed świętami wywołać zaniepokojenie sytuacją w kraju. Co ciekawe, o wcześniejszych wyborach nie spekuluje nikt w klubie parlamentarnym PiS – to pogłoska, która przyszła z zewnątrz. Mimo to „Gazeta Wyborcza” postanowiła zrobić z tego newsa na pierwszą stronę – opierając się rzecz jasna na anonimowych źródłach. Jasna jest intencja – autorzy fałszywej pogłoski chcą podgrzewać atmosferę w kraju i wywoływać niepokój wśród Polaków. No i jest to także wyraz ich życzeniowego myślenia. Ale dzięki tej publikacji można te spekulacje przeciąć – nikt wcześniej nie odnosił się do plotki. A powiedzcie Państwo sami – komu, prócz sfrustrowanej postkomuny, może zależeć na wcześniejszych wyborach? Prawo i Sprawiedliwość ma jeszcze mnóstwo do zrobienia w tej kadencji – nie warto rezygnować z ani jednego dnia.



CZY POTRAFIĘ UWIERZYĆ TAK JAK MARYJA?

ADWENT \ „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. Słowa Maryi są dla nas katechezą. Są stałym wezwaniem do pełnienia woli Bożej. Czy ja potrafię tak jak Maryja zawierzyć się Bogu? Czytania na dziś: (Iz 7, 10–14), (Ps 24 (23), (Łk 1, 26–38).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 20 GRUDNIA 2018

TEMAT DNIA

3

MEDIA \ Achtung Russia!

Wiceszef polskiego MSZ walczy o honor Putina. Czy ktoś oszalał?

Wiceminister spraw zagranicznych Bartosz Cichocki wystosował pismo do TVP Info w sprawie wyświetlenia plakatu Wojciecha Korkucia „Achtung Russia”. Pisze w nim o znieważeniu Władimira Putina i kierownictwa Federacji Rosyjskiej, za co można w Polsce dostać wyrok do trzech lat więzienia. Zapytany o to w Telewizji Republika urzędnik mijał się z prawdą i próbował dyskredytować prowadzącą program „W punkt” Katarzynę Gójską. – Postawa wiceministra Cichockiego, przypomina postawę MSZ z PRL – powiedział wczoraj Andrzej Rozpłochowski, opozycjonista czasów PRL.

Jacek Liziniewicz

Wszystko zaczyna się od programu „Minęła 20” na antenie TVP Info, w którym pojawiła się grafika Wojciecha Korkucia „Achtung Russia”. Znany od co najmniej czterech lat plakat oburzył przedstawicieli rosyjskiego MSZ, którzy zażądali wyjaśnień od polskiej dyplomacji. Wydawało się, że na tym sprawa się zakończyła, ale jak się okazało, polski MSZ postanowił działać. Wysłał list do władz TVP Info, w którym napisał: „Ambasada uważa za powyższe zdarzenia za znieważenie Federacji Rosyjskiej i jej kierownictwa i zwraca się o udzielenie wyjaśnień w powyższej sprawie, która stanowi czyn karalny zgodnie z art. 136 kodeksu karnego RP, tzn. publiczne znieważenie głowy państwa. W imieniu MSZ zwracam się z uprzejmą prośbą o odniesienie się przez TVP Info do zarzutów przedstawionych przez stronę rosyjską”



Swoim zachowaniem minister Cichocki kompromituje zarówno szefa dyplomacji, jak i pana premiera – uważa Katarzyna Gójska

fot. YouTube/d

– napisali urzędnicy MSZ. Bartosz Cichocki na antenie Telewizji Republika bronił pisma i twierdził, że to normalna praktyka, a słów tych nie można odbierać jako groźby. Zapowiedział również ujawnienie treści. Zrobił to jeszcze we wtorkowy wieczór, ale ujawnił... wewnętrzne pismo MSZ. Nie zwrócił się również do redaktora Gójskiej ani do Telewizji Republika, ale zawiesił na Twitterze. „Szanow-

ny Panie Redaktorze Michał Rachoń, przekazuję moje pismo do TVP Info z prośbą o przekazanie Małżonce (nie znalazłem konta TT pani red. Gójskiej) i Telewizji Republika. Prosił o nie. To screen z elektronicznego systemu obiegu dokumentów, stąd kod kreskowy, brak podpisu odręcznego” – napisał na Twitterze, publikując zdjęcia dokumentów. Takie postępowanie zaszokowało komentatorów.

– Postawa wiceministra Cichockiego przypomina postawę MSZ z PRL. Satyra polityczna nie podlega kodeksowi karnemu. To jest wolność słowa, a wiceminister spraw zagranicznych godzi w wolność słowa dziennikarzy i twórcy tej satyry – ocenił w rozmowie z Niezależną.pl były opozycjonista Andrzej Rozpłochowski.

Zdziwiony jest też autor grafiki Wojciech Korkuć. – To dla mnie niepojęte. Ro-

sja zachowuje się w sposób bandycki, a polskie MSZ, gdy ktoś o tym mówi, domaga się wyjaśnień. To prosta droga do tego, by stłumić jakąkolwiek krytykę Władimira Putina. W tym piśmie piszą o tym, że znieważono głowę państwa. Rzeczywiście tylko głowę wykorzystałem, tworząc grafikę – ironizuje Wojciech Korkuć. Sprawa jest jednak poważna. – Wiceminister MSZ rzeczywiście tym listem obsadził się w roli kurliera Kremla, a sposób jego upublicznienia wskazuje, że przejął również wschodnie maniery, jeśli chodzi o traktowanie kobiet. Czy ktokolwiek wyobraża sobie, by Departament Stanu USA rozsyłał amerykańskim mediom groźby sankcji karnych formułowane przez Kreml? – powiedziała portalowi Niezależna.pl Katarzyna Gójska. – Swoim zachowaniem minister Cichocki kompromituje zarówno szefa dyplomacji, jak i pana premiera. A przecież są to ludzie, którzy całym swym życiem dowiedli i dowodzą nadal, iż wolność słowa, swoboda wypowiedzi są dla nich wartościami nadrzędnymi. To fatalne, że cenzorski list Cichockiego pojawia się tuż po zarzutach ze strony ambasador USA sugerujących ograniczanie wolności wypowiedzi. Ocena pani Mosbacher jest całkowicie nieprawdziwa, ale nie zdziwię się, jeśli za chwilę środowiska nieprzychylnie polskiemu rządowi zaczną mówić, że coś jest na rzeczy, przytaczając treść tego skandalicznego pisma – mówi Gójska.

Świąteczna pomoc dla bohaterów walk o stolicę

INICJATYWA \ Blisko 1500 paczek, w których znalazły się kartki świąteczne przygotowane przez młodzież, oraz bony o wartości 250 zł trafiły do uczestników Powstania Warszawskiego w ramach akcji BohaterON. Jednak Polacy pamiętają nie tylko o bohaterach walk o niepodległość, ale również o rodakach mieszkających za wschodnią granicą, gdzie do połowy grudnia posłano kilka tysięcy świątecznych paczek.

Wielokrotnie na łamach „Codziennej” opisywaliśmy akcję BohaterON – włącz historię, której jednym z głównych zadań jest przypomnienie społeczeństwu o uczestnikach Powstania Warszawskiego.

W tym roku organizatorzy postanowili rozszerzyć swoją inicjatywę i przygotowali dla uczestników walk o stolicę z 1944 r. specjalne paczki świąteczne, w których znalazły się kartki wykonane ręcznie przez dzieci z piętnastu szpitali i szkół przyszpitalnych oraz bony o wartości 250 zł. – Zastanawialiśmy się, czy kwota 250 zł będzie odpowiednia, czy nie urazi

naszych bohaterów. Z wielu względów nie mogliśmy zaoferować więcej, gdyż puli przeznaczona na tę akcję i tak wyniosła ponad 450 tys. zł. Okazało się, że ta liczba jest ogromnym wsparciem dla powstańców – tłumaczy „Codziennej” Agnieszka Łesiuk-Krajewska, organizatorka całej akcji. – Bardzo się ucieszyli, że będą mogli zrealizować te bony m.in. w aptekach, sklepach spożywczych czy też z zabawkami. Za ten podarunek wielu z nich będzie mogło kupić prezenty swoim wnukom i prawnukom. Z jednej strony to smutne, że 250 zł jest kwotą, która jest dla nich znacząca,

a z drugiej, jako zespół BohaterON, bardzo się cieszymy, że mogliśmy w taki sposób wywołać uśmiech na ich twarzach i w ten sposób im pomóc – dodała.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni za taką pomoc. Jeszcze cztery, pięć lat temu czułam, że społeczeństwo o nas zapomina, że nie jesteśmy potrzebni. Czułam się zwykłą starszą osobą. Dziś dzięki kampanii BohaterON wracają mi radość i chęć do życia. Proszę sobie wyobrazić, że w tym roku dostałam 300 kartek. Ja teraz siedzę, czytam i odpisuję lub oddzwaniam do każdej osoby, która poświęciła

czas, żeby do mnie napisać – opowiedziała „Codziennej” Hanna Stadnik ps. Hanka, sanitariuszka z Powstania Warszawskiego. – Jestem bardzo szczęśliwa, mamy spotkania z młodzieżą, opowiadamy im o wydarzeniach sprzed blisko 70 lat. Jestem ogromnie wdzięczna organizatorom całej akcji, bo kiedyś myślałam, że społeczeństwo o nas zapomina, a dziś wiem, że pamięć i o nas, i o powstaniu przetrwa wieki – dodaje Hanna Stadnik. – Jeśli chodzi o paczki, to my się tego nie spodziewaliśmy. Kartki są piękne, kolorowe, a co najważniejsze, ręcznie robione przez

dzieci. Również bardzo nam się przyda pomoc w formie bonów. Ja sobie jakoś radzę, ale mam wielu kolegów i koleżanek, dla których 250 zł więcej do wydania na różne cele będzie robiło ogromną różnicę w okresie świąt Bożego Narodzenia – powiedziała nam Stadnik.

Warto zaznaczyć, że patronat honorowy nad akcją objął szef Urzędu do Spraw Komendantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, a jej partnerami zostały Wojska Obrony Terytorialnej, Garnizon Warszawa i Związek Harcerstwa Polskiego.

Jan Przemyski

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 PUBLICYSTYKA
12 KULTURA
14 TV/MOTO
16 SPORT



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

REFORMA POSTĘPOWAŃ CYWILNYCH

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Rząd przyjął w środę projekt reformy postępowań cywilnych – poinformował minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Według MS zmiany „mają zapewnić Polakom możliwość szybkiego i skutecznego dochodzenia swoich praw”.

4

CZWARTEK 20 GRUDNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

AFERA \ Skąd pochodzi majątek Kwaśniewskich?

Śledztwo ws. majątku Kwaśniewskich przedłużone

Prokuratura Regionalna w Katowicach poinformowała, że śledztwo w sprawie majątku Aleksandra i Jolanty Kwaśniewskich zostało przedłużone do 3 czerwca. Do tej pory jeszcze nikt nie usłyszał zarzutów.

Adrian Siwek

Informacja o przedłużeniu śledztwa została przekazana przez rzecznika Prokuratury Regionalnej w Katowicach Waldemara Łubniewskiego. – Śledztwo zostało przedłużone do 3 czerwca z uwagi na to, że istnieje konieczność wykonania jeszcze szeregu czynności – powiedział rzecznik prokuratury w rozmowie z „Codzienną”.

Prokuratura poinformowała, że śledztwo dotyczy „uchylania się ustalonych osób zobowiązanych od opodatkowania oraz podejmowania, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, działań mogących utrudnić stwierdzenie prze-

stępczego pochodzenia środków płatniczych, tj. o przestępstwa z art. 299 par. 5 k.k. i inne”. Celem śledztwa jest sprawdzenie, czy nie doszło do prania brudnych pieniędzy.

Prowadzone już wcześniej śledztwo zostało umorzone przez Prokuraturę Apelacyjną w Katowicach. Było to pokłosie tzw. taśm Oleksego. Były premier Józef Oleksy podczas rozmowy z właścicielem Bartimpeksu miał wątpliwości co do tego, czy Kwaśniewski jest w stanie się wytłumaczyć ze swojego majątku.

Fragment tego nagrania został przesłany przez Prokuraturę Krajową do Katowic z poleceniem wszczęcia postępowania. Sprawdzono,

czy małżeństwo Kwaśniewskich nie uchylało się od opodatkowania. Wtedy nie potwierdzono podejrzeń dotyczących byłej pary prezydenckiej. Postępowanie zostało umorzone.

W sprawie przesłuchano ponad 50 świadków, wśród nich nie ma jednak byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego oraz jego żony. – Do tej pory od momentu jego podjęcia z umorzenia przesłuchanych zostało ponad 50 świadków. Nie jest to jeszcze kompletna lista. W dalszej części tego śledztwa istnieje konieczność przesłuchania kolejnych osób jako świadków. Ponadto musimy sporządzić analizę przepływu środków finansowych



Sprawdzono, czy małżeństwo Kwaśniewskich nie uchylało się od opodatkowania
| fot. Bartłomiej Zborowski/PAP

na rachunkach bankowych wszystkich osób, które pozostają w zainteresowaniu tej sprawy. Jest to postępowanie dalej prowadzone w sprawie. Nikomu nie przedstawiono zarzutów – mówił „Codzienną” Waldemar Łubniewski.

Prokurator stwierdził, że jest za wcześnie, aby mówić o tym, czy zostaną postawione zarzuty. – Nie wszystkie czynności dowodowe zaplanowane przez prokuratora zostały zakończone. Merytoryczna decyzja to jeszcze odległa przyszłość – stwierdził.

Ilu Polaków zostanie obdarowanych prezentami?

BADANIA \ W niemal trzech czwartych polskich rodzin Święty Mikołaj przyniesie podarki wszystkim domownikom, co czternasta osoba nie dostanie nic, a w reszcie domów zostaną obdarowane tylko dzieci; cena prezentów będzie wyższa niż w roku ubiegłym – wynika z badania „Zwyczajne i wydatki świąteczne Polaków”.

Ile będzie kosztować tego roczny prezent pod choinkę przeciętnego Polaka? Na podarunek dla dorosłej osoby wydamy średnio 170 zł, a dla dzieci 130 zł. „Oznacza to, że materialna wartość prezentów będzie wyższa odpowiednio o 15 zł i 10 zł w porównaniu do roku 2017” – wskazano w badaniu zrealizowanym na zlecenie BIG InfoMonitor.

Po prezenty dla najbliższych wybierzemy się głównie do sklepów stacjonarnych, choć wśród osób młodszych coraz popularniejsze są zakupy w internecie – wskazali autorzy badania. Charakterystyczne dla osób poniżej 35. roku życia jest również kupowanie prezentów na ostatnią chwilę. Polacy w ponad dwóch trzecich deklarują korzystanie ze świątecznych ofert specjalnych i promocji.

Według badania Polacy coraz częściej podkreślają komercyjny charakter nadchodzących świąt. Takie postrzeganie Bożego Narodzenia znalazło się na czwartym miejscu wśród ośmiu skojarzeń związanych z celebracją narodzin Chrystusa – (62 proc. wskazań). Skomercjalizowane czy nie, święta są jednak lubiane: 77 proc. ceni sobie ich atmosferę, a 71 proc. lubi je obchodzić. Dla niemal połowy są one przeżyciem duchowym i religijnym – odpowiedziało tak 47 proc. badanych, o 3 pkt proc. więcej niż w zeszłym roku. Odczucia te wiążą się z uczestnictwem w praktykach religijnych. W miarę regularnie bierze w nich udział 38 proc. badanych, a kolejne 20 proc. chodzi do kościoła z okazji największych świąt, czyli

m.in. Bożego Narodzenia. Ale Boże Narodzenie to dla Polaków przede wszystkim okazja do spotkania z rodziną – uważa tak 81 proc. badanych. Odsetek rodaków doceniających świąteczny czas w gronie najbliższych wzrósł w porównaniu z minionym rokiem o 3 pkt proc. Większość z nas chce świętować Boże Narodzenie w domu, a wyjazd do hotelu lub pensjonatu w tym czasie deklaruje mniej niż jeden na stu badanych.

Badanie „Zwyczajne i wydatki świąteczne Polaków” przeprowadził Instytut ARC Rynek i Opinia na zlecenie BIG InfoMonitor. Zrealizowano je w drugiej połowie listopada 2018 r. na próbie 1004 Polaków w wieku 25–65 lat metodą CAWI.

(sm, PAP)

Resort sprawiedliwości porozumiał się ze związkowcami

WYNAGRODZENIA \ Przed świętami wszyscy pracownicy sądów otrzymają 1000 zł brutto nagrody, niezależnie od stanowiska i pełnionej funkcji – poinformował resort sprawiedliwości po zawarciu porozumienia ze związkami zawodowymi w sprawie podwyżek płac dla pracowników sądów.

Umowę z przedstawicielami sześciu organizacji związkowych podpisał wiceminister Michał Wójcik. „Umowa przewiduje, że poza 1000 zł brutto gwarantowanej nagrody pracownikom sądów może być przyznana – również jeszcze przed świętami – dodatkowo nagroda uznaniowa w wysokości średnio 534 zł brutto. [...] Wypłatą nagród mogą być objęci pracownicy, którzy pracują w sądach przynajmniej 6 miesięcy” – poinformowało Ministerstwo Sprawiedliwości.

Kolejnym punktem porozumienia jest zagwarantowanie od 1 stycznia 2019 r. każdemu pracownikowi podwyżki o 200 zł brutto. – Zdamy sobie sprawę, że wynagrodzenia pracowników sądów nie są satysfakcjonujące, rozumiem rozgoryczenie, ale po wieloletnich zaniedbaniach, do których do-

szło za rządów PO-PSL, nie da się załatwić tego problemu w krótkim czasie – powiedział wiceszef MS Michał Wójcik.

„Jednocześnie związki zawodowe zauważają, że przyczyną niskich wynagrodzeń w sądach powszechnych była polityka zamrażania wynagrodzeń w latach 2010–2015 i popierają obecnie podejmowane przez ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego działania na rzecz systemowego zwiększenia wynagrodzeń pracowników sądów i prokuratury” – czytamy w komunikacie MS. Podkreślono, że MS i strona związkowa uznają, że obecny poziom wynagrodzeń pracowników wymiaru sprawiedliwości nie jest adekwatny do obciążenia pracą.

(pt, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 PUBLICYSTYKA

12 KULTURA

14 TV/MOTO

16 SPORT



POLSKA LIDEREM OCHRONY ŚRODOWISKA

ŚRODOWISKO \ Polska jest już liderem w ochronie klimatu – powiedział w środę minister środowiska Henryk Kowalczyk, podsumowując szczyt klimatyczny COP24.

fot. Małgorzata Armo/Gazeta Polska



fot. KPRiW/d

PREMIER: STARAMY SIĘ ZMIENIĆ ŚWIAT NA LEPSZY

ŚWIATEŁKO BETLEJEWSKIE \ Staramy się łączyć ludzi, zmieniać świat na lepsze – powiedział Morawiecki, który wraz z członkami rządu przyjął od harcerzy Betlejemskie Światło Pokoju.

NOWE LISTY \ Reprimenda dla Wałęsy

Jak Wałęsa był dyscyplinowany przez Kiszczaka

W grudniu 2004 r. generałowie Czesław Kiszczak i Florian Siwicki wysłali list do Lecha Wałęsy. Próbuje w nim zdyscyplinować byłego przywódcę Solidarności po jego telewizyjnej wypowiedzi, w której mówił on o tym, że po internowaniu dostał telefon od generałów (nie wymienił ich z nazwiska), w którym grozili oni siłowym stłumieniem protestów robotników. W stanie wojennym ta groźba została zrealizowana. List ujawnili dziennikarze Polskiego Radia i „Rzeczpospolitej”.

Paweł Tunia

Dziennikarze napisali o szkicu listu do Wałęsy datowanego na 14 grudnia 2004 r. List miał być reakcją na słowa Lecha Wałęsy z programu TV pt. „Z Wałęsą na rybach” z 12 grudnia 2004 r. Wałęsa mówił w nim, że po internowaniu, ale jeszcze przed wydarzeniami z kopalni Wujek dzwonił do niego generałowie. – Jeden z nich powiedział, że musi kilku zginąć, żeby zastraszyć (naród). Ujawniam to po raz pierwszy... – mówił były prezydent. Wypowiedź ta musiała zdenerwować generałów Kiszczaka i Siwickiego i postanowili zdyscyplinować Wałęsę.

W liście, który ostatecznie w tej wersji nie trafił do Wałęsy, Kiszczak pisał: „Jak wiadomo pierwsze dni stanu



fot. Fotomag/Gazeta Polska

wojennego spędził Pan w dobrze urządzonej i zaopatrzonej willi MSW, w Chylicach k. Piaseczna. Odwiedzali Pana biskupi i księża, a także wysocy przedstawiciele Międzynarodowej Organizacji Pracy, Międzynarodo-

wego Czerwonego Krzyża, Polskiego Czerwonego Krzyża, oficerowie Służby Bezpieczeństwa i wiele innych osób. Podejmował ich Pan obiadami”. Kiszczak wspomina także o innych zdarzeniach. „Znana mi jest tylko

jedna Pana »rozmowa z generałem«. Miała ona miejsce w sierpniu–wrześniu 1981 r. (datę można precyzyjnie odtworzyć), a więc na długo przed stanem wojennym” – napisali dziennikarze PR24 i „Rzeczpospolitej”.

Prof. Jan Żaryn, historyk i senator PiS, przypomina w rozmowie z „Codzienną”, że Kiszczak w grudniu 1981 r. wydał instrukcję z jednoznaczną dyspozycją delegującą prawo podjęcia decyzji o użyciu broni na dowódców oddziałów wojskowych uczestniczących np. w pacyfikacji kopalń. – Nie ma cienia wątpliwości, że Kiszczak godząc się na treść tego typu instrukcji, dopuszczał możliwość użycia broni ostrej ze śmiertelnym skutkiem, jak to miało miejsce w kopalni Wujek – mówi „Codzienną” senator Żaryn. Jego zdaniem Wałęsa taki telefon mógł otrzymać.

Ostatecznie listu w cytowanej wersji Kiszczak nie wysłał, a do byłego prezydenta trafiła wersja, w której Kiszczak i Siwicki wyrazili m.in. tylko zdziwienie słowami Wałęsy.

Oskarżona gruba ryba z PO

AFERA \ Wczoraj Prokuratura Regionalna w Katowicach wniosła do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu ministrowi sprawiedliwości Cezaremu Grabarczykowi. Zarzuca mu nielegalne uzyskanie pozwolenia na broń.

O sprawie pierwsza pisała „Gazeta Polska” już w 2015 r. „Prokuratura ustala, gdzie był minister sprawiedliwości Cezary Grabarczyk w czasie, gdy miał zdawać w Łodzi egzamin na pozwolenie na broń. Jego telefon logował się w tym czasie w Warszawie – mówi nasz informator. Prokuratura potwierdza, że prowadzi śledztwo w sprawie nieprawidłowości w łódzkiej policji, ale odmawia szczegółów. Natomiast minister w rozmowie z „GP” odmówił nie tylko komentarza, ale i odpowiedzi, czy... ma pozwolenie na broń” – pisał 4 marca 2015 r. Piotr Lisiewicz w „Gazecie Polskiej”.

„Informację o śledztwie dotyczącym egzaminu ministra sprawiedliwości uzyskaliśmy od prawnika, który zna osobiście czołowych polityków PO i PSL. Według

jego wiedzy policjant, który swoim podpisem potwierdził, że Grabarczyk zdał przed nim egzamin, zrobił to bez obecności ministra, dopuszczając się tym samym poświadczenia nieprawdy. Jak powiedział nam nasz rozmówca, sprawę dotyczącą m.in. egzaminu na pozwolenie na broń ministra prowadzi Prokuratura Okręgowa w Ostrowie Wielkopolskim. Trafiła tam ona z łódzkiej Prokuratury Apelacyjnej, gdyż zachodziła obawa o brak jej bezstronności – podejrzania dotyczyły wysokich funkcjonariuszy policji w województwie łódzkim” – pisał Lisiewicz trzy lata temu.

Dziś katowicka prokuratura zarzuca byłemu ministrowi, a obecnie wiceprzewodniczącemu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej – Koali-

cja Obywatelska, poświadczenie nieprawdy w protokole z egzaminu na broń i w kartach egzaminacyjnych oraz przekroczenie uprawnień w celu osiągnięcia osobistej korzyści. Za pierwsze przestępstwo grozi do ośmiu lat, za drugie – do 10 lat więzienia.

Z ustaleń prokuratury wynika, że Grabarczyk, wówczas wicemarszałek Sejmu i łódzki poseł PO, zwrócił się o pomoc w zdobyciu pozwolenia na broń do znajomego, który skontaktował go z odpowiedzialnym za wydawanie takich decyzji naczelnikiem wydziału w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Poseł i jego znajomy odwiedzili naczelnika w końcu stycznia 2012 r. W czasie ich rozmowy policjant wezwał podwładną, której wręczył pieniądze i wysłał do banku, by natychmiast opłaciła za Grabarczyka wniosek o pozwolenie na broń.

Jednak w lipcu 2015 r. prokuratura w Ostrowie Wielkopolskim, która przejęła od łódzkiej postępowanie w sprawie Grabarczyka, zdecydowała o jego umorzeniu. Dziś sprawiedliwość ponownie wraca.

.....
(sm, Gazeta Polska/PAP)

W trosce o kulturę

„GAZETA POLSKA” \ Budujemy sieć muzeów i miejsc pamięci, których Polska dotychczas nie miała – mówi w świątecznym numerze tygodnika prof. Piotr Gliński, wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Minęły trzy lata rządów Zjednoczonej Prawicy. Co jest największym osiągnięciem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego?

Wszystko, czego dokonaliśmy przez trzy lata, jest skrótowo przedstawione na stronie resortu. Nie mnie oceniać. Przede wszystkim jednak budujemy sieć muzeów i miejsc pamięci, których Polska dotychczas nie miała. To jest prawie 30 nowych instytucji z Muzeum Historii Polski na czele, którego budowa trwa na warszawskiej Cytadeli. Wiosną przyszłego roku zakończymy budowę Muzeum Piłsudskiego w Sulejówku i Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce, tworzymy też na przykład Muzeum Kresów w Lublinie czy Muzeum Sybiru w Białymstoku. Wczoraj podjąłem decyzję o budowie Panteonu Śląskiego w Katowicach, który otworzymy na 100.

rocznicę III powstania śląskiego. Dosłownie dziś zdecydowaliśmy się stworzyć od dawna postulowane Muzeum Polarnictwa w Puławach (mamy wielkie, mało znane osiągnięcia w tej dziedzinie!). Uratowaliśmy też wiele ważnych dla polskiej kultury instytucji, na przykład Państwowy Instytut Wydawniczy, który był rzucony na pożarcie rynku. A my przekształciliśmy go w państwową instytucję kultury. Instytut ma się teraz dobrze, wydaje książki. Pewnych instytucji nie można lekceważyć, państwo polskie musi je godnie wspierać. W ciągu tych trzech lat powstały także nowe programy ministra, m.in. wspierające nowoczesne przemysły kreatywne.

NIE PRZEBAP

WIĘCEJ W NAJNOWSZYM, ŚWIĄTECZNYM NUMERZE TYGODNIKA „GAZETA POLSKA”



fot. POOL New/Reuters

SOROS CZŁOWIEKIEM ROKU „FINANCIAL TIMES”

WIELKA BRYTANIA Dziennik „FT” uznał George’a Sorosa, amerykańskiego miliardera węgierskiego pochodzenia i twórcę lewicowej i proimigracyjnej organizacji Open Society człowiekiem roku 2018.

RAPORT \ Zawód dziennikarz niebezpieczną profesją

Czarny rok dla pracowników mediów

W 2018 r. odnotowano istotny wzrost przemocy wobec dziennikarzy. W ciągu ostatnich 12 miesięcy zginęło 80 dziennikarzy, 348 pracowników mediów jest w więzieniach, a 60 przetrzymywanych jako zakładnicy, trzech natomiast uznaje się za zaginionych – informują w swoim najnowszym raporcie Reporterzy bez Granic (RSF).

Paweł Kryszczak

Przemoc wobec dziennikarzy osiągnęła w tym roku niespotykany poziom – uważa sekretarz generalny RSF Christophe Deloire. – Nienawiść wobec dziennikarzy jest czasami prezentowana otwarcie przez pozabawionych skrupułów polityków, przywódców religijnych oraz biznesmenów. To ma tragiczne konsekwencje – dodaje Christophe Deloire. W ciągu ostatnich dziesięciu lat śmierć poniosło 702 pracowników mediów, a najbardziej krwawym rokiem był 2012, w którym zginęło 87 dziennikarzy.

Afganistan, w którym zginęło 15 pracowników mediów, był najbardziej niebezpiecznym miejscem dla dziennikarzy w 2018 r. Aż dziewięciu dziennikarzy zginęło w kwietniu na skutek ataku zamachowca samobójcy w Kabulu. Na kolejnych miejscach uplasowały się



Wśród 80 ludzi mediów, którzy zginęli w tym roku, aż 63 było dziennikarzami zawodowymi, 13 to dziennikarze amatorzy, a cztery osoby były współpracownikami mediów
| fot. Darrin Zammit Lupi/Reuters

pograżona w wojnie domowej Syria, gdzie życie straciło 11 dziennikarzy, oraz Meksyk, w którym śmierć poniosło 9 pracowników mediów. Większość z nich został zamordowana na zlecenie karteli narkotykowych bądź skorumpowanych polityków, których działalność była opisywana przez media. W Jemenie zginęło 8 dziennikarzy, a w Indiach sześciu. W rankingu notowane są również Stany Zjednoczone, gdzie na skutek czerwcowej strzelaniny w redakcji dziennika „Capital Gazette” życie straciło pięć osób.

Wśród 80 ludzi mediów, którzy zginęli w tym roku, aż 63 było dziennikarzami zawodowymi, 13 to dziennikarze amatorzy, a cztery oso-

by były współpracownikami mediów. Ponad połowa osób z tej listy została uśmiercona celowo. Do takich przypadków należy zaliczyć morderstwa Saudyjczyka Dżamala Chaszukdziego, piszącego dla „The Washington Post”, oraz słowackiego dziennikarza śledczego Jána Kuciaka. Pierwszy z nich został zabity w saudyjskim konsulacie w Stambule w październiku, drugi natomiast uśmiercono ze swoją dziewczyną w jego mieszkaniu w lutym br. Według raportu RSF 55 proc. dziennikarzy zginęło na obszarach objętych działaniami zbrojnymi. W przypadku 75 zabójstw pracowników mediów zostało popełnionych na dziennikarzach działający w swoim rodzimym kraju.

Wśród pracowników mediów, którzy zginęli, prowadząc działalność za granicą, należy wspomnieć o zabójstwie trzech dziennikarzy rosyjskich w Republice Środkowoafrykańskiej. Orchan Dżemal, Aleksandr Rastorgujew i Kirill Radczenko przygotowywali materiał na temat rosyjskiej grupy najemników zwanej wagnerowcami, którzy pracowali w ochronie osobistej prezydenta RSA.

W raporcie odnotowano też zwiększenie liczby aresztowanych dziennikarzy. W 2017 r. zatrzymano 326 pracowników mediów, obecnie zaś przebywa w aresztach 348 dziennikarzy, w tym aż 179 osób wykonujących tę profesję zawodowo. Ponad połowa z nich przetrzymywana jest

w pięciu krajach – Chinach, Iranie, Arabii Saudyjskiej, Egipcie oraz Turcji. W więzieniach i chińskich aresztach obecnie przebywa ok. 60 pracowników mediów, z których tylko co czwarty jest dziennikarzem zawodowym.

Wzrosła również liczba porwań pracowników mediów. W 2017 r. było 54 takich przypadków, obecnie doszło już do 60 uprowadzeń. Porwania dziennikarzy w głównej mierze zdarzają się na Bliskim Wschodzie. Tylko jedno z odnotowanych zdarzeń miało miejsce poza tym regionem. Chodzi o samowolne władze Donieckiej Republiki Ludowej popieranej przez Kreml, które zatrzymały dziennikarza pod zarzutem szpiegostwa.

ONZ nie da pokoju na Bliskim Wschodzie

BLISKI WSCHÓD \ Tylko porozumienie obu stron, a nie działania ONZ, mogą doprowadzić do rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego – przekonywała na forum Rady Bezpieczeństwa ustępująca ze stanowiska ambasadora USA przy ONZ Nikki Haley.

W swoim przemówieniu Nikki Haley powiedziała, że plan przygotowany przez administrację prezydenta USA Donalda Trumpa, którego celem jest zakończenie wieloletniego sporu Izraelczyków z Palestyńczykami, bierze pod uwagę, w większym stopniu niż poprzednie projekty, realia Bliskiego Wschodu.

– Wprowadza on nowe elementy do dyskusji, wykorzystując nowy świat technologii, w którym żyjemy. Uznaje

realia na Bliskim Wschodzie, które się zmieniały i zmieniają w bardzo znaczny i istotny sposób. Uwzględnia rzeczywistość, że dziś można robić rzeczy, które wcześniej były nie do pomyślenia. Ten plan będzie inny niż wszystkie poprzednie. Najważniejsze pytanie brzmi, czy odpowiedź będzie inna – powiedziała Nikki Haley. Podkreśliła, że w planie nie wszystkie żądania obu zainteresowanych stron będą spełnione. Dodała, że narody

te będą potrzebowały „przywódców z prawdziwą wizją”, aby doprowadzić do pokoju.

Nikki Haley skrytykowała też stronniczość ONZ wobec Izraela, co w jej ocenie negatywnie wpływa na relacje w regionie. „ONZ wysyła Palestyńczykom donośny i fałszywy sygnał, że mogą osiągnąć cele, opierając się na ONZ, a nie na bezpośrednich negocjacjach. Wysyła też Izraelczykom głośnie i precyzyjną wiadomość,

że nigdy nie mogą ufać ONZ” – podkreśliła. Amerykańska ambasador powiedziała również, że „żadne rezolucje ONZ, antysemickie bojkoty ani zagrożenia terrorystyczne” nie zmuszą Izraela do zawarcia porozumienia pokojowego, które osłabiłoby jego bezpieczeństwo. Oceniała również, że nad dużą częścią terytoriów palestyńskich kontrolę sprawują terroryści, a palestyńscy przywódcy często wysuwają nierealistyczne żądania. „Obie

strony odniosłyby znaczne korzyści z porozumienia pokojowego, ale Palestyńczycy skorzystaliby więcej, a Izraelczycy zaryzykowaliby więcej” – oceniła Nikki Haley.

Podczas posiedzenia RB głos zabrał również m.in. wysłannik ds. procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie i koordynator Nikołaj Mladenow, który ocenił, że w tym roku najbardziej niestabilna była Strefa Gazy i że wzrosło ryzyko konfliktu na Zachodnim Brzegu. Podkreślił, że nie ma usprawiedliwienia dla brutalnych aktów terroryzmu, i krytykował Izrael za rozszerzanie osadnictwa oraz demolowanie domów Palestyńczyków.

Aleksander Klos



PREMIER REZYGNUJE ZE STANOWISKA

BELGIA \ Premier Belgii Charles Michel ogłosił swoją rezygnację. „Podejmuję decyzję o rezygnacji i natychmiast udaję się do króla” – powiedział w parlamencie.

fot. Pirochka Van De Wouwe/Reuters



KE OCENI USTAWĘ O SN

UE \ Do 17 stycznia 2019 r. Polska powinna przedstawić raport ws. wdrożenia nakazu TSUE. Do tego czasu KE przedstawi ocenę nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

ŚWIAT

7

WIELKA BRYTANIA \ Rząd przygotowuje się na wyjści z UE

May: szykujcie się na twardy brexit

„Operacyjnym priorytetem” rządu May stały się przygotowania do twardego brexitu, czyli wyjścia z UE bez umowy. Nikt już nie liczy na to, że umowa wynegocjowana przez premier May zostanie przegłosowana w Izbie Gmin.

Maciej Kożuszek

Mimo że w oficjalnych wypowiedziach przedstawicieli rządu Theresy May cały czas pojawiają się zapewnienia, że kluczową sprawą pozostaje przekonanie Izby Gmin do zaakceptowania umowy brexitowej wynegocjowanej przez brytyjską premier, coraz częściej mówi się o tym, że „operacyjnym priorytetem” stały się przygotowania na wypadek opcji „no deal”, czyli marcowego wyjścia Wielkiej Brytanii z UE bez obowiązującej umowy z Brukselą.

Rzecznik rządu stwierdził: „Ponieważ do naszego wyjścia z UE zostało niewiele ponad trzy miesiące, osiągnęliśmy punkt, w którym musimy zintensyfikować przygotowania”.

Rząd w swoim komunikacie zarekomendował też, by do twardego brexitu przygotowali się brytyjscy przedsiębiorcy. „Obywatele także powinni się przygotować, zgodnie z powiadomieniami, które zostały opublikowane w lecie i zgodnie z poradami, które zostaną wydane w nadchodzących tygodniach” – poinformowano.

Specjalny budżet w wysokości 2 mln funtów został przeznaczony na sfinansowanie przygotowań do wyjścia bez umowy. Jak ogłosił sekretarz obrony Gavin Williamson, w stan gotowości postawiono 3500 żołnierzy, ich zadaniem ma być „wspomożenie jakiegokolwiek departamentu rządu w jakichkolwiek wyjątkowych okolicznościach, które wystąpią”. W zeszłym tygodniu zastępca Wil-

liamsona, Tobias Ellwood, stwierdził, że wyjście poza UE bez przygotowań nie może być brane pod uwagę.

Tymczasem we wspólnym oświadczeniu Brytyjska Izba Gospodarcza, Konfederacja Brytyjskiego Przemysłu i kilka innych organizacji skupiających pracodawców i przedsiębiorców stwierdziły, że przedsiębiorcy patrzą z przerażeniem na to, jak politycy skupiają się na sporach frakcyjnych zamiast praktycznych krokach, których potrzebują przedsiębiorstwa.

Równocześnie z debatą nad brexitem trwa dyskusja na temat nowego planu na politykę migracyjną Wielkiej Brytanii. Nowy system, który ma być zaproponowany przez rząd May, ma się koncentrować przede wszystkim na przy-



Do wyjścia Wielkiej Brytanii z UE pozostało nieco ponad trzy miesiące

fot. Toby Melville/Reuters

ciąganiu jak najwyżej wykwalifikowanych imigrantów. Podczas przydzielania wizy pochodzenie z określonego kraju ma nie być

brane pod uwagę, a kryterium mają być właśnie wykształcenie i przydatność kwalifikacji dla brytyjskiego rynku pracy.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PRZÉNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

PUBLICYSTYKA

12

KULTURA

14

TV/MOTO

16

SPORT



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

UE OGRANICZY LICZBĘ PLASTIKOWYCH ŚMIECI

EKOLOGIA \ Parlament Europejski i państwa członkowskie UE porozumiały się w sprawie przepisów, które mają ograniczyć liczbę plastikowych śmieci trafiających do mórz. W UE zakazane będą m.in. plastikowe talerze, sztućce, słomki, patyczki higieniczne, a także kubki z utleniającego się plastiku.

PORÓWNANIE \ Droższe pieczywo, tańszy cukier, wędliny bez zmian

Na zakupy nie wydamy więcej

Przed Bożym Narodzeniem GUS podał dwie dobre wiadomości. W listopadzie br. pensje wzrosły o 7,7 proc. w porównaniu z listopadem ub.r., ceny żywności zaś były tylko 0,7 proc. wyższe niż rok temu. – To oznacza, że na tegoroczne święta nie wydamy więcej niż w ubiegłym roku – mówią eksperci.

Paweł Woźniak
Jan Kamieniecki

To, ile ostatecznie wydamy na święta, zależy od tego, gdzie będziemy kupowali produkty, czy nabędziemy gotowe potrawy, czy też przygotujemy je samodzielnie – podkreśla Krystyna Świetlik z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Zwraca jednak uwagę, że za część żywności będziemy musieli zapłacić więcej. W tym roku z powodu suszy droższe niż przed rokiem są produkty zbożowe – mąka o 3,5 proc., a pieczywo o 7 proc. Więcej kosztują też warzywa, najbardziej podrożała cebula – o 30 proc.

Z mięs nieco droższa niż przed rokiem jest wołowina, tańsza zaś o 4–5 proc. wieprzowina. Mniej zapłacimy za boczek i wątrobę, a więc tańszy będzie świą-



Na tegoroczne święta nie wydamy więcej niż w ubiegłym roku | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

teczny pasztet, a drób kosztuje tyle samo co rok temu. Ceny wędlin nie zmieniły się. Ryby podrożały średnio o 2,1 proc., jednak karp nie powinien być droższy. Ciasta są tańsze o 15 proc., a cukier aż o 20 proc., mniej kosztują też owoce.

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodar-

ki Żywnościowej wyliczył, że na świąteczne posiłki wydamy w tym roku ok. 523 zł, podczas gdy w ubiegłym roku za taki sam koszyk produktów trzeba było zapłacić 512 zł, czyli tylko o 2 proc. mniej. – Wzrost cen żywności jest niewielki, warto też zauważyć, że w ostatnim roku pła-

ce wzrosły o 7,7 proc. – zauważa Krystyna Świetlik.

Prof. Zbigniew Krysiak ze Szkoły Głównej Handlowej, komentując dane GUS o wynagrodzeniu, stwierdził, że wzrost płac dobrze świadczy o kondycji polskiej gospodarki. Jego zdaniem w najbliższej przyszłości wiele się nie zmieni. – Nawet

jeśli w krajach Unii Europejskiej gospodarka spowolni, to polskie produkty i usługi powinny dobrze się sprzedawać, chociażby dlatego, że cenowo jeszcze długo będą konkurencyjne – podkreślił.

Ekonomista z SGH zwrócił uwagę, że dużym uproszczeniem jest wiązanie wzrostu płac głównie z niedoborem rąk do pracy, ponieważ rosnące wynagrodzenia to efekt dobrych wyników przedsiębiorstw, które zaczęły się wreszcie dzielić zyskami z pracownikami. Prof. Krysiak nie zgodził się też z tezą, że płace obecnie rosną szybciej niż wydajność pracy i że to jest niebezpieczne dla firm i gospodarki. – Kiedy PKB i inwestycje rosną, gdy rośnie produktywność, wtedy normalnym zjawiskiem jest również wzrost wynagrodzeń – powiedział.

(PAP)

Nowa strategia regionalna

PROGRAM \ Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju przekazało do konsultacji społecznych projekt nowej Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego, która będzie obowiązywać do 2030 r. Przewiduje ona odejście od dotychczasowej polityki wspierania głównie największych miast.

Przyjęta w lutym 2017 r. Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju zmieniła wizję zarządzania rozwojem kraju i regionów. Konieczne są więc zmiany w strategiach (w sumie 9), które z niej wynikają. Jedną z nich jest Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego. – Oddajemy do dyskusji projekt nowej strategii, która zmienia optykę patrzenia na rozwój Polski. To o tyle istotne, że strategia wprowadza rozwiązania organizacyjne i finansowe, które zostaną wykorzystane w nowym okresie finansowania polityki spójności 2021–2027 – podkreśla minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

W projekcie nowej KSRR nacisk położono na zrównoważony rozwój całego kraju,

odejście od dotychczasowej polityki regionalnej, która wspierała głównie największe miasta. Strategia zakłada też wspieranie mocnych stron poszczególnych części naszego kraju i rozwiązanie ich specyficznych problemów, większą selektywność pomocy ze strony państwa, czyli przeniesienie środka ciężkości z poziomu regionalnego na subregionalny i lokalny.

KSRR wskazuje dwa typy obszarów, do których powinna trafiać szczególna pomoc państwa i marszałków województw. Są to obszary zagrożone trwałą marginalizacją (np. popegieerowskie gminy na północy kraju, mniej zamożne gminy na wschodzie kraju) oraz miasta średnie, tracą-

ce funkcje społeczno-gospodarcze (122 miasta wskazane przez Polską Akademię Nauk).

Jak informuje resort inwestycji i rozwoju, na podstawie zebranych doświadczeń po 2020 r. zostanie opracowany program ponadregionalny skierowany do najsłabszych gospodarczo obszarów (Program 2020+), zapewniający wsparcie obszarów borykających się z problemami rozwojowymi. Nie będzie skierowany do jakiegoś konkretnego województwa czy skoncentrowany tylko na jednej dziedzinie. Program będzie wspierał współpracujące ze sobą gminy, które przygotowują wspólny pomysł na rozwój.

Realizacja wszystkich celów KSRR będzie wymagała zaangażowania ponad 100 mld zł do 2020 r. oraz co najmniej takiej samej kwoty w kolejnych pięciu latach. Przedsięwzięcia podejmowane na podstawie i zgodnie z KSRR będą finansowane między innymi ze środków budżetu państwa, środków budżetów samorządów, unijnych funduszy strukturalnych i inwestycyjnych.

(ar)

Rzym uzgodnił z KE projekt budżetu

FINANSE \ Komisja Europejska potwierdziła w środę zawarcie porozumienia z Włochami w sprawie budżetu tego kraju na 2019 r., dzięki czemu nie zostanie uruchomiona wobec Włoch procedura nadmiernego deficytu.

O tym, że Włochy osiągnęły porozumienie z Komisją Europejską w sprawie spornego budżetu na 2019 r., włoskie ministerstwo gospodarki poinformowało już we wtorek wieczorem. Nie podano jednak szczegółów, zaznaczając, że umowa zostanie oficjalnie potwierdzona dopiero po śródowej debacie w Brukseli.

Komisja Europejska rzeczywiście potwierdziła wczoraj, że zawarto porozumienie z Włochami w sprawie budżetu tego kraju na 2019 r., dzięki czemu nie zostanie uruchomiona wobec Rzymu procedura nadmiernego deficytu. W zeszłym tygodniu rząd Włoch przedstawił propozycję obniżenia deficytu na projekcie budżetu na przyszły rok z 2,40 do 2,04 proc. PKB.

– Intensywne negocjacje doprowadziły do znalezienia rozwiązania. To pozwala uniknąć procedury nadmier-

nego deficytu na tym etapie – powiedział na konferencji prasowej w Brukseli wiceprez KE ds. euro Valdis Dombrovskis. – To zwycięstwo dialogu politycznego, który KE zawsze przedkładała nad konflikt – dodał unijny komisarz ds. gospodarczych Pierre Moscovici.

Pod koniec listopada Komisja Europejska negatywnie oceniła projekt włoskiego budżetu na przyszły rok, w którym zapisany był deficyt na poziomie 2,4 proc. PKB, wskazując, że Włochy nie spełniają unijnego kryterium długu. Doprowadziło to do napięć na linii Bruksela–Rzym. Rządząca Włochami koalicja twierdziła, że nie może obniżyć zaplanowanego deficytu, ponieważ potrzebuje pieniędzy na zrealizowanie wyborczych obietnic.

(jak)

WŁOCHY WPROWADZAJĄ NOWĄ DEFINICJĘ ŚWIEŻEGO PIECZYWA

HANDEL \ Od środy przy każdym bochenku chleba i każdej bułce we Włoszech musi znajdować się etykieta z informacją, czy są one całkowicie świeże, czy też zostały upieczone z mrożonego ciasta. Mianem świeżego chleba można określać wyłącznie ten, w przypadku którego od początku wyrabiania ciasta do sprzedaży nie minęło więcej niż 72 godziny. Ponadto takie pieczywo nie może zawierać żadnych dodatków chemicznych czy konserwantów.

fot. Pixabay/d



Prezydent Władimir Putin nie ma żadnej wizji rozwoju Rosji – twierdzą media

| fot. Sputnik Photo Agency/Reuters

Jan Kamieniecki

Według oficjalnych statystyk Rosjanie wydają ok. 31 proc. swoich dochodów na jedzenie, ale zdaniem niezależnych ekspertów cytowanych przez gazetę „Moskowskij

Komsomolec” w rzeczywistości koszty te wynoszą aż 51 proc. „Kommiersant” z kolei przewiduje, że żywność w Rosji prawdopodobnie podrożeje jeszcze bardziej z powodu wzrostu cen benzyny. To przysięgająca perspektywa, zwłaszcza jeśli – jak porównują rosyjskie media

KRYZYS \ Kreml nie ma żadnej wizji rozwoju państwa na przyszłe lata

Tak źle w Rosji nie było od dawna

Rosja od lat tkwi w gospodarczej stagnacji, ale ostatnio oznak kryzysu jest coraz więcej – drożeją paliwa, żywność i opłaty komunalne. Dostrzegają to nawet rosyjskie media, które zarzucają rządzącym, że nie mają pomysłu, jak ożywić gospodarkę. – Jeśli Rosja nie zmieni swojej polityki, podzieli los Związku Sowieckiego – ostrzegają.

– mieszkańcy Luksemburga na jedzenie przeznaczają tylko 8 proc. swoich zarobków. „Niezawisimaja Gaziet” podkreśla, że w kraju przybywa niezadowolonych obywateli. „Starsi ludzie są rozczarowani podniesieniem wieku emerytalnego. Ludzie z niższymi dochodami obawiają się wzrostu opłat komunalnych. Drobniejszym przedsiębiorcom grozi bankructwo z powodu podwyżek cen benzyny, a średni i większy biznes liczy straty spowodowane podwyżką VAT” – wylicza dziennik.

Według gazety rok 2018 to kolejny stracony rok dla rozwoju Rosji. Zdaniem dziennika oligarchowie

powiązani z Kremlem żyją w strachu przed nowymi sankcjami Zachodu, a klasa rządząca nie ma żadnej wizji rozwoju państwa na przyszłe lata. „Pozostaniemy na zawsze na marginesie globalnego postępu. Jeżeli Rosja nie zmieni swojej polityki, podzieli los Związku Sowieckiego” – podsumowuje „Niezawisimaja Gaziet”.

Zachodni eksperci oceniają, że lata 2009–2017 to w Rosji okres zapaści gospodarczej. W tym czasie rosyjski PKB zwiększył się jedynie o 5,5 proc., co oznacza średni wzrost w tempie ok. 0,7 proc. rocznie. Część analityków tłumaczy tę stagnację światowym kryzysem gospodarczym

2008/2009 i antyrosyjskimi sankcjami gospodarczymi, ale inni nie podzielają tej opinii. Zwracają uwagę, że spadek dynamiki PKB i recesja rozpoczęły się przed nałożeniem sankcji jeszcze w latach, gdy ceny ropy były najwyższe.

Andrej Ilarionow, były doradca prezydenta Rosji, ocenia, że lata 2008–2018 to najgorszy okres w historii gospodarczej Rosji w ostatnich 130 latach. Dostępne prognozy zarówno rosyjskich, jak i międzynarodowych analityków i wskazują, że ten wyjątkowo niekorzystny okres może się przedłużyć na wiele kolejnych lat.

(Niezależna.pl)

Fabryki baterii potrzebne od zaraz

ROZWÓJ \ To, co dzisiaj jest nam potrzebne w kontekście rozwoju elektromobilności, to zwiększenie skali produkcji baterii litowo-jonowych – stwierdził wiceminister środowiska Michał Kurtyka. Bez nich trudno będzie rozwinąć w Polsce elektromobilność.

Potrzebujemy zwiększenia mocy produkcyjnych fabryk wytwarzających baterie litowo-jonowe – powiedział Kurtyka. Jego zdaniem bez tego trudno będzie rozwinąć w Polsce elektromobilność, bowiem to w takich bateriach jest magazynowana energia elektryczna potrzebna do napędu e-samochodów. Zdaniem Kurtyki zakłady produkujące baterie powinny znaleźć się jak najbliżej fabryk motoryzacyjnych.

Nowych inwestycji w produkcję baterii litowo-jonowych chce się podjąć w Polsce holenderska firma Lithium Werks zajmująca się magazynowaniem energii z wykorzystaniem technologii litowo-jonowej. Ma już fabryki baterii i ogniw w Holandii i w Chinach. Jej właściciele rozważają u nas

budowę zakładu ogniw o wydajności 8GWh rocznie. Miałyby to być pierwsza w tej części świata gigawattownia.

Obecnie firma szuka partnerów do swojego przedsięwzięcia. Jak stwierdził Kees Koolen, prezes zarządu Lithium Werks, w gronie potencjalnych partnerów widzi m.in. uniwersytety, które mogą współpracować naukowo z fabryką, edukując jednocześnie dla niej przyszłe kadry. Kluczowa dla pomyślności przedsięwzięcia jest także współpraca z wiodącymi producentami energii, konsumentami i regulatorami – podkreślił Kees Koolen.

Lithium Werks to niejedyny chętny zainteresowany budową w Polsce fabryki baterii litowo-jonowych. „Puls Biznesu” poinformo-

wał, że po koreańskim LG Chemie, który w Kobierzcach inwestuje w produkcję baterii litowo-jonowych i belgijskim Umicorze, który na zakład ogniw (z nich powstają baterie) wybrał Nysę, na podobny krok zdecydował się Daimler.

W tym tygodniu koncern ma ogłosić, że w Jaworze – gdzie buduje zakład silników – zainwestuje w drugi, produkujący baterie do samochodów elektrycznych. Niemiecki koncern zamierza wydać na tę inwestycję 400 mln zł i będzie produkować 100 tys. baterii rocznie. – To pierwszy etap inwestycji – twierdzi rozmówca dziennika.

Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii zapytane o inwestycję Daimlera poinformowało, że nie komentuje rozmów z potencjalnymi inwestorami. W ubiegłym roku koreański koncern LG Chem na budowę fabryki w Kobierzcach pod Wrocławiem otrzymał od rządu polskiego 242,6 mln zł grantu. To najwyższe wsparcie finansowe od 2007 r. przyznane w ramach programu wspierania inwestycji o kluczowym znaczeniu.

(lus, PAP)

Jest porozumienie w sprawie unijnego rynku mocy

ENERGIA \ Przedstawiciele krajów członkowskich UE i Parlament Europejski porozumiały się w sprawie rynku mocy. Elektrownie, w których emisje przekraczają 550 gr CO₂ na kWh, nie będą mogły korzystać ze wsparcia państwa w ramach tego rynku po 1 lipca 2025 r.

Zawarte w nocy z wtorku na środę porozumienie przewiduje, że nowe elektrownie, które emitują więcej niż 550 gr CO₂ na kilowatogodzinę (kWh) energii elektrycznej i które zaczną komercyjnie działać po wejściu w życie rozporządzenia w 2019 r., nie będą mogły skorzystać ze wsparcia państwa.

Natomiast istniejące elektrownie emitujące więcej niż 550 gr CO₂ na kWh i więcej niż 350 kg CO₂ średniorocznie na każdy zainstalowany kW mocy będą mogły uczestniczyć w tych mechanizmach do 1 lipca 2025 r. Chodzi o te bloki, które zaczęły działać przed wejściem w życie rozporządzenia. To oznacza, że do 1 lipca 2025 r. możliwe będą subsydia dla energetyki węglowej.

Dla polskiej energetyki, która jest oparta na wę-

glu, to niezwykle ważna informacja. Kraje członkowskie wcześniej chciały, żeby datą graniczną był 2030 r. Europoseł Zdzisław Krasnodębski, jeden z wiceprzewodniczących Parlamentu Europejskiego, powiedział PAP, że z polskiego punktu widzenia ważne jest właśnie to, że wszelkie kontrakty, które będą podpisywane w ramach rynku mocy do końca 2019 r., będą wyjęte z ograniczeń regulacji. – To bardzo ważne z punktu widzenia polskiej energetyki. Przez cały 2019 r. będzie można zawierać kontrakty, które nie będą podlegały pod limity – podkreślił.

Nowe regulacje muszą jeszcze zostać formalnie zaakceptowane przez Parlament Europejski i Radę UE.

(jak)

GUS \ Produkcja przemysłowa w listopadzie zwiększyła się o 4,7 proc. w porównaniu z ub.r.

Polska gospodarka ciągle rośnie

Główny Urząd Statystyczny poinformował w środę, że produkcja przemysłowa w listopadzie wzrosła o 4,7 proc. w porównaniu z tym samym miesiącem poprzedniego roku. – Bardzo dobre dane za listopad wskazują, że polska gospodarka opiera się płynącym z zagranicy oznakom spowolnienia – ocenili analitycy banku PKO BP.

Jan Kamieniecki

Produkcja przemysłowa w listopadzie 2018 r. wzrosła w 31 branżach spośród 34 – podał w środę GUS. Wzrost produkcji sprzedanej odnotowano m.in. w produkcji tzw. pozostałego sprzętu transportowego – o 28,6 proc., w branży budowlanej – o 17,1 proc., urządzeń elektrycznych – o 16,5 proc., w gospodarce odpadami i odzysku surowców – o 13,2 proc., w wy-



Rosnąca wciąż produkcja przemysłowa to dowód, że gospodarka ma się dobrze | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

twarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę oraz w produkcji papieru i wyrobów z papieru – po 9,6 proc.

– To dobry sygnał, który pokazuje, że nasza gospodarka ciągle rośnie – tak dane GUS skomentowała dla PAP minister przedsiębiorczości

i technologii Jadwiga Emilewicz. Dodała, że produkcja przemysłowa w Polsce utrzymuje dynamiczny wzrost, czego odzwierciedleniem jest również rosnący nominalnie eksport. – Utrzymanie tej tendencji w produkcji należy oczekiwać także w kolejnym miesiącu – przewiduje minister.

Emilewicz zwróciła zwłaszcza uwagę na znaczący wzrost produkcji budowlanej. – Wynik 17,1 proc. szczególnie cieszy, biorąc pod uwagę wysoką zeszłoroczną bazę i zgłaszane problemy w tym sektorze – podkreśliła. – Utrzymanie takiego tempa do końca roku wydaje się możliwe, szczególnie

uwzględniając finalizowanie projektów inwestycyjnych – podsumowała minister.

Także ekonomista i poseł Janusz Szewczak, wiceprzewodniczący sejmowej komisji finansów publicznych, uważa, że listopadowe dane GUS o produkcji przemysłowej to kolejne potwierdzenie dobrej koniunktury w polskiej gospodarce. – Tym bardziej cenne, że w listopadzie było kilka dni roboczych mniej niż w październiku – zaznacza ekspert w rozmowie z „Codzienną”.

Szewczak od wielu miesięcy powtarza, że tegoroczne wyniki makroekonomiczne, dotyczące m.in. deficytu i dochodów podatkowych, będą sensacyjnie pozytywne. – Wiele wskazuje na to, że ta prognoza się sprawdzi. Stąd wniosek, że PiS ma prawdziwych fachowców od gospodarki i finansów, w przeciwieństwie do propagandystów z PO, którzy mówili, że w Polsce pieniędzy nie ma i nie będzie – powiedział „Codzienną”.

– Bardzo dobre dane za listopad wskazują na solidny stan polskiej gospodarki, która opiera się płynącym z zagranicy oznakom spowolnienia – ocenili z kolei analitycy banku PKO BP.

REKLAMA

Poland Daily

News, business & culture
EVERYDAY on Telewizja Republika

10:00 PM, 12:00 AM, 2:00 AM, 4:00 AM (Warsaw time)
4:00 PM, 6:00 PM, 8:00 PM, 10:00 PM (Eastern Time, US)

visit polanddaily.com

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

Zapraszamy do zamawiania
ogłoszeń drobnych z ofertami pracy
W DODATKU MAZOWIECKIM
Cena: **1 zł netto** za słowo
nr. tel (22) 659 01 74
e-mail: reklama@gazetapolska.pl
od poniedziałku do piątku
w godz. 9-17

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić
ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej
Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto
od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy
zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY



Oriana Fallaci

(1929–2006) włoska pisarka, dziennikarka i eseistka, korespondentka wojenna

\\ Nasza epoka pozbawiona jest przywództwa, wiadomo. Jeśli pomyśleć, że ten pijaczyna Jelcyn miał władzę cara, a grubianin i świętoszek Wałęsa był symbolem wolności, dech ci odbiera. \\



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 20 GRUDNIA 2018

11

FELIETON \ Sprawy Lecha Wałęsy

Granice (nie)odpowiedzialności

Lech Wałęsa przyzwyczaił do tego, że jest obrońcą prawdy, ale wtedy, gdy jest ona dla niego wygodna. Pomimo że jest tak coraz rzadziej, były prezydent nie wydaje się skłonny już nie tylko do stanięcia z nią twarzą w twarz, ale do jakiegokolwiek refleksji.



Leszek Galarowicz

Wyrokiem gdańskiego sądu w sprawie haniebnych zarzutów Lecha Wałęsy wobec Jarosława Kaczyńskiego za obarczenie go odpowiedzialnością za katastrofę smoleńską były prezydent musi przeprosić prezesa PiS na Facebooku, w radiu TOK FM, „Newsweeku” oraz na portalu Gazeta.pl.

Wałęsa wyraził chęć odwołania, choć powinien się cieszyć, że sąd oddalił pozostałe roszczenia Kaczyńskiego, np. za określanie go osobą chorą psychicznie, i dodał, że „wyroki sądu powinny być bez dyskusji wykonywane, ale jeśli są możliwe do wykonania”. Nie po raz pierwszy posługuje się w rozumowaniu logiką, którą wyraził w zdaniu: „jestem za, a nawet przeciw”, czym zasugerował, że wyroku nie wykona. Zamieścił też kuriozalne oświadczenie na Facebooku, w którym stwierdził: „Wydawało mi się, że sąd dąży do ustalenia prawdy. W przypadku mojego konfliktu z Kaczyńskimi sąd nie chce ustalić prawdy, chce jednak dowodów na prawdę”. Wałęsa udaje, że nie rozumie albo na prawdę nie rozumie, że to nie sąd ma szukać dowodów ani tym bardziej szef PiS dowodzić swojej niewinności, tylko Wałęsa musi przedstawić twarde dowody potwierdzające słuszność zarzutów, bo przecież oskarżenie jest bardzo poważne. Doskonale wie, że nie ma żadnych sensownych argumentów, więc pozostaje mu metoda kłuczenia, którą stosował już w przeszłości, m.in. w wyjaśnieniach dotyczących swoich kontaktów z SB, co rusz zmieniając wersje swoich wyjaśnień. Podobnie i tym razem broni swoich słów w taki sposób, że zamiast wyjaśniać, zaciemnia obraz rzeczywistości. Obarczenie drugiej osoby odpowiedzialnością za śmierć 96 osób to jeden z najcięższych zarzutów, jakie sobie można wyobrazić. Były prezydent wydaje się zaskoczony, że pierwszy raz ktoś postanowił postawić tamę bez-

karności jego paplaniny, która tym razem w tak oczywisty sposób naruszył dobre imię i godność Jarosława Kaczyńskiego. Nie ma wątpliwości, że Lech Wałęsa nie pierwszy raz przekroczył granice wolności słowa i odpowiedzialności za nie.

Wałęsie wolno więcej?

Lista wypowiedzi Wałęsy, które nie tylko nie przystoją laureatowi Pokojowej Nagrody Nobla, byłemu prezydentowi, politykowi, a nawet zwykłemu człowiekowi, jest długa i wstydliva. A przecież poprzeczka wobec osób pracujących na rzecz dobra publicznego powinna być postawiona wyżej niż wobec przeciętnego Kowalskiego. W 2007 r. Lech Wałęsa napisał na swojej stronie internetowej po przeczytaniu wywiadu Lecha Kaczyńskiego dla France 24: „Jedno tu tylko słowo pasuje: s...syn”. W 2016 r. na Facebooku dzielił się swoją wiedzą paramedyczną na temat bliźniaków jednojajowych: „Poczytajcie sobie badania medyczne na temat bliźniaków jednojajowych. Jak jeden zginię, to drugi już do końca życia jest nienormalny”. W tym samym roku w wywiadzie dla Moniki Olejnik powiedział: „Człowieku, co ty robisz? Idź do lekarza, niech dadzą ci żółte papiery”. W 2017 r. w radiu TOK FM były prezydent stwierdził, że Jarosław Kaczyński jest gorszy od Hitlera. Czy na spotkaniu z KOD rzucił, komentując zakończenie współpracy z braćmi Kaczyńskimi: „Jednego odesłałem do żony, drugiego odesłałem do męża”, co było nawet niezawołowanym zarzutem prezesowi PiS skłonności homoseksualnych.

Obsesyjna nienawiść

Niemal od początku działalności politycznej przywódcą Solidarności słynął z tego, że mówił szybciej, niż myślał. Po wygranych przez PiS wyborach parlamentarnych i prezydenckich jego obsesyjna nienawiść do Jarosława Kaczyńskiego co rusz znajdowała upust w wypowiedziach, które nie tylko nie miały nic wspólnego z kulturą, ale i etyką. Jednym z nielicznych powodów jego istnienia w przestrzeni publicznej

stało się werbalne polowanie na Jarosława Kaczyńskiego. Antypis doskonale to wy czuł i pokochał tego, który wcześniej był przez te środowiska wyśmiewany. Wałęsa stał się dla niego bardzo ważny, bo wprawdzie w Polsce mało kto się z nim liczył, za to w Europie wciąż roz taczała się wokół niego aura bohatera narodowego. Dla establishmentu były robotnik stał się wymarzoną orężem w walce z Jarosławem Kaczyńskim. Tym bardziej dlatego, że każde najgorsze oskarżenie, największa bzdura, którą wypowiadał na temat jednego z braci, stawała się uświęconą i usprawiedliwiana przez opozycję. Chyba samemu Wałęsie wydawało się, że jest nietykalny, że jemu wolno więcej: może powiedzieć wszystko na temat prezesa PiS, a i tak włos mu z głowy nie spadnie. Wiedział bowiem, że ma za sobą przychyłność sędziowskiej kasty, która często nie ukrywa swoich politycznych sympatii. Co zresztą było widoczne nawet podczas przesłuchania, na którym ustawiał sędziów, stawiał warunki. W końcu się przeliczył, miotając tak ciężkim oskarżeniem bez jakichkolwiek dowodów, bez punktu zaczepienia, śladu, który znajdowałby się w raporcie komisji Millera czy nawet MAK.

Wyrok sądu i co dalej?

Lecha Wałęsę spotkał najłagodniejszy wymiar kary. Został skazany za naruszenie dóbr osobistych za przewinienie tak ewidentne, że na-

wet jemu nie udało się z niego wywinąć. Pozostałe zarzuty Jarosława Kaczyńskiego zostały oddalone, nawet ten o wmawianiu mu choroby psychicznej. Niewiele można sobie wyobrazić zarzutów, które bardziej godziłyby w czyjeś dobra osobiste niż te, które stawia Wałęsa. Ciekawsze niż sam wyrok sądu, który nie powinien budzić wątpliwości, wydaje się uzasadnienie, które wygłosiła sędzia Weronika Klawonn, określone przez prof. Legutko jako kuriozalne. Interesujące nie tylko ze względu na fakt, że pani sędzia ujawniła nim swoje sympatie polityczne, ale też konsekwencje, które mogą być pretekstem do wyznaczania granic wolności słowa, ale też odpowiedzialności za nie. Z jednej strony podkreśliła, że wolność nie jest wartością absolutną, granicą wolności słowa jest m.in. ochrona dobrego imienia osoby drugiej, oddalając pozostałe elementy powództwa prezesa PiS, w gruncie rzeczy bardzo płynnie nakreśliła te granice, przesunęła je zbyt daleko, gdzie kończy się już przyzwyczajenie. Nie można drugiej osoby nazwać mordercą, ale można osobą nieźrównoważoną psychicznie.

Kontynuacją fatalnej passy z ostatnich tygodni Lecha Wałęsy było odnalezienie przez dziennikarzy Polskiego Radia i „Rzeczpospolitej” archiwum Czesława Kiszczaka w Hoover Institute w Stanford. Wśród dokumentów znaleziono m.in. nieznany historykom list Kiszczaka do szefa Solidarności z maja 1993 r. Zdaniem

dziennikarzy, którzy dotarli do materiałów, Czesław Kiszczak planował wywierać wpływ na byłego prezydenta. Z listu nie wprost wynika, że ma on wiedzę o agenturalnej przeszłości Wałęsy. Sam Wałęsa stwierdził, że nigdy nie otrzymał listu, choć nie wyklucza, że trafił do Kancelarii Prezydenta. Twierdzi, że Kiszczak nie próbował go szantażować, a list jest sfałszowany. Były prezydent podkreślił, że należałoby sprawdzić autentyczność korespondencji, co brzmi dość kuriozalnie – skoro Wałęsa wie, że pismo jest sfałszowane, po co badać jego autentyczność. Poza tym już raz analizy grafologiczne ekspertów Instytutu Ekspertyz Sądowych bez wątpliwości potwierdziły autentyczność dokumentów z teczek TW Bolka. Wtedy pełnomocnik Wałęsy powołał swoich ekspertów, którzy wyniki badań zakwestionowali, choć nie bardzo wiadomo, na jakiej podstawie, skoro nie mieli dostępu do oryginałów teczek.

Lech Wałęsa przyzwyczaił do tego, że jest obrońcą prawdy, ale wtedy, gdy jest ona dla niego wygodna. Kiedyś jego językowe gafy były traktowane z przymrużeniem oka, z czasem jego wypowiedzi nie tylko oderwały się od rzeczywistości, zradykały się, ale stały się brutalnym elementem walki z obozem PiS, a szczególnie z Jarosławem Kaczyńskim. Czy wyrok sądu zatrzyma „jazdę bez hamulców” w wykonaniu byłego prezydenta i skłoni go do refleksji? Raczej wątpliwe.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki

737 489 914 lub 737 499 812

OGŁOSZENIA PŁATNE

Syndyk sprzedaje na drodze postępowania przetargowego przedsiębiorstwo w całości ZPS ESCOTT S.A. w upadłości, w skład którego wchodzi:

1. prawo użytkowania wieczystego gruntów działek o numerach ewidencyjnych: 49/38, 49/49, 49/51, 49/53 położonych w województwie lubelskim, miasteczko Chełm przy ulicy Wojsławickiej 7 położonych w obrębie 25 dla którego prowadzona jest przez SR w Chełmie księga wieczysta nr LU1C/50385/9
2. prawo własności posadowionych na w/w działkach nieruchomości
3. udział w prawie do użytkowania wieczystego w wysokości 42/100 w nieruchomości w skład której wchodzi działki o numerach ewidencyjnych: 49/67 i 49/68 położonych w województwie lubelskim, miasteczko Chełm przy ulicy Wojsławickiej 7, dla gruntu prowadzona jest przez SR w Chełmie księga wieczysta nr LU1C/49459/9
4. obowiązujące umowy najmu nieruchomości
5. prawa własności nieruchomości

za cenę nie niższą niż **17 804 017,65 zł netto** (słownie: siedemnaście milionów osiemset cztery tysiące siedemnaście 65/100 złotych netto).

Zainteresowani winni składać oferty w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24.01.2019r. osobiście w gmachu Sądu Rejonowego Lublin – Wschód w Lublinie z Siedzibą w Świdniku, IX Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 18, 21-040 Świdnik lub przesłać je na adres tegoż Sądu listami poleconymi.

Pełne warunki sprzedaży oraz operaty szacunkowe dostępne są na stronie internetowej **www.wEgzekucji.pl** oraz do wglądu w Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku w sekretariacie IX Wydziału Gospodarczego ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 18 w Świdniku (IX GUp 45/17). Więcej informacji pod numerem **telefonu 500-700-763**.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 PUBLICYSTYKA
12 KULTURA
14 TV/MOTO
16 SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

LITERATURA \ Wojciech Tomczyk otrzymał Nagrodę Literacką Skrzydła Dedala, przyznaną przez Bibliotekę Narodową. Laureat jest autorem czterech sztuk teatralnych opublikowanych w zbiorze „Dramaty”: „Wampir”, „Bezkrólewie”, „Norymberga” i „Marszałek”.
– Najważniejszą bohaterką mojej twórczości jest „Inka”. To ona zmieniła mój stosunek do życia – mówił Tomczyk, odbierając nagrodę.

FILM \ Dawid Ogrodnik w roli wybitnego jazzmana

Legenda Mietka Kosza

Artyści, których kariery zostały nagle przerwane, często stają się postaciami legendarnymi. Jednak najlepszym świadectwem ich geniuszu jest ich twórczość. Jedną z dziś już zapomnianych takich legend był wybitny jazzman, mistrz fortepianu Mieczysław Kosz. Został bohaterem najnowszego filmu Macieja Pieprzycy pt. „Ikar. Legenda Mietka Kosza”. Właśnie zakończyły się zdjęcia do tej produkcji.



W roli Mieczysława Kosza zobaczymy Dawida Ogródnika, który podkreśla, że na planie ogromną satysfakcję dała mu gra na pianinie, możliwość improwizacji | fot. Łukasz Bąk/RE Studio/d

Anna Krajcowska

Mieczysław Kosz jest takim bohaterem, o którym chcę opowiadać w swoich filmach – mówi Maciej Pieprzyca. – To nie-pogodzony ze światem outsider i buntownik. Sprzeci-

wiający się swoim ograniczeniom wynikającym z niepełnosprawności, kanonom muzycznym czy też normom społecznym, w jakie chciano go wpisać. Wierzę, że „Ikar. Legenda Mietka Kosza” będzie uniwersalną opowieścią o człowieku i znajdzie widzów nie tylko wśród fanów jazzu – wyjaśnia reżyser.

Biografia Kosza pojawi się w kinach 27 września 2019 r. W głównej roli zobaczymy Dawida Ogródnika, aktora wyróżnionego tytułem European Shooting Stars 2019. To nie pierwsza współpraca Ogródnika i Pieprzycy. Za głosny film „Chce się żyć”, opowiadający o chorym na mózgowo-porażenie Mateuszu,

który podejmuje walkę o godność, otrzymali sporo nagród, w tym Srebrne Lwy w Gdyni czy przyznawane przez Polską Akademię Filmową Orły (m.in. za najlepszą rolę męską, najlepszy scenariusz i nagrodę publiczności). – Maciej Pieprzyca przykłada wyjątkowo dużą wagę do przygotowań przed rozpoczęciem

zdzjęć do filmu. Ta intensywna praca rozpoczyna się z pierwszym czytaniem scenariusza i kończy ostatnim kłapsem na planie. Miałem dużo czasu, żeby pracować nad scenariuszem i rolą, to bardzo komfortowa sytuacja dla aktora – mówi Dawid Ogrodnik. Na ekranie partnerują Ogródnikowi m.in. Justyna Wasiłewska, Piotr Adamczyk, Jacek Koman i Jowita Budnik. Nad stroną muzyczną filmu czuwa Leszek Możdżer, który stworzył muzykę ilustracyjną oraz opracował aranżę takich standardów, jak: „Take the A Train”, „San Francisco”, „Kasztany” czy „Cała jesteś w skowronkach”. W filmie nie zabraknie brawurowych improwizacji, z których słynął Kosz.

Mieczysław Kosz (1944–1973), niewidomy pianista, mistrz improwizacji, dziś pamiętany jest głównie przez miłośników jazzu. Pozostawił po sobie zaledwie jeden album („Reminiscence”). Wystąpił na uznawanym za najbardziej prestiżowy festiwalu jazzowym w Montreux, grał w najlepszych salach koncertowych. Niestety, jak większość ludzi wybitnych, musiał walczyć z wewnętrznymi demonami i samotnością. Zginął u szczytu sławy w wieku 29 lat.

Wystawy na stulecie

WYSTAWA \ Do końca grudnia można obejrzeć w Muzeum Narodowym we Wrocławiu dwie interesujące ekspozycje przygotowane z okazji stulecia odzyskania niepodległości. Pierwsza to pokaz wybitnego malarza Jana Styki „Polonia”, druga to kolekcja plakatów patriotycznych.



Bohaterami „Polonii” są m.in. Tadeusz Kościuszko, Adam Mickiewicz, Jan Kiliński, gen. Henryk Dąbrowski i książę Józef Poniatowski | fot. Muzeum Narodowe Wrocław/d

„Polonia” – wielkoformatowe dzieło (6 na 3 m) współautora Panoramy Racławickiej powstało z okazji 100. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, którą świętowano we Lwowie w 1891 r.

Rocznicowe uroczystości były manifestacją polskości, a prezentacja malarstwa Jana Styki „Polonia” okazała się najważniejszym wydarzeniem obchodów. Jak podkreśla Beata Stragierowicz,

kurator wystawy we wrocławskim muzeum, obraz jest alegorią narodową, przedstawia postaci i wątki ważne dla historii Polski, co doceniono, bo obiekt był celem pielgrzymek, a potem w formie reprodukcji trafił do wielu polskich domów. Centralną postacią na malowidle jest Tadeusz Kościuszko przedstawiony w chłopskiej sukmanie, którą przywdział po zwycięskiej bitwie pod Racławicami. Druga ważna postać to Adam Mickiewicz przedstawiony na czele zgromadzonych wokół krzyża duchowych przywódców narodu – wieszczów i artystów.

We wrocławskim Muzeum Narodowym obejrzymy również plakaty patriotyczne z kolekcji, jaką tej placówce podarował wybitny historyk sztuki, prof. Marian Morelowski. Plakaty są niezwykle ważnym dokumentem lat 20. XX w. Jedne mają wymowę antybolshewicką, inne mobilizują do obrony zagrożonej ojczyzny – jak np. plakat „Do broni! Ojczyzna was wzywa!” Zygmunta Kamińskiego, twórcy godła Rzeczypospolitej (powstałego w 1927 r. i przywróconego w 1990 r.).

(AnKraj)

Głupi jak dzban

SŁOWO \ Wyraz „dzban” został zwycięzcą tegorocznej, trzeciej edycji plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku 2018, organizowanego przez Wydawnictwo Naukowe PWN. Drugie miejsce zajęły epitety „masny/masno”, a trzecie – „prestizj/prestizjowy”.

Poprzez formularz na stronie sjp.pwn.pl wpłynęło prawie 10 tys. zgłoszeń. Na słowo „dzban” oddanych zostało prawie 30 proc. z nich. Zdaniem jurora konkursu Marka Łazińskiego określenie przyrównanie kogoś do dzbanu nie jest obrazą śmiertelną, lecz trochę śmieszną, trochę prowokacyjną. „Definicje proponowane przez uczestników plebiscytu wskazują na wieloznaczność i bogactwo skojarzeń tego epitetu. Od jednoznacznie negatywnych: »osoba, która ma poziom intelektualny jak dzban, czyli żaden« po łagodne »niemądra osoba, pieszczotliwa nazwa przyjaciela«. Są też definicje obrazowe: »ktoś, z kogo nawet Salomon nie należy, bo jest nieforemny, mało lotny i, grzecznie mówiąc, towarzy-

stwo za nim nie przepada (...). Najbardziej wyczerpująca jest definicja: »Dzbanem może być każdy. Wystarczy, że zrobi coś, co w jakikolwiek sposób nie spodoba się drugiemu rozmówcy. Tak powstaje dzban« – wyjaśnia Łaziński.

Drugie miejsce w plebiscycie zajęły epitety „masny/masno”. To przymiotnik z gwary śląskiej. Oznacza pierwotnie „tłusty”, a młodzież używając tego słowa chce podkreślić, że dana rzecz lub wydarzenie było fajne. Natomiast „prestizjowe” w języku nastolatków może być wszystko.

Jury plebiscytu wyróżniło w tym roku także trzy oryginalnie zbudowane słowa – „zwyklak”, „normik” oraz „mamadzer”.

(AnKraj)



Ciepłych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, pełnych magicznych chwil
oraz pozytywnej energii w nadchodzącym Nowym Roku

życzy

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo



 **PGNiG**



fot. mat. pras./d

„DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY” \ Andrea Sachs (Anne Hathaway) zdobywa upragnioną pracę w uznanym nowojorskim piśmie poświęconym modzie, mając nadzieję, że otworzy jej to drogę do wielkiej kariery. Pech w tym, że jej bezwzględna szefowa Miranda Priestley (Meryl Streep) to kobieta z piekła rodem.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM		
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (110) - serial 09:55 Komisarz Alex (32) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów (145) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (391) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (70) - serial 16:05 Wieczna miłość (83) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3398) - serial 18:30 Korona królów (146) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości	07:20 Na sygnale (181) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (78) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1966) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (103) - serial 14:05 Święto Chanuka 15:05 Na dobre i na złe (725) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (79) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (225) - serial 19:05 Na sygnale (12) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1966) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1967) - serial 20:45 The Good Doctor 2 (19) - serial 21:40 Maminynek - komedia, USA 2007. 29-letni Jeffrey, miłośnik komiksów i gier, wciąż mieszka z matką. Gdy ta poznaje specjalistę od technik motywacyjnych, duży chłopiec chce się go jak najszybciej pozbyć. 23:15 Na sygnale (211) - serial 23:50 Salon piękności - komedia, USA 2005 01:45 Rani (5) - serial	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (622) - serial 12:00 Szpital (464) - serial 13:00 Szkoła (364) - serial 14:00 19+ (291) - serial 14:30 19+ (292) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (365) - serial 17:00 Szpital (465) - serial Historie osób trafiających na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Lekarze nie tylko walczą o zdrowie i życie pacjentów, ale też mierzą się z ich problemami rodzinnymi, trudną sytuacją materialną 18:00 Ukryta prawda (623) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2801) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 Idealny facet dla mojej dziewczyny - komedia romantyczna, Polska 2009. Kostek i Luna zakochują się w sobie pomimo różnic charakteru, poglądów oraz poplątanych rodzinnych historii. 01:05 MasterChef (1) - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (769) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (770) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (39) - serial 11:00 Dlaczego ja? (802) - serial 12:00 Gliniarze (83) - serial 13:00 Trudne sprawy (749) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2786) - serial 14:45 Dlaczego ja? (675) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (138) - serial 17:00 Gliniarze (68) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2787) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (347) - serial 20:10 Diabeł ubiera się u Prady - komediodramat, USA 2006. Początkująca dziennikarka wkracza do świata mody, dostając pracę asystentki redaktora naczelnej czasopisma „Runaway” - Mirandy Priestley, która trzęsie całym światem haute couture. 22:30 Wielki błękit - dramat przygodowy, Francja/Włochy/USA 1988 02:00 Chirurdzy (128) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Na pomoc! 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 17:50 Uwaga na zdrowie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:30 Biznes Polska 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel	07:05 Effetha - okno na świat 07:50 Rekolekcje adwentowe 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:30 Filmowe życiorysy 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:25 Mysząc Ojczyzna 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Chłopcy z Namugongo 14:00 Proces przeciwko szatanowi 15:40 100 cudownych miejsc na świecie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Betafo 17:30 Okiem kamery 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia mojego Zbawiciela 22:40 Z wędką nad wodę 23:05 Zakon marianistów 00:00 Słowo Życia		
	PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (70) - serial 16:05 Wieczna miłość (83) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3398) - serial 18:30 Korona królów (146) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (209) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - wyd. spec. 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:40 Bez tożsamości 2 (9) - serial	16:05 Wieczna miłość (83) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3398) - serial 18:30 Korona królów (146) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (209) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - wyd. spec. 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:40 Bez tożsamości 2 (9) - serial					
		WIECZOREM		01:45 Rani (5) - serial				

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Medialny
festiwal Lecha
Wałęsy

W numerze 51-52/2018 polecamy państwu tekst Piotra Lisiewicza „Zbędny Duda w »Waszyntonie« i co Ukraińcy skraść mogli”. Dowody przeciwko Jarosławowi Kaczyńskiemu istniały, ale mogli skraść je Ukraińcy. Prezydent Andrzej Duda nie powinien lecieć do Ameryki, lecz przekazać swoje uprawnienia Wałęsie, chętnie udzielającemu wywiadów rosyjskiej telewizji, w której wyraził on chęć spotkania z Putinem. Prześtrazone media III RP starają się, jak tylko mogą, cenzurować przemyslenia wodza OTUA z ostatnich tygodni, ale wybiórcze nagłaśnianie ich uznają za niezbędne.



Mimo pięcioletniego stażu na rynku sylwetka capture wciąż nie zdążyła się opatrzyć
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (x3)



Jeden rzut oka na deskę rozdzielczą i wiadomo, że to renault. Niepowtarzalny styl.



Bagażnik ma 377 litrów pojemności (ale można przesunąć siedzenia i uzyskać 455)

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1332
Moc (kW/KM/obr./min)	110 kW/150 KM przy 4000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	250/1700
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	9,5
Prędkość maks. (km/h)	210
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	6.6/5.1/5.6/100
Masa własna/Dopuszczalna masa (kg)	1321/1746
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4122/1516/1566
Pojemność bagażnika (l)	377/455
Ceny od 58 500 zł (wersja Alize benzyna 1,0 Tce 90 KM)	
Samochód testowy:	90 000 zł
Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut., ABS, system multimedialny, nawigacja, kamera cofania, tempomat, czujniki parkowania	

\\ Renault Captur z nowym mocnym silnikiem stwarza nowe możliwości dla ludzi, którzy przyzwyczaili się traktować crossovera francuskiej firmy, jako li tylko miejskie auto. \\

MOTORYZACJA \ Renault Captur Intens TCE 1.4 150 KM EDC

Otwarty na dalekie podróże

Igor Szczęsnowicz

Miejski crossover Renault – captur – przeszedł w ubiegłym roku niewielki lifting, który wyszedł temu modelowi na dobre. Renault captur to zwinnie samochód, wręcz stworzony do poruszania się w miejskiej dżungli. Do poruszania się poza nią (może poza nieco okazalszymi wymiarami) brakowało do niedawna mocnego silnika. Teraz już jest. Testowaliśmy 150-konnego benzy-

niaka, który w połączeniu z bardzo dobrym automatem EDC stworzył z capture sprawne urządzenie do bardzo przyjemnych dalekodystansowych podróży.

Auto w środku oferuje wystarczającą ilość miejsca dla czterech pasażerów, choć w tylnym rzędzie może podróżującym zabraknąć trochę miejsca na nogi, a i szykując się do dłuższych podróży nie należy zapominać, że bagażnik samochodu nie ma jakiegś imponującej pojemności. Kierowca

ma do swojej dyspozycji wszystko, co potrzebne, z informującą o korkach i fotoradarach nawigacją na czele. Czymś wyróżniającym markę jest bardzo poręczna wysuwana szuflada po prawej stronie deski rozdzielczej – wiele pojemniejsza i praktyczniejsza od standardowego schowka.

Nowy silnik benzynowy o mocy – przypomnijmy – 150 koni – sprawia, że auto znakomicie przyspiesza i jest bardzo elastyczne. Nie ma problemów z dynamicznym poruszaniem

się po autostradach, choć w moim subiektywnym odczuciu auto jest nieco za miękkie, co daje się odczuć szczególnie w zakrętach. Średnie spalanie oscyloowało w granicach 7–8 litrów benzyny na 100 kilometrów, co jest średnim wynikiem. Samochód znakomicie współpracował z automatyczną skrzynią biegów EDC niemal bezszelstnie zmieniającą przełożenia.



**Więcej energii
na to, co ważne**



Energa



Tyle goli dla Manchesteru United strzelił Ole Gunnar Solskjær, który do końca sezonu będzie trenerem angielskiego zespołu. Norweg zastąpi zwolnionego we wtorek José Mourinho. Solskjær był piłkarzem Manchesteru United w latach 1996–2007.

EKSTRAKLASA \ Dziś, w piątek i sobotę 20. kolejka, później przerwa do 8 lutego

Ligowe ostatki przed zimą

Nietypowo, bo już w czwartek, rozpocznie się ostatnia w tym roku kolejka ekstraklasy. W najciekawszym meczu Wisła Kraków zmierzy się z Lechem Poznań. Dla gospodarzy będzie to pierwszy sprawdzian po zmianie właściciela. Biała Gwiazda od wtorku należy do nieznanego szerzej konsorcjum z jednego z najbiedniejszych krajów świata, Kambodży.

Artur Szczepanik

Dwa najlepsze zespoły ekstraklasy walczą ze słabszymi rywalami. Lider Lechia Gdańsk u siebie z Górnikiem Zabrze, a wicelider Legia Warszawa jedzie do Sosnowca na mecz z ostatnim w tabeli Zagłębiem. W tych starciach faworyci są bardzo wyraźni, więc dużo ciekawiej zapowiada się inne spotkanie – Wisły z Lechem.

Cała Polska w ostatnich dniach z zapartym tchem śledziła wydarzenia związane z walką o byt jednego z najstarszych, najbardziej zasłużonych i utytułowanych klubów w kraju – Wisły Kraków. Biała Gwiazda stanęła na skraju bankructwa, piłkarze nie dostawali wypłat, a długi wobec różnych instytucji rosły w zaskakującym tempie. Gdyby Wisła nie znalazła inwestora, nie dostałaby licencji na przyszły sezon, co wiązałoby się z relegacją do IV ligi. Znalazł się jednak chętny na przejęcie klubu i wszystkim wskazuje na to, że sezon



Adam Nawalka wraca jutro na stadion swojej ukochanej Wisły | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

przez Wisłę zostanie dokończony.

„We wtorek 18 grudnia doszło do spotkania przedstawicieli Towarzystwa Sportowego Wisła Kraków z luksembursko-brytyjskim konsorcjum funduszy inwestycyjnych, podczas którego podpisano warunkową umowę sprzedaży 100 proc. akcji Wisły Kraków SA. Szczegóły umowy są objęte ścisłą klauzulą poufności. Uprawnomocnienie umowy nastąpi w najbliższych dniach” – napisano w oświadczeniu opubliko-

wanym na oficjalnej stronie internetowej krakowskiego klubu.

Według nieoficjalnych informacji Wisła SA będzie miała dwóch akcjonariuszy. Większościowy pakiet – 60 proc. – ma przejąć firma Alalega zarejestrowana w Luksemburgu, ale jej kapitał pochodzi z Kambodży. Pozostałe 40 proc. udziałów trafi do angielskiego funduszu Noble Capital Partner. Ta druga firma już w listopadzie przesłała ofertę przejęcia Wisły. Jej przedstawiciele przebywali w Krako-

wie i rozmawiali z władzami klubu.

Transakcja sprzedaży Wisły SA ma dojść do skutku, gdy nowi właściciele przeleją ustaloną kwotę (mówi się o ok. 12 mln zł), które w pierwszej kolejności mają być przeznaczone na spłatę zaległych pensji dla piłkarzy, gdyż ci mogą już teraz wystąpić o wezwanie do zapłaty, a po upływie 14 dni o rozwiązanie kontraktów.

Przedstawiciele nowych właścicieli mają pojawić się na piątkowym meczu z Lechem, które nie tylko z te-

go powodu na pewno będzie ciekawym widowiskiem. Wisła już nieraz pokazała, że problemy działają na nią mobilizująco. Nawet pogłoski o bankructwie nie przeszkodziły Białej Gwiazdzie w wyjazdowej wygranej przed tygodniem w Płocku. Teraz waleczny zespół Macieja Stolarczyka będzie chciał powstrzymać Lecha. Jego trener Adam Nawalka to wieloletni idol kibiców Wisły, w której grał niemal przez całą karierę od 1969 r. (miał wówczas 12 lat) do 1985 r. W 1978 r. zdobył z Wisłą mistrzostwo Polski, co powtórzył jako trener w 2001 r. Działo się to podczas drugiej kadencji Nawalki w Krakowie. W sumie Wisłę jako trener prowadził już trzy razy.

Po tej kolejce piłkarze czeka zimowa przerwa, która potrwa do 8 lutego.

Program 20. kolejki:

czwartek, 20 grudnia
Pogoń Szczecin
– Śląsk Wrocław (godz. 18)
Zagłębie Sosnowiec
– Legia Warszawa (20.30)
21 grudnia, piątek
Arka Gdynia
– Wisła Płock (18)
Piaś Gliwice
– Jagiellonia Białystok (18)
Wisła Kraków
– Lech Poznań (20.30)
22 grudnia, sobota
Korona Kielce
– Miedź Legnica (15.30)
Zagłębie Lubin
– Cracovia Kraków (18)

KRZYŻÓWKA

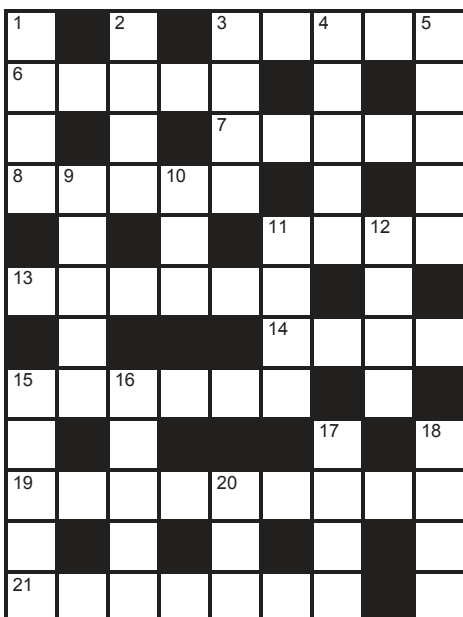
POZIOMO

- 3) gjaur, innowierca
- 6) z Moskwą i Kamczatką
- 7) pokaz filmu
- 8) Jerzy, polski bramkarz
- 11) umowa Twardowskiego
- 13) państwo z Ziemią Świętą
- 14) choroba jak rzeka
- 15) w zasadzie nieobojętny
- 19) piosenka na dobranoc
- 21) lilija wodna

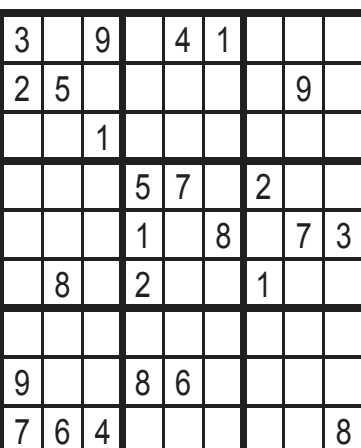
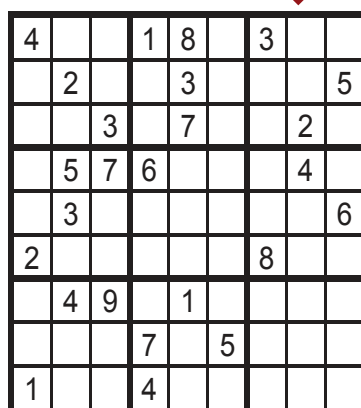
PIONOWO

- 1) zamrożony deszcz
- 2) porcja do martena
- 3) na głowie kolarza
- 4) biało-czerwona na maszcie
- 5) pręty na palenisku
- 9) gabinet z tekami
- 10) żona Adama
- 11) zbierany przy zniwach

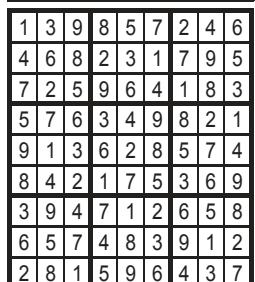
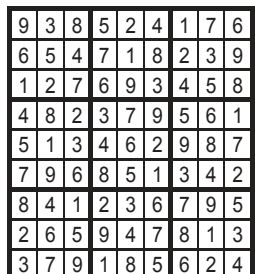
- 12) królewski na Wigilię
- 15) huragan, nawałnica
- 16) turyńska relikwia
- 17) samiec świni
- 18) pasie owce na hali
- 20) bałagan, duży beład



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



foto: Fotolia

EDUKACJA \ KGHM inwestuje w szkolnictwo zawodowe i badania naukowe

Pracownicy i ich wiedza tworzą kapitał firmy

➤ Rewolucja przemysłowa 4.0 niesie za sobą konieczność wprowadzania nowych technologii, zmiany sposobu działania w ciągu produkcyjnym i innowacyjnych rozwiązań. Nie będzie to możliwe bez specjalistów.

Niestety wykwalifikowanych pracowników, którzy sprostają wymaganiom nowoczesnego górnictwa i hutnictwa miedziowego, wciąż brakuje. Dlatego jednym z celów koncernu jest wspomaganie w regionie kształcenia zawodowego na poziomie szkół średnich i wyższych oraz wspieranie badań naukowych prowadzonych przez wyższe uczelnie działające w regionie.

W projekcie „Kompetentni w branży górniczo-hutniczej”, realizowanym przy współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, zostały objęte patronatem klasy, które kształcą m.in. przyszłe kadry miedziowej spółki w Lubinie, Legnicy, Bolesławcu i Głogowie. Współpraca polega m.in. na organizacji zajęć praktycznej nauki zawodu dla ok. 340 uczniów w sześciu placówkach kształcenia branżowego oraz praktyk zawodowych, w których uczestniczy ok. 400 młodych ludzi rocznie. Koncern organizuje zajęcia nauki zawodu, przygotowuje uczniów do uzyskania wybranych uprawnień zawodowych przed ukończeniem szkoły, umożliwia udział w dodatkowych szkoleniach

dla młodzieży i nauczycieli, funduje stypendia dla wyróżniających się uczniów, wspiera w modyfikowaniu programów nauczania, uczestniczy w spotkaniach rekrutacyjnych i akcjach promujących szkoły. Firma chce przybliżyć młodym ludziom realia pracy i pokazać możliwości, z jakich mogą skorzystać, a jednocześnie zapewnić sobie możliwość pozyskania profesjonalnych kadr.

Firma bardzo mocno współpracuje też z samorządami, angażuje się w projekty, które zmieniają system edukacji i dostosowują go do realnych potrzeb polskich przedsiębiorców. Przykładem takiego działania może być projekt „Szkolnictwo dualne”. W jego trakcie pracownicy Huty Miedzi Głogów konsultują podstawy programowe i dostosowują je do aktualnych rozwiązań technologicznych, tak aby program nauczania dostarczał kompetencji potrzebnych przyszłym pracodawcom. Począwszy od roku szkolnego 2018/2019, KGHM zobowiązał się m.in. do organizacji zajęć praktycznych nauki zawodu, przygotowania uczniów do uzyskania wybranych uprawnień zawodo-

wych przed ukończeniem szkoły, umożliwienia udziału w dodatkowych szkoleniach dla uczniów i nauczycieli oraz fundowania stypendiów dla wyróżniających się uczniów.

Firma od lat systematycznie inwestuje w projekty badawczo-rozwojowe, uznając, że wiedza to najcenniejszy surowiec. Od lat trwa współpraca KGHM z ośrodkami naukowymi, które specjalizują się w badaniach technologii wydobywania i poszukiwań złóż, zagospodarowania odpadów i ochrony środowiska. Do polskich uczelni i instytucji badawczych najdłużej współpracujących z miedziowym koncernem należą: Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Instytut Metali Nieżelaznych w Gliwicach, Politechnika Wrocławska, Politechnika Śląska w Gliwicach, Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie, Polska Akademia Nauk, a także Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu i Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu. Jako pierwsza firma w Polsce spółka zorganizowała wspólne przedsięwzięcie z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju o budżecie 200 mln zł, z czego

spółka dała 100 mln zł. Projekt dotyczący wspólnego wspierania badań naukowych i prac rozwojowych dla przemysłu metali nieżelaznych będzie realizowany przez 10 lat. Ponadto w pierwszej połowie 2015 r. zostało podpisane porozumienie pomiędzy Agencją Rozwoju Przemysłu a KGHM Polska Miedź w sprawie współpracy w zakresie wdrażania projektów innowacyjnych. Budowa nowatorskiej gospodarki, inteligentny rozwój oraz zwiększenie konkurencyjności i atrakcyjności polskiego przemysłu stanowią kluczowe zadania dla obu partnerów.

KGHM wspiera rozwój i edukację także poza granicami kraju. Wszędzie tam, gdzie prowadzi działalność, Polska Miedź dba o zrównoważony rozwój i lokalną społeczność.

11 grudnia w Chile polski inwestor podpisał deklarację o współpracy naukowo-technicznej z Uniwersytetem La Serena. KGHM zamierza wprowadzić program stypendialny dla tamtejszych studentów. Będzie to jednocześnie uhonorowanie pamięci słynnego Polaka Ignacego Domeyki. Polski geolog, mineralog, inżynier górnictwa, badacz Ameryki Południowej, w tym zwłaszcza Chile, miał ogromny wkład w reformę systemu edukacji w Chile oraz rozwój nauki o górnictwie. Domeyko związany był również z Universidad de La Serena.

Jesteśmy świadomi naszej roli w kształtowaniu najlepszej kadry dla górnictwa na całym świecie. Dlatego rozpoczynamy współpracę z najlepszym w Chile uniwersytetem o profilu górniczym – mówi prezes Marcin Chłudziński. – Ignacy Domeyko to postać, która łączy oba kraje. Będziemy wspierać projekty, które kultywują pamięć o naszym wybitnym rodaku – podsumowuje prezes Marcin Chłudziński.

Przemysł 4.0 w KGHM

➤ Czwarta rewolucja przemysłowa, która właśnie dociera do Polski, w KGHM realizowana jest już od pewnego czasu za sprawą Programu KGHM 4.0. Obejmuje on nowe technologie, innowacyjne maszyny i systemy informatyczne, które mają umożliwić dalszą bezpieczną i efektywną eksploatację złóż miedzi.

Trwający już trzy wieki proces industrializacji przyniósł ludzkości wynalazki, bez których ciężko wyobrazić sobie nasze codzienne funkcjonowanie. Jeszcze więcej wniósł do procesów wytwórczych.

Od pary do internetu rzeczy

W XVIII wieku nastąpił szybki przyrost ludności Europy. Sprzyjało temu wiele przemian kulturowych, społecznych i gospodarczych. Podniósł się poziom edukacji, dzięki czemu rosła liczba odkryć w dziedzinie nauki i techniki. To z kolei zapoczątkowało rozwój przemysłu, który wypierał produkcję manufakturową i rzemieślniczą. Nowsze i bardziej wydajne rozwiązania pozwalały skuteczniej zaspokajać potrzeby coraz większej liczby nabywców. Epoka ta zwana pierwszą rewolucją przemysłową zapewniła wynalazki, bez których nie byłoby dzisiejszej produkcji. Silnik parowy zaczął napędzać maszyny w kopalniach i hutach, rozwinęła się metalurgia, dzięki której maszyny wykorzystywane w innych dziedzinach przemysłu stały się tańsze, produkcja papieru ruszyła na masową skalę, co sprzyjało powszechnej edukacji, a masowe przedzarki zapewniały tanie ubrania dla lawinowo rosnącej liczby ludzi w Europie.

Dalszy gwałtowny rozwój nauki przypadający na drugą połowę XIX i początki XX wieku pociągnął za sobą przewrót w hutnictwie, co umożliwiło produkcję stali, zastosowanie elektryczności oraz za sprawą silników spalinowych powstanie motoryzacji.

Po drugiej wojnie światowej wielkie przemiany w technice, produkcji i przede wszystkim w nauce oraz postępująca współzależność między nimi doprowadziły do trwającej do dziś rewolucji naukowo-technicznej, której najważniejszymi elementami są komputeryzacja, wykorzystanie nowych źródeł energii, automatyzacja procesów pracy, udoskonalenie środków telekomunikacji i transportu, a także rozwój materiałów syntetycznych. Od kilku lat na naszych oczach odbywa się tzw. czwarta rewolucja przemysłowa. Wdrażane innowacyjne rozwiązania cechują się ogromną różnorodnością, ale łączy je maksymalne wykorzystywanie czujników i zbiorcze przetwarzanie danych w celu zwiększania wydajności produkcji, obniżania jej kosztów i usprawniania logistyki.

Przemysł 4.0

Obecnie żyjemy w czasach niebywalego rozwoju technologii. Rewolucja, jaką przynosi idea Przemysłu 4.0, oznacza zanik bariery pomiędzy ludźmi i maszynami dzięki wykorzystaniu m.in. internetu rzeczy, wielowymiarowej analizy da-



Zaawansowane, współpracujące ze sobą roboty przemysłowe wykorzystujące zintegrowane interfejsy.



Chmura – zarządzanie procesami przez duże bazy danych w otwartych systemach zwanych chmurami to możliwość komunikacji między systemami produkcyjnymi w czasie rzeczywistym. My, z uwagi na brak bezpiecznej chmury publicznej, będziemy mieli prywatną, KGHM-owską chmurę, skupiającą komunikację całej firmy.



Horyzontalna i wertykalna integracja to nic innego, jak wykorzystanie standardyzacji przesyłania danych do integracji danych między firmami – naszymi klientami i kooperantami. To także integracja zamówień pracowników ze wszystkich działów z centralnymi magazynami i płynne dostarczanie surowców, części, maszyn.



Rzeczywistość rozszerzona. Możliwe zastosowanie? Osoba realizująca proces serwisowy w terenie otrzymuje pełną informację o obiekcie, może zobaczyć rzut całego obiektu albo jego hologram, czyli to, co widzieliśmy jeszcze niedawno wyłącznie na filmach fantastycznych.



Internet przemysłowy to szlagierowe hasło całej rewolucji. Do teraz było tak, że wszelkie dane były jedynie składowane w pamięci poszczególnych systemów i przydatne jedynie dla osób nadzorujących dany proces. Teraz dane zbierane w wielu miejscach będą analizowane i przesyłane dalej, systematyzowane tak, żeby dowiedzieć się więcej o procesach całej firmy, nie tylko wycinka.



Cyberbezpieczeństwo – niezwykle ważne, musimy mieć bezpieczeństwo po stronie przemysłowej dzisiaj. Tu jest też projekt podpisu elektronicznego, chcemy do 2020 r. zminimalizować obieg dokumentów papierowych.



Druk 3D to możliwość produkowania elementów, trudno dostępnych części zamiennych do maszyn. Kiedyś trzeba byłoby ściągać taką część z odległego punktu kraju czy świata, dzisiaj to możemy wydrukować.



Symulacje – żebyśmy wiedzieli, jakie elementy są konieczne, żeby wydobyć tyle rudy, wyprodukować tyle miedzi, ile jest to w danej chwili niezbędne. Optymalizujemy w ten sposób wszystkie procesy produkcyjne.



Big Data i analityka – ze wszystkich informacji, które otrzymamy z Internetu Rzeczy, należy wyciągnąć konkretne wnioski i analizy. Już teraz mamy systemy, które potrafią znajdować korelacje, schematy, powiązania. Możemy na przykład wychwycić pracę maszyny, która pracuje na swoich maksymalnych obciążeniach i w odpowiednim momencie, korzystając z doświadczeń zapisów innych maszyn, które uległy awarii, po prostu ją wyłączyć. Przewidywanie zdarzeń to esencja 4.0.

Przemysł 4.0 to integracja systemów oraz tworzenie sieci powiązań w procesach produkcyjnych, a także ścisła współpraca ludzi ze sterowanymi cyfrowo maszynami, które wykorzystują technologie informatyczne.

Czwarta rewolucja przemysłowa w KGHM

Wielowymiarowa analiza danych istniała w KGHM jeszcze przed nadejściem ery Przemysłu 4.0. Jednak poszczególne oddziały miedziowego koncernu prowadziły ją w różny sposób, a wiedza była rozproszona. Zmienia to realizowany obecnie Program KGHM 4.0. Wiedza jest systematyzowana, a związek między no-

wymi technologiami w obszarze wydobycia a rozwiązaniami informatycznymi jest coraz bardziej ścisły.

– Przemysł bez informatyzacji jest dziś trudny do wyobrażenia – tłumaczy Dariusz Grzegorek, dyrektor Programu KGHM 4.0. – Efektywne zarządzanie produkcją musi mieć wsparcie dedykowanych systemów informatycznych. Dążymy do tego, by każda decyzja co do optymalnego wykorzystania zasobów była oparta na wiarygodnych danych, dostarczonych w czasie rzeczywistym. To klucz do uzyskania przewagi technologicznej. To właśnie IT realizuje i czynnie wspiera opracowanie wielowymiarowych analiz danych z procesów produkcyjnych oraz wspierających, które otwierają drogę do właściwego wykorzystania rozwiązań we wszystkich płaszczyznach działalności KGHM – dodaje dyrektor Grzegorek.

Program to kompleksowy plan implementacji innowacyjnych rozwiązań. W jego ramach w KGHM realizowanych jest ponad 50 projektów. Obejmują one pełen zakres aktywności realizowanych w fir-

mie, zaczynając od procesów produkcyjnych, poprzez systemy ułatwiające organizację pracy czy eliminujące dokumenty w wersjach papierowych, na bezpieczeństwie fizycznym i wirtualnym kończąc.

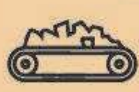
Jednym z najcenniejszych zasobów KGHM jest informacja. Umiejętność odpowiedniego zarządzania nią jest jednym z priorytetów spółki. Stanowi to podstawowy cel projektów z obszaru Data Governance. Poprawnie zaimplementowane procesy zarządzania danymi wymagają zmiany kultury organizacyjnej, która prowadzi do podniesienia świadomości pracowników oraz innych użytkowników w tym zakresie. Podobnie jak dokonuje się to od lat w obszarach zarządzania jakością i bezpieczeństwa informacji. Kolejną grupę projektów stanowią implementacje rozwiązań zorientowanych na usługi. Usługi będą zorganizowane tak, aby wymiana informacji odbywała się według określonych kryteriów i wspierała realizację procesów biznesowych. Wdrożony zostanie system zarządzania wiedzą, a zmodernizowane systemy zakupowe czy zarządzania projektami dostosowane będą do nowych wytycznych wynikających z Przemysłu 4.0.

■ To rzeczywistość, jaką widzieliśmy niedawno na filmach science fiction

Jednym z przykładów ciekawych projektów, który pozwala wykorzystać walory internetu rzeczy i analityki, jest zabudowa termoczułego światłowodu w płaszczu pieca w Hucie Miedzi Głogów. – Zabudowa instalacji pozwoli pracownikom na analizę temperatury płaszczu pieca. Pozyskana wiedza ułatwi operacyjny nadzór na procesem technologicznym oraz racjonalne planowanie postojów remontowych pieca. Zakończenie prac i wdrożenie projektu do eksploatacji powinno przynieść spółce wymierne korzyści finansowe – podkreśla Ryszard Biernacki, dyrektor naczelny ds. inżynierii produkcji.

Wykorzystanie bezpiecznej niepublicznej chmury to kolejne zadanie w KGHM 4.0. Zarządzanie procesami w ramach dużych baz danych umożliwi komunikację między systemami produkcyjnymi w czasie rzeczywistym w całej firmie. Oznacza to ustandaryzowanie przesyłania danych do integracji informacji między firmami-klientami i kooperantami KGHM. W praktyce to także integracja zamówień pracowników ze wszystkich działów z centralnymi magazynami i płynne dostarczanie surowców, części oraz maszyn. – Z kolei rzeczywistość rozszerzona polega na tym, że osoba realizująca np. proces serwisowy w terenie otrzymuje pełną informację o obiekcie, ma dostęp do dokumentacji, może zobaczyć rzut całego obiektu albo odbyć wirtualny spacer, a w przyszłości zobaczyć jego hologram. To rzeczywistość, jaką widzieliśmy jeszcze niedawno wyłącznie na filmach fantastycznych – relacjonuje Dariusz Grzegorek.

Internet rzeczy to szlagierowe hasło całej rewolucji. Dotychczas wszystkie dane były jedynie składowane w pamięci poszczególnych systemów i przydatne tylko osobom nadzorującym dany proces. Teraz dane zbierane w wielu miejscach będą

CELE PROGRAMU KGHM 4.0 W OBSZARZE INDUSTRY				
Bezpieczeństwo  Wycofanie pracowników z miejsc niebezpiecznych i trudnych środowiskowo Bieżąca informacja o lokalizacji osób i maszyn w wyrobiskach podziemnych	Produkcja  Wydłużony efektywny czas pracy będzie skutkował zwiększoną produkcją Poprawa jakości produkcji dzięki kontroli jej poszczególnych etapów	Zarządzanie  Aplikacje komputerowe wspomagające proces zarządzania produkcją Decyzje oparte na wiarygodnych danych – optymalne wykorzystanie zasobów	Informacje  Rzetelne informacje we właściwym czasie i miejscu Informacje w czasie rzeczywistym jako podstawa skutecznego zarządzania	Utrzymanie ruchu  Monitoring maszyn, urządzeń i procesów umożliwia proaktywne utrzymanie ruchu Wysoka kultura techniczna pracy – profesjonalna obsługa maszyn i urządzeń

1.  REWOLUCJA PRZEMYSŁOWA Późny wiek 18. Produkcja mechaniczna wspomagana siłą pary i wody Np. mechaniczne krosno tkackie	2.  REWOLUCJA PRZEMYSŁOWA Początek 20. wieku Produkcja masowa z zastosowaniem energii elektrycznej Np. linia produkcyjna	3.  REWOLUCJA PRZEMYSŁOWA Lata 70. XX wieku Przemysł wysokich technologii, cyfryzacja i automatyzacja produkcji Np. automatyczne roboty przemysłowe	4.  REWOLUCJA PRZEMYSŁOWA Dziś i w niedalekiej przyszłości Integracja systemów cyfrowych z systemami fizycznymi oparta na dynamicznym przetwarzaniu danych Np. Internet Rzeczy (IoT – ang. Internet of Things)
---	---	---	--

analizowane i przesyłane dalej, systematyzowane tak, aby dowiedzieć się więcej o procesach całej firmy, a nie tylko o jej pojedynczym obszarze.

■ Bezpieczeństwo priorytetem

Jednym z wyzwań stojących przed inżynierami z KGHM jest pogodzenie eksploatacji złóż zalegających na coraz większych głębokościach, a co za tym idzie z trudniejszymi niż dotychczas warunkami środowiskowymi, ze zwiększaniem efektywności kopalni. Z pomocą przychodzą rozwiązania Przemysłu 4.0. Niezmiennie najważniejsze pozostaje bezpieczeństwo.

Podziemna szerokopasmowa sieć transmisji danych, wspólna dyspozytornia (One Control Room), wprowadzenie robotyzacji (np. robotów do rozbijania brył skalnych) i monitoring maszyn górniczych pod ziemią, służą zapewnieniu maksymalnego bezpieczeństwa pracowników. Dzieje się to dzięki dostarczaniu na bieżąco potrzebnych informacji oraz stopniowemu wycofywaniu załóg z miejsc, gdzie zagrożenia są największe. Miedziowy koncern jest na zaawansowanym etapie projektowania nowych

Rewolucja, jaką przynosi idea Przemysłu 4.0, oznacza zanik bariery pomiędzy ludźmi i maszynami.

rozwiązań służących dalszej poprawie bezpieczeństwa. Są one obecnie testowane w naturalnych warunkach pracy. Zabudowa dodatkowych punktów dostępowych do sieci wifi umożliwi wykorzystanie tabletów i smartfonów z użyciem nowych wersji aplikacji, takich jak np. eRaport. To innowacyjny system KGHM, zaprojektowany przez inżynierów górniczych, a wytworzony przez lokalne IT KGHM, pozwalający efektywnie zarządzać obszarem produkcyjnym w zakładzie górniczym. – Planujemy rozbudowę systemu lokalizacji maszyn o możliwość lokalizacji osób. Taki system funkcjonuje już w kopalni Polkowice-Sieroszowice. Rozwiązanie pozwoli na identyfikację

miejsca pobytu załogi górniczej, a także powinno wyeliminować ewentualne kolizje z udziałem samojezdnych maszyn górniczych w wyrobiskach podziemnych w układzie maszyna – maszyna i maszyna – człowiek, co zdecydowanie przyczyni się do zapobiegania wypadkom. Bezpieczeństwo pracy w KGHM jest dla nas priorytetem, dlatego ten projekt traktujemy w sposób szczególny – podkreśla Biernacki. Pełne dane z systemu lokalizacji poprawią również organizację pracy. Dyspozytor kopalni w sytuacji, gdy pojawi się zagrożenie, będzie w stanie od razu zidentyfikować, ilu pracowników znajduje się w strefie zagrożenia, i wykorzystując systemy łączności radiowej oraz alarmowo-rozgłoszeniowej, poinformować ich o zagrożeniu i konieczności wycofania się w rejon bezpieczny. Wyposażenie maszyn w dodatkowe systemy antykolizyjne spowoduje, że operator maszyny górniczej będzie informowany o osobach lub innych maszynach, które znajdują się bezpośrednio przy jego maszynie. Tym samym będzie mógł odpowiednio szybko zareagować, ograniczając ryzyko wypadku.



Jesteśmy liderem w produkcji miedzi i srebra.
Umożliwiamy rozwój nowoczesnego świata.

KGHM Polska Miedź S.A. | ul. M.Skłodowskiej-Curie 48 | 59-301 Lubin | www.kghm.com



Czwartek
20/12/2018
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCLAW PODWYŻKA OPLAT

Czy mieszkańcy dopłacą do budżetu miasta?

Okolo 100 tys. osób we Wrocławiu może być zainteresowanych prawem własności | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas dzisiejszej rady miasta będzie uchwalany budżet Wrocławia na 2019 r. Jednak kwestią, która jest w ostatnich dniach gorąco dyskutowana, stała się sprawa opłat za użytkowanie wieczyste. Radny Mirosław Lach z Klubu PiS złożył wniosek o zmianę niekorzystnego zapisu w projekcie uchwały w tej sprawie i pozostawienie 90-procentowej bonifikaty.

Janusz Wolniak

Podobna sprawa wybuchła w Warszawie, gdy tamtejsi radni wycofali się z przedwyborczych obietnic, zmniejszając bonifikaty od opłat przy przekształcaniu użytkowania wieczystego z 98 proc. na maksymalnie 60 proc. – To samo może teraz spotkać wrocławian, bo Rada Miejska Wrocławia chce podjąć uchwałę, która również ma obniżyć bonifikaty – z przysługujących dotąd 90 proc. na – podobnie jak w stolicy – 60 proc. w przypadku wniesienia opłaty w pierwszym roku i o 10 proc. mniej z każdym kolejnym rokiem. Nie pozwólmy obniżyć bonifikat dla mieszkańców Wrocławia! – apeluje do radnych poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Mieszkańcy Wrocławia, którzy jeszcze nie przekształcili gruntów we własność, już czują się rozżaleni sformulowanym przez radę miejską 4 grudnia br. projektem uchwały. – Przecież lokalne prawo nie może różnicować mieszkańców – mówi Ryszard Józwiński, prezes Krzyckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W Mieszkańcy Wrocławia, którzy jeszcze nie przekształcili gruntów we własność, już czują się rozżaleni sformulowanym przez radę miejską 4 grudnia br. projektem uchwały

niowej. – Kto nie zdążył załapać się na wcześniejsze przepisy, będzie musiał zapłacić więcej. To tak jakby ukarać część wrocławian, a przecież nie chodzi tu o żadną winę, bo nikt nie był przymuszony do wnoszenia jednorazowych opłat. Proces przekształcania prawa użytkowania wieczystego gruntów we własność trwa już od dłuższego czasu i każdy powinien uczestniczyć w nim na równych zasadach – przekonuje.

Czy jest szansa, że uchwałę w takim kształcie uda się zablokować? – pytamy radnego

Mirosława Lacha z PiS, reprezentanta wrocławskich spółdzielni mieszkaniowych.

– Wobec prawa lokalnego wszyscy muszą być równi – przekonuje Mirosław Lach. – Skoro przez lata mieszkańcom naszego miasta przysługiwało 90 proc. bonifikaty, dlaczego ma ona nie dotyczyć tych, którzy będą uczestniczyć w przekształcaniu na własność na mocy nowej uchwały? Dlaczego oni mają płacić więcej? To jest nielojalne względem wrocławian. Dlatego my chcemy utrzymania dotychczasowego stanu, czyli 90 proc. Zwłaszcza że budżet wcale na tym nie ucierpi, a nawet zyska, bo zasili go więcej wpłat jednorazowych. Do tego takie rozwiązanie pozwoli znacznie zredukować koszty administracji, więc bilans i tak będzie korzystny – nie tylko dla wrocławian, ale też dla miasta i gminy Wrocław – dodaje.

Na dzisiejszej radzie będą rozpatrywane też inne propozycje budżetowe Klubu PiS. Czy chociaż część z propozycji radnych PiS zostanie uwzględniona, zobaczymy po dzisiejszej sesji rady.



LEGNICA

Detektory czadu dla ratowników

Zakupiono detektory czadu dla wszystkich 21 zespołów ratowników i są już pierwsze efekty – poinformowała dyrektorka legnickiego pogotowia Joanna Bronowicka. Wzywani do przypadków omdleń i zawrotów głowy, często nie zdają sobie sprawy, że narażają również siebie na zatrucie czadem. Teraz przy każdej torbie medycznej przypięty jest czujnik. Ratownicy medyczni z Legnicy, jadąc na wezwanie, będą teraz wiedzieli, czy przyczyną zle-

go samopoczucia jest właśnie śmiertelny tlenek węgla. To pozwala powiadomić straż pożarną odpowiednio wcześniej, a także uchronić samych siebie przed zatruciem. – Czujniki spowodują, że będziemy mogli szybciej zareagować. Czasami powód wezwania nie sugeruje, że może to być zatrucie tlenkiem węgla, dlatego taki czujnik nas chroni. W tej sytuacji ratownicy muszą się ewakuować, wzywają straż pożarną, która sprawdza, skąd wydobywa się tlenek węgla. Jak informują ratownicy, czujniki zdążyły już kilkakrotnie się wykazać.

(msz, Radio Wrocław)



PRACOWNICY PROKURATURY DOMAGAJĄ SIĘ PODWYŻKI

FINANSE \ Związkowcy apelują do premiera o podwyżkę płac, chcą od nowego roku zarabiać o tysiąc złotych więcej. Po policjantach, pracownikach sądów i nauczycielach kolejna grupa zawodowa upomina się o pieniądze. Pracownicy administracyjni prokuratur mówią nam, że są na skraju wytrzymałości. Ich zarobki nie zmieniają się od 11 lat i nie ma chętnych do pracy za 1600 zł na rękę.

fot. mat. pras./d



Przychodnia Dobrzyńska dobrze służy mieszkańcom Wrocławia | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

SŁUŻBA ZDROWIA

Co dalej z poradnią Dobrzyńska?

Klub radnych PiS z Wrocławia złożył poprawkę do budżetu miasta na 2019 r. Chodzi o dofinansowanie poradni Dobrzyńska, która jest ważna dla mieszkańców miasta, ale na jej działalność brakuje pieniędzy.

Całodobowa poradnia chirurgiczna Dobrzyńska wpisała się na trwałe w mapę zdrowotną Wrocławia.

Miasto stawia na ekologiczną komunikację i aktywny wypoczynek, rozbudowując m.in. sieć ścieżek rowerowych. Powoduje to wzrost liczby drobnych kontuzji, które wieczorami, w soboty, niedziele i święta są zaopatrywane przez poradnię chirurgii ogólnej działającą obecnie w ramach Centrum Medycznego „Dobrzyńska”. Ograniczenie tej działalności do standardowych godzin pracy poradni specjalistycznych (od poniedziałku do piątku w godz. od 7 do 18) spowoduje dodatkowe obciążenie szpitalnych oddziałów ratunkowych i pogorszy opiekę nad mieszkańcami miasta.

Przychodni nie stać na pokrywanie strat w wysokości ok. 700 tys. zł rocznie. Dlatego szuka sposobu na pozyskanie środków finansowych umożliwiających dalsze całodobowe funkcjonowanie. Po uwzględnieniu lokalizacji SOR-ów działających na terenie Wrocławia wyda się oczywistym konieczność utrzymania całodobowej działalności Ambulatorium Chirurgicznego przy ul. Dobrzyńskiej – oceniają eksperci.

Dyrektor Dobrzyńskiej Maciej Sokołowski zwrócił się do prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka z prośbą o wsparcie finansowe dla przychodni. Chodzi o niecałe 60 tys. zł miesięcznie.

„W trosce o dostępność świadczeń dla mieszkańców Wrocławia, u których wystą-

pił nagły uraz, zasadne jest utrzymanie całodobowej dostępności do świadczeń, w ramach których jest możliwość konsultacji chirurgicznej, wykonania badania RTG, zaopatrzenia rany czy też wykonania opatrunku gipsowego. Zaznaczam, że dzięki naszej działalności wrocławianie nie muszą oczekiwać w wielogodzinnych kolejkach w szpitalnych oddziałach ratunkowych, gdzie w pierwszej kolejności ratuje się życie, a osoby z drobniejszymi urazami muszą czasem bardzo długo czekać na udzielenie świadczenia” – napisał dyrektor i dodał, że nie bez znaczenia jest tutaj lokalizacja Dobrzyńskiej, bo przecież do przychodni mieszkańcy mają łatwy dojazd środkami komunikacji publicznej.

Miejscy radni z PiS uznali, że Wrocław może dołożyć się do Dobrzyńskiej (formalnie to przychodnia samorządu województwa), tym bardziej że służy ona właśnie mieszkańcom Wrocławia.

Ten pomysł jednak nie spodobał się miejskim urzędnikom, którzy uznali, że to niemożliwe, bo program polityki zdrowotnej musi być profilaktyczny, z elementami świadczenia, a chirurgia jest świadczeniem typowo interwencyjnym – czytamy w opinii prezydenta Wrocławia. Jego zdaniem dla zakupu świadczeń gwarantowanych nie są spełnione łącznie warunki z ustawy, tj. ujęcia w regionalnej mapie potrzeb zdrowotnych, priorytetach dla regionalnej polityki zdrowotnej oraz stanie dostępności do świad-

czeń opieki zdrowotnej na obszarze województwa – zaznacza prezydent.

Innego zdania jest wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Krzyżanowski, który podkreśla, że kto chce, szuka sposobu. Jak dodaje, wierzy, że w tej sprawie zostanie podjęta racjonalna decyzja, bo przecież chodzi o zdrowie mieszkańców miasta. Mimo negatywnej opinii do projektu przedstawionej przez miejskich urzędników pewne jest, że w czwartek podczas sesji rady miasta głos w tej sprawie zabiorą radni.

Według ekspertów służby zdrowia jest możliwe dofinansowanie działalności poradni chirurgii ogólnej Centrum Medycznego „Dobrzyńska”. Wrocław jako jednostka samorzą-



HARCERZE ZAPRASZAJĄ KOMBATANTÓW

WROCŁAW \ Harcerze przekażą kombatan-
tom Betlejemske Światło Pokoju i wręczą prezen-
ty. W taki sposób chcą podziękować bohaterom.
Lista na to wydarzenie jest otwarta, cały czas moż-
na się zgłaszać.

fot. mat. pras./d



KURATORIUM ZAKOŃCZYŁO KONTROLĘ

PODSUMOWANIE \ Dolnośląskie Kurato-
rium Oświaty zakończyło kontrolę w Fundacji Euro-
Week. Wnioski z tej kontroli w poniedziałek zostały
wysłane do MEN. Nie podano, co ustalili wizytatorzy
kuratorium.

fot. mat. pras./d

du terytorialnego ma prawo
do przekazania dotacji w myśl
ustawy o działalności leczni-
czej.

Wysokość dotacji powin-
na być określona jako kosz-
ty zapewnienia gotowości
do świadczeń zdrowotnych
w godzinach nocnych (od 19
do 7) oraz w soboty, niedziele
i święta (w szczególności kosz-
ty dyżuru pracowników po-
radni chirurgicznej i pracow-
ni RTG) pomniejszone o przy-
chody z Narodowego Funduszu
Zdrowia za wykonane w tych
godzinach świadczenia, ponie-
waż NFZ nie pokrywa kosztów
gotowości do realizacji świad-
czeń. Ponadto Wrocław jako
jednostka samorządu teryto-
rialnego ma prawo do zawar-
cia takiej umowy.

\\ Miejscy radni z PiS
uznali, że Wrocław
może dołożyć się
do Dobrzyńskiej
(formalnie to
przychodnia
samorządu
województwa), tym
bardziej że służy ona
właśnie mieszkańcom
Wrocławia \\

Cel tego finansowania to re-
alizacja projektów finansowa-
nych z udziałem środków po-
chodzących z budżetu Unii Eu-
ropejskiej. Wysokość finanso-
wania powinna odpowiadać co
najmniej kosztom zapewnienia
gotowości do świadczeń w la-
tach 2019–2020.

Pozwoli nam to nie spłacać
kredytu, a zaoszczędzone w ten
sposób środki przeznaczymy
na pokrycie kosztów gotowo-
ści do świadczeń. Po uwzględ-
nieniu lokalizacji SOR-ów dzia-
lających na terenie Wrocławia
wydaje się oczywistym ko-
nieczność utrzymania całodo-
bowej działalności Ambulato-
rium Chirurgicznego przy ul.
Dobrzyńskiej – piszą eksperci.

.....
Opr. red. jw. sz

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL DLA DZIECI

Nasza mama czarodziejka



fot. mat. pras./d

Mama z bajek Joanny Papu-
zińskiej naprawdę jest czaro-
dziejką: umie naprawić księżyc,
któremu odłamał się róg,
zmniejszyć wielkoluda, wyprać
burzowe chmury... Ale takie są
przecież wszystkie mamy. Potra-
fią zmieniać w magię zupełnie
zwykłe rzeczy i zdarzenia. I to
właśnie będzie się działo w na-
szym nowym spektaklu. Chcemy,
żebyście razem z nami uwierzyli
w moc wyobraźni i w to, że do
najlepszej na świecie zabawy
wcale nie potrzeba tabletu, kom-
putera czy smartfona. Na spek-
takl zapraszamy dzieci w wieku

od 4 lat, ale historia, którą w nim
opowiadamy, i dodane do niej
piosenki spodobać się też tro-
chę starszym widzom, a nawet
rodzicom i dziadkom. Usłysz-
my i szantę, i piosenkę rodem
z sensacyjnego filmu (oczywiście
z przymrużeniem oka). Sceno-
grafia i kostiumy Anny Chada-
j, znanej widzom Capitolu z „Trzech
wesołych krasnoludków”
i „Trzech muszkieterów”, artystki
o ogromnej fantazji, będą do-
datkowym atutem przedstawi-
nia. Czwartek, 20 grudnia, godz.
10.30, Capitol Teatr Muzyczny,
Wrocław

TEATR

Jak powietrze



fot. mat. pras./d

Spektakl „Jak powietrze” jest ko-
medią, choć na poważny temat.
W codziennym życiu zawsze po-
jawiają się problemy. Młodzi lu-
dzie doświadczają ich wiele, kie-
dy badają otaczający ich świat.
Jest to część normalnego rozwo-
ju człowieka. W okresie dojrze-
wania nastolatki walczą o stwo-
rzenie własnej tożsamości.
A co dzieje się, gdy nagle zabrak-
nie rodziców albo odejdzie jedno
z nich, jak pozbierać rozbity świat
i czy można go posklejać chociaż
trochę, aby było w miarę spokoj-
nie i bezpiecznie? Co zrobić z roz-
czarowaniem, które zagnieździło
się w duszy na dobre? Czy można
uratować siebie w rozbitej rodzi-
nie? Bo przecież jest tak ciężko,
gdy nie ma mamy albo taty, albo
ich obojga. Spektakl, choć o am-
bicjach profilaktycznych, jest po-
prowadzony w stylu komediowym,
gdyż nie jest zamierzeniem twór-
ców przygnębiać młodzież, lecz
poprzez teatr pokazać życie takie,

jakim jest. Trochę dramatyczne
i smutne, czasem nawet rozczar-
owujące, jednak zawsze warte
zachodu i wytrwałości w dążeniu
do harmonijnego rozwoju rodzin-
nych więzi. Mamy zatem sytuacje
poważne, jak i zabawne, pełne na-
pięcia i liryczne. Tak, jak w życiu.
Jednym z ciekawszych elementów
spektaklu jest z pewnością reflek-
syjno-humorystyczna opowieść
o dwóch więźniach, przytoczona
przez babcię Cecylię na prośbę
wnuczki – Julii...
„Jak powietrze” z czystym su-
mieniem polecamy zarówno
młodzieży, jak i dorosłym. To
spektakl dla każdego i na każ-
dą okazję. Dużym atutem są
aktorskie popisy wszystkich
wykonawców w błyskotliwej
reżyserii Dariusza Taraszkiewi-
cza. To przedstawienie, jakiego
nie zobaczycie w żadnym innym
teatrze! Czwartek, 20 grudnia,
godz. 10, Teatr Arka, ul. Menni-
cza 3, Wrocław

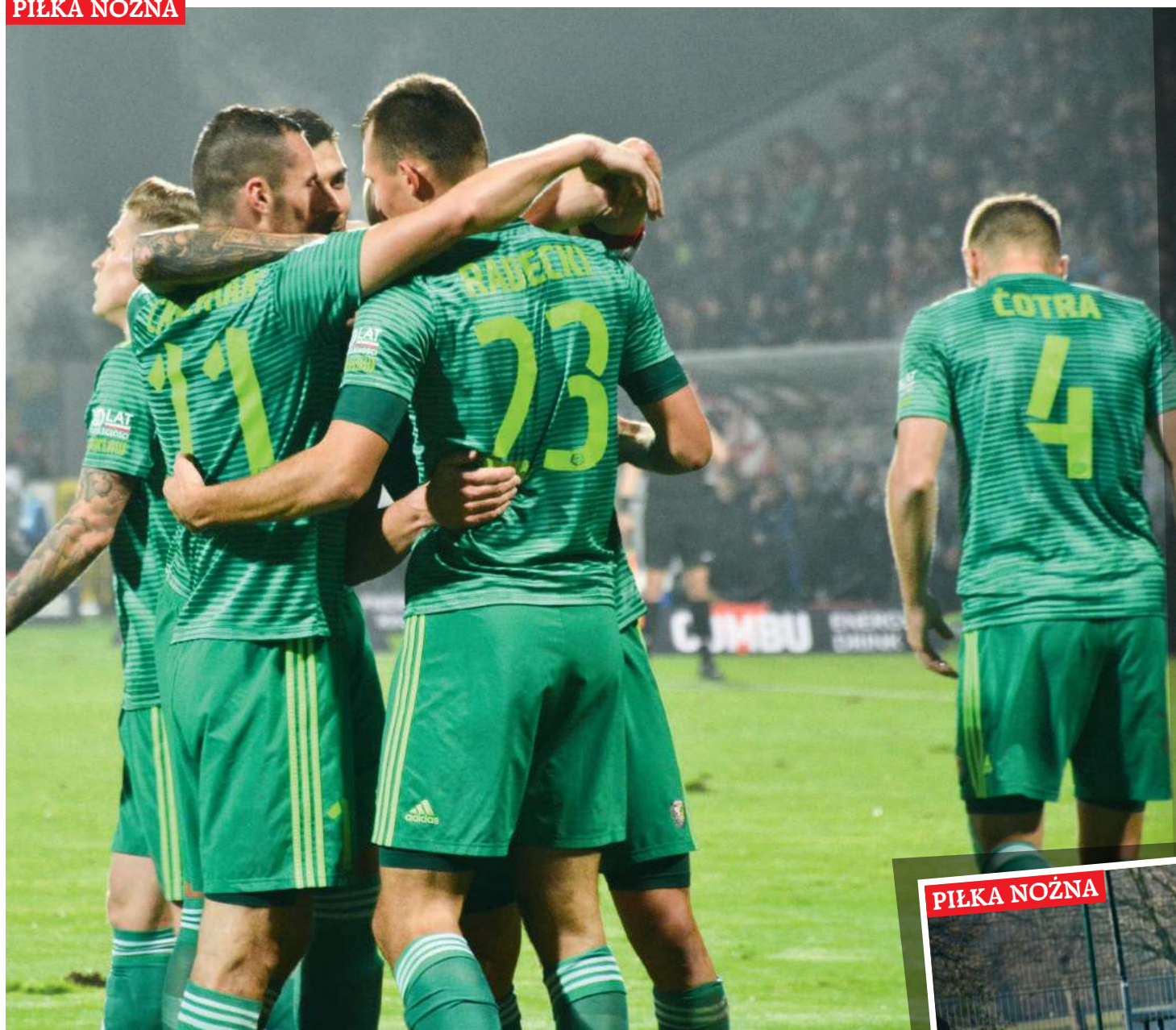


SYLWESTROWY TURNIEJ W JAWORZE

SIATKÓWKA \ Choć Olimpia Jawor w tym roku kalendarzowym nie wystąpi już na drugoligowych parkietach, to nie oznacza to końca siatkarskich emocji nad Nysą Szaloną. W dniach 28–29 grudnia w sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jaworze odbędzie się kolejna edycja Sylwestrowego Turnieju Siatkówki o Puchar Burmistrza Miasta Jawora.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Śląsk jest na ostatnim bezpiecznym miejscu z jedynym oczkiem zapasu nad Górnikiem Zabrze | fot. Dolnyślask24h.pl/d

Dobrze zakończyć rok

Tegoroczne zmagania w Lotto Ekstraklasie jako pierwszy zakończy wrocławski Śląsk. Piłkarze WKS już dzisiaj o godz. 18 zagrają w Szczecinie z Pogonią.

Paweł Sasiela

Portowcy po fatalnym początku sezonu w dziewiątej kolejce wygrali u siebie 2:1 z Wisłą Kraków i od tego momentu złapali wiatr w żagle. W ostatnich trzech spotkaniach szczecinianie jednak dwukrotnie przegrywali, na wyjazdach uznając wyższość Piasta Gliwice i Cracovii. W międzyczasie co prawda wygrali, ale w najmniejszym możliwym rozmiarze, na własnym boisku i z zamykającym tabelę Zagłębiem Sosnowiec. Może to świadczyć o lekkiej zadyszce Pogoni. Choć trzeba przyznać, że wrocławianie także są dalecy od szczytu formy.

Sierpniowe spotkanie w ramach piątej kolejki zakończyło się we Wrocławiu bezbramkowym remisem. Ten wynik przyjęto w stolicy Dolnego Śląska jako spore rozczarowanie. Pogoń przed wizytą na boisku zielono-biało-czerwonych miała na koncie jeden punkt, a WKS cztery. Teraz sytuacja diametralnie się zmieniła. Zespół z Pomorza Zachodniego ma 10 pkt przewagi nad wrocławianami i zajmuje ósmą pozycję w tabeli. Śląsk jest na ostatnim bezpiecznym miejscu z jedynym oczkiem zapasu nad Górnikiem Zabrze.

Niesatysfakcjonujące wyniki były powodem zamiany na stanowisku szkoleniowca dolnośląskie-

go zespołu. Tadeusza Pawłowskiego zastąpił Paweł Barylski, ale w debiucie też nie zdołał wygrać, remisując u siebie z Koroną Kielce. Pozytywów należy szukać w tym, że Śląsk na wyjeździe zdobył w tym sezonie więcej punktów niż na własnym boisku, odnosząc dwa zwycięstwa, cztery razy remisując i ponosząc trzy porażki. Jakby tego było mało, zielono-biało-czerwoni legitymują się dodatnim bilansem bramkowym w meczach na obcym terenie (17-15).

Pogoń na własnym terenie jest jednak groźna dla każdego. Szczecinianie na Stadionie Miejskim im. Floriana Krygiera wygrali sześć spotkań, dwa zremisowali i dwa przegrali (bramki 18-9). – Postaramy się rozegrać bardzo dobry mecz. Oczywiście nie mamy gwarancji zwycięstwa. Jeżeli wygramy, będziemy mieli bardzo dobrą sytuację wyjściową do drugiej części sezonu. Będzie to z pewnością bardzo trudny mecz. Oba zespoły zrobią wszystko, żeby wygrać, bo mogą dzięki temu dużo zyskać. Myślę, że będziemy dobrze przygotowani. Nasz przeciwnik będzie się starał, ale mamy nadzieję, że przy wsparciu kibiców zamkniemy rok tak, jakbyśmy sobie tego życzyli – zapowiada Kosta Runjaić, szkoleniowiec Pogoni. Początek meczu o godz. 18.

SIATKÓWKA

Poszukają punktów w Zawierciu

Przed siatkarzami Cuprum Lubin kolejny ważny sprawdzian. Już w piątek dolnośląski jednak w PlusLidze zagra na wyjeździe z zespołem Aluronu Virtusa Warta Zawiercie. Lubinianie w tym sezonie spisują się dalece od oczekiwań. W dwunastu spotkaniach Cuprum odniosło tylko trzy zwycięstwa i z 9 pkt na koncie plasuje się na dwunastej pozycji. Byłoby jeszcze gorzej, gdyby nie wycofanie z ligi z powodu kłopotów finansowych Stoczni Szczecin. Co ciekawe, na obcym terenie Dolnoślązacy poczynają sobie jednak całkiem śmiało. Swoje wszystkie trzy ligowe wygrane odnieśli właśnie na boiskach rywali. Trzykrotnie Cuprum zmuszone było uznać wyższość gospodarzy. Na wyjeździe przegrywało jednak z niebyle kim, bo z wiceliderem z Warszawy, liderującą Zaksą Kędzierzyn-Koźle i budzącą się z letargu Asseco Resovią Rzeszów. Lubinianie w czwartej kolejce wygrali 3:0 w Katowicach, w szóstej kolejce zwyciężyli 3:1 w Będzinie, a w 10. kolejce triumfowali po pięciosetowym boju w Olsztynie. Dlaczego teraz nie mieliby przywieźć punktów z Zawiercia? Początek piątkowego spotkania o godz. 17.30.

PIŁKA NOŻNA

Intensywna zima Piasta

Przerwa w rozgrywkach trzeciej ligi nie oznacza, że w dolnośląskich klubach nic się nie dzieje. Dopracowywane są ostatnie szczegóły przygotowań do rundy wiosennej. Piłkarze wrócą do zajęć w styczniu.

Solidny okres przygotowawczy czeka piłkarzy Piasta Żmigród. Ośmy zespół w ligowej stawce serię meczów kontrolnych rozpocznie w sobotę 19 stycznia pojedynkiem z A-klasowym KP Brzeg Dolny. Tydzień później żmigrodzianie zmierzają się z czwartoligowym Orłem Prusice. W środę 30 stycznia Piast zagra z Sokołem Wielka Lipa, grającym w czwartej lidze. Pierwsze trzy spotkania pod opieką trenera Ediego Andradiny zagrają na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Środzie Śląskiej. 2 lutego Piast spotka się w Głogowie z czwartoligowym Chrobrym II Głogów, 6 lutego w Trzebnicy z występującą w wielkopolskiej czwartej lidze Kanią Gostyń, a 9 lutego w Lubinie z innym dolnośląskim czwartoligowcem – Stalą Chocianów. 16 lutego w Jarocinie zespół ze Żmigrodu sprawdzi się na tle wielkopolskiego trzecioligowca Jaroty Jarocin. 20 lutego we Wrocławiu Piast zagra z występującą w Centralnej Lidze Juniorów drużyną Śląska, a na zakończenie przygotowań – 23 lutego z ligowym rywalem z Głuszyni. 2 marca żmigrodzianie w meczu okręgowego Pucharu Polski zmierzą się ze Słazą Wrocław. Tydzień później wznowi rozgrywki trzecia liga.

fot. Dolnyślask24h.pl/d

(ps)

Czwartek
20/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



INFRASTRUKTURA LSI PRAWDOPODOBNIENIE WCHŁONIE ZWIK I GOŚ

W Łodzi powstanie megaspółka miejska?

Tomasz Piotrowski, najbliższy współpracownik prezydent Hanny Zdanowskiej, będzie prezesem Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zanosi się na połączenie w jedną spółkę Zakładu Wodociągów i Kanalizacji oraz Grupowej Oczyszczalni Ścieków w Łodzi, a potem wchłonięcie ich przez Łódzką Spółkę Infrastrukturalną.

Bartłomiej Krasnodębski

O zmianach w łódzkich miejskich spółkach zajmujących się siecią wodociągowo-kanalizacyjną i rewitalizacją słychać od kilku lat. Jednak w 2019 r. próby połączenia Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, Grupowej Oczyszczalni Ścieków oraz Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej mogą stać się realne. Z Urzędu Miasta Łodzi odchodzi Tomasz Piotrowski, dotychczasowy dyrektor Biura i Departamentu Prezydenta. To prawa ręka prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej. Mówi się, że bez zgody dyrektora Piotrowskiego w Urzędzie Miasta Łodzi nie została podjęta żadna istotna decyzja personalna. To m.in. w jego gabinecie zapadają także decyzje o polityce medialnej prowadzonej przez władze miasta. Piotrowski uznawa-

Wcześniej
informacje
wypuszczane z UMŁ
dotyczące tego, że
Tomasz Piotrowski
odchodzi z polityki
do biznesu, jak
się okazało, były
nieprawdziwe //

ny jest za spin doctora Hanny Zdanowskiej. Sam przyznaje, że z prezydent Łodzi zna się od wielu lat. W minionej kadencji Tomasz Piotrowski był też przewodniczącym klubu Platformy Obywatelskiej w Sejmiku Województwa Łódzkiego. Natomiast 2 stycznia 2019 r. zostanie prezesem Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej.

– Faktycznie od stycznia obejmuję stanowisko prezesa Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej. Taką decyzję podjęła rada nadzorcza spółki. Jako prezes chciałbym skupić się przede wszystkim na rewitalizacji i inwestycjach. LSI posiada już kilka kamienic, m.in. przy ul. Północnej, Ogrodowej czy Wólczńskiej. Mam nadzieję, że spółka zajmie się także rewitalizacją tzw. faułu stojących przy skrzyżowaniu ul. Gdańskiej z ul. Ogrodową. Chciałbym też, żeby inwestycje prowadzone przez LSI były wykonywane bardziej efektywnie, bo dotychczas różnie z tym bywało. Nim jednak podejmę pierwsze decyzje, muszę porozmawiać z załogą i zapoznać się z kompetencjami pracowników – twierdzi Piotrowski.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3

PROKURATURA

Grabarczyk stanie przed sądem

Prokuratura Regionalna w Katowicach wniosła do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu ministrowi sprawiedliwości w rządzie PO, a obecnie wiceprzewodniczącemu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej – Koalicja Obywatelska Cezaremu Grabarczykowi. Zarzuca poświadczenie nieprawdy w protokole z egzaminu na broń i w kartach egzaminacyjnych oraz przekroczenie uprawnień w celu osiągnięcia osobistej korzyści. Za pierwsze przestępstwo grozi do 8 lat, za drugie – do 10 lat więzienia. Z ustaleń prokuratury wynika, że Grabarczyk, wówczas wicemarszałek Sejmu i łódzki poseł PO, zwrócił się o pomoc w zdobyciu pozwolenia na broń do znajomego, który skontaktował go z odpowiedzialnym za wydawanie takich decyzji naczelnikiem wydziału w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Poseł i jego znajomy odwiedzili naczelnika w końcu stycznia 2012 r. W czasie ich rozmowy policjant wezwał podwładną, której wręczył pieniądze i wysłał do banku, by natychmiast opłaciła za Grabarczyka wniosek o pozwolenie na broń. Według prokuratury w marcu, także w gabinecie naczelnika Komendy Wojewódzkiej Policji,

Grabarczyk zdał celująco egzamin teoretyczny, będący warunkiem uzyskania pozwolenia na broń, a który powinien się odbyć w obecności komisji egzaminacyjnej. Polityk PO bezbłędnie wypełnił wszystkie odpowiedzi w teście. Ponad dwa lata później, kiedy po wybuchu afery stracił pozwolenie na broń i ubiegał się o nie ponownie, oblał ten sam egzamin. Prokuratura twierdzi, że ówczesny wicemarszałek Sejmu w ogóle nie podszedł do praktycznego egzaminu. Poświadczają to świadkowie, którzy zdawali egzamin w terminie, w którym miał do niego przystąpić także Grabarczyk. Sprawa wyszła na jaw przypadkiem, gdy w 2012 r. policyjne Biuro Spraw Wewnętrznych inwigilowało skorumpowanych funkcjonariuszy łódzkiej drogowki. Prowadzący wówczas śledztwo łódzki prokurator nie wystąpił jednak do sądu o to, aby prowadzone przez wicemarszałka Sejmu i wpływowego łódzkiego polityka rozmowy mogły zostać uznane za dowód w śledztwie. Gdy kolejny prokurator zdecydował jesienią 2014 r. o przeszkaniu biura poselskiego Grabarczyka, który został właśnie ministrem sprawiedliwości, szefowie odebrali mu śledztwo. Aferę i działania prokuratury wobec Grabarczyka ujawniła jako pierwsza w marcu 2015 r. „Gazeta Polska”.

(PAP, eb)



PODZIELILI SIĘ OPŁATKIEM

ŚWIĘTA \ Samorządowcy obecnej i poprzednich kadencji, duchowieństwo, urzędnicy, przedstawiciele jednostek miejskich i służb mundurowych uczestniczyli w spotkaniu opłatkowym zorganizowanym wczoraj w Radzie Miejskiej w Łodzi. Uroczystości rozpoczęły się od koncertu kolęd. Była też okazja do wzajemnych życzeń koalicji KO-SLD i opozycji z PiS.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

REKLAMA

Miejska spółka łamie miejskie przepisy

Na jednym z budynków stojących na skrzyżowaniu al. Piłsudskiego z ul. Sienkiewicza w Łodzi zawisła wielkoformatowa reklama łódzkiego lotniska. Jednak ta forma promocji jest niezgodna z miejscowymi przepisami.

Bartłomiej Krasnodębski

Port Lotniczy im. Władysława Reymonta co roku z budżetu Łodzi otrzymuje kilkadziesiąt milionów złotych. Już zaplanowano, że w 2019 r. będzie to co najmniej 27 mln zł. Spółka miejska ma bowiem duże problemy z samodzielnym utrzymaniem się. Dlatego jej przedstawiciele, by zachęcić pasażerów do latania z łódzkiego lotniska, postanowili zawiesić w centrum Łodzi wielkoformatową reklamę. Jednak takich reklam nie wolno tam montować. Zabrania tego regulamin Parku Kulturowego Ulicy Piotrkowskiej oraz plan zagospodarowania przestrzennego.

Dlatego zawieszenie reklamy zbudziło spore kontrowersje wśród organizacji społecz-

nych. – Wcześniej w podobny sposób jak lotnisko promowało się prywatne przedsiębiorstwo. Wtedy urzędnicy nakazali bardzo szybko zdjąć reklamę i dodatkowo nałożyli na firmę ogromne kary. Jak widać, co wolno spółkom miejskim, to nie wolno prywatnym firmom. Inni mieszkańcy musieli też rezygnować z kolorowych szyldów oraz zdejmować reklamy sklepów. Natomiast łódzkie lotnisko może zamawiać i wieszać największą reklamę wielkoformatową w Łodzi. Tak wyglądają podwójne standardy życia w naszym mieście – denerwują się przedstawiciele inicjatywy społecznej EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi. – Nie jesteśmy za zdejmowaniem reklamy. Akurat ta reklama jest dobrze dopa-

\\ Gdy prywatna firma zawiesiła reklamę w niedozwolonym miejscu, to urzędnicy zadziałali bardzo szybko i nałożyli na nią ogromne kary. W przypadku lotniska jest inaczej – twierdzą łódzcy społecznicy \\

sowana do budynku i zasłania obiekt w trakcie remontu. Zwracamy tylko uwagę na absurdalność zapisów tępiących taki sposób promocji przedsiębiorstw. Reklamy po drugiej stronie al. Piłsudskiego są legalne. Banery na budynku Centralu, Novotelu czy Multikina mogą wisieć, bo tam nie ma Parku Kulturowego Ulicy Piotrkowskiej – twierdzą społecznicy.

A jak zainstalowanie wielkoformatowej reklamy komentują przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi oraz Portu Lotniczego im. Władysława Reymonta? – Nie mieliśmy świadomości, że miejsce montowania reklamy jest niewłaściwe. Od razu, gdy się o tym dowiedzieliśmy, postanowiliśmy zdjąć reklamę na własny koszt – informują przedstawiciele lotniska.

Reklama lotniska jest niezgodna z prawem



– Reklamy umieszczane w parku kulturowym są niezgodne z prawem. Wiceprezydent miasta Wojciech Rosicki nakazał zdjęcie baneru – przekonują przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi.

WIDZIANE Z PIOTRKOWSKIEJ

Suweren chciał, suweren dostał

Jarosław Warzecha

Służby podległe pani prezydent naszego ukochanego miasta sprawę przejścia śmierci na ul. Kopcińskiego załatwiły sprawnie i po sowiecku – zlikwidowały je. Po sowiecku, bo w duchu towarzysza Stalina – nie ma człowieka, nie ma problemu. Nie ma przejścia, nie ma problemu. Nic to, że po drugiej stronie ulicy naprzeciwko przejścia jest NFZ, do którego ciągną setki, jak nie tysiące w większości starszych ludzi. Nic to, że po drugiej stronie jest kompleks sądów, do którego ciągną dziennie setki, jak nie tysiące i starszych i młodszych obywateli naszego miasta, zwanego permanentnie na jezdniach i zadłużanego permanentnie w bankach.

Były wypadki, więc przejście zlikwidowano, zamiast zainstalować znane od stu lat światła sygnalizacji drogowej. Ale ludzie i tak przechodzą, bo kolejne przejście jest trzysta metrów dalej. Jest bardziej niebezpieczne niż było i oby nie zdarzy-



Były wypadki, więc przejście zlikwidowano zamiast zainstalować znane od stu lat światła sygnalizacji drogowej
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ło się to, co wisi w powietrzu. Obywatele się skarżą, ale mogą sobie swoje skargi wsadzić, powiedzmy, w kieszeń, bo podległe pani prezydent służby już

oświadczyły, że sygnalizacja będzie, ale po roku 2020.

Trzeba jednak sprawiedliwie przyznać, że obywatele, w tym skarżący się, zwani,

i słusznie, suwerenem, dali pani prezydent miasta naszego zapchanego i zasmogowanego mocny mandat wyborczy. Siedemdziesiąt procent wybor-

ców chciało pani prezydent i tego, co za sobą ciągnęła, to i zgodnie z zasadami demokracji czego chcieli, to dostali. Zatem przyzwoitość wymaga, by teraz nie narzekali i nie złorzeczyli.

Żeby jednak było sprawiedliwie, to narzekać może ledwie trzech na dziesięciu. Reszta powinna grzecznie i w milczeniu przyjąć i podwyżki cen biletów tramwajowych, i podwyżki śmieciowe, i znaczne koszty przekształcenia użytkowania wieczystego we własność. Nie wspominając o zabudowie miasta ohydными kłocami szwedzkich kłozetów, jak zwa takie twory co bardziej ambitni architekci. Ale za to będą pani prezydent dziękować już przyszłe pokolenia.

A wracając do zlikwidowanego przejścia. Pani prezydent poprzez podległe jej służby dała znać, jakie metody zarządzania są jej najbliższe: co przeszkadza, zlikwidować! I jest konsekwentna. Łódź się zwija, ubywa nas i to szybko. Jak się zwinie całkiem, a w mieście zostanie tylko urząd zarządzany przez panią prezydent, wszystkie problemy się rozwiążą. I na zakończenie grzecznie przypomnę: chciałeś suwerenie, to masz, czego chciałeś!



RATOWAŁ KOLEGĘ I ZGINĄŁ

WYPADKI \ 38-letni mężczyzna zginął podczas ratowania kolegi przysypanego ziemią podczas wykonywania prac przy ul. 6 sierpnia w Łodzi, a drugi z robotników trafił do szpitala. Do wypadku doszło wczoraj na terenie Wojskowego Centrum Kształce-

fot. PSP/d

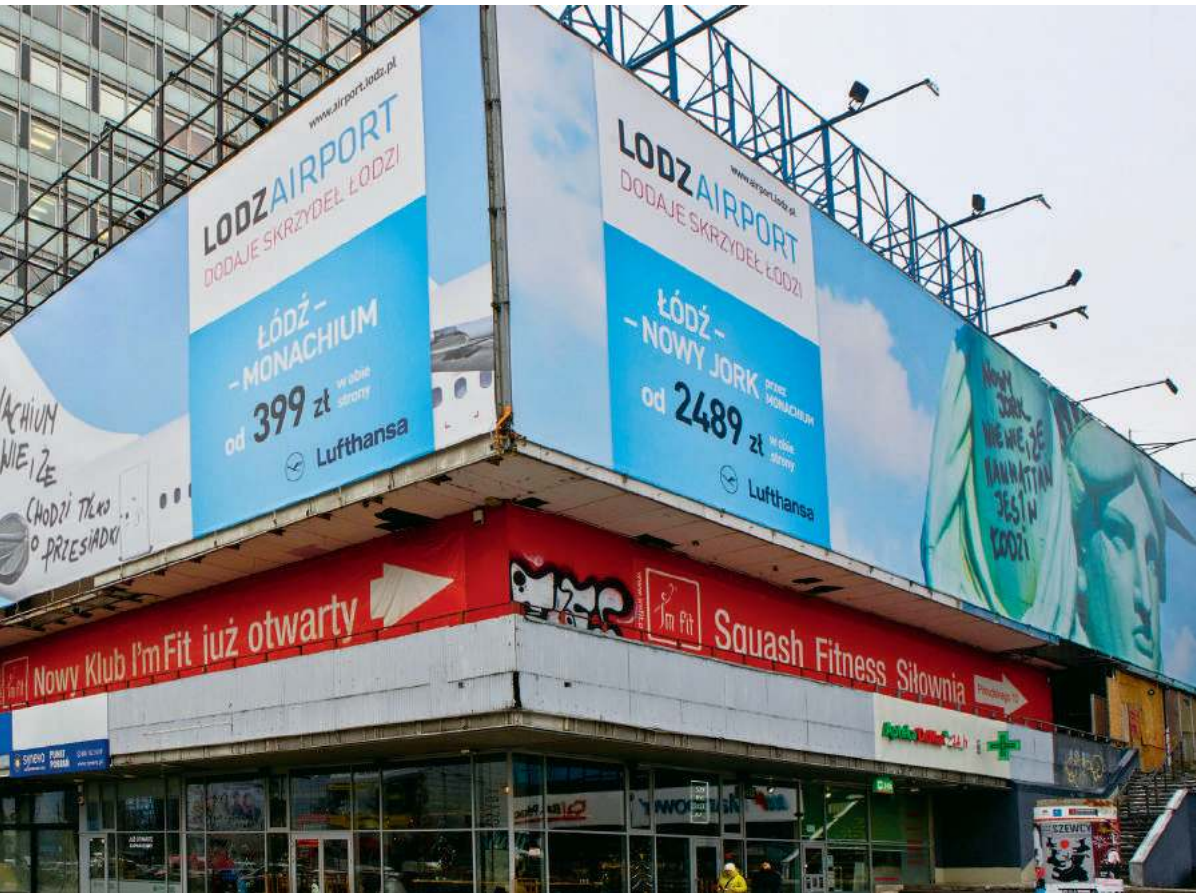


PIJANY KIEROWCA SKAZANY

SĄD \ Na 9 lat pozbawienia wolności skazał wczoraj Sąd Rejonowy w Brzezinach 44-letniego kierowcę, który pod wpływem alkoholu potrafił w okolicach Koluszek dwie dziewczynki w wieku 9 i 10 lat. Starsza zginęła na miejscu.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

nia Medycznego.



Zdjęcie nielegalnie zainstalowanej reklamy będzie kosztowało 54 tys. zł
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W sprawie zawieszenia reklamy doniesienie do organów ścigania złożył też miejski konserwator zabytków. Teraz to one zdecydują, czy skierować sprawę do sądu. Ostatecznie zamontowanie reklamy może skończyć

się nawet ukaraniem Portu Lotniczego im. Władysława Reymonta przez sąd karą grzywny. Koszt zdemontowania reklamy to 54 tys. zł. Wielkoformatowy baner lotniska ma zniknąć jeszcze w grudniu br.

INFRASTRUKTURA

ŁSI prawdopodobnie wchłonie ZWiK i GOŚ

Zanosi się na połączenie w jedną spółkę Zakładu Wodociągów i Kanalizacji oraz Grupowej Oczyszczalni Ścieków w Łodzi, a potem wchłonięcie ich przez Łódzką Spółkę Infrastrukturalną.

Jak nowy prezes ŁSI odnosi się do informacji dotyczących połączenia Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, Grupowej Oczyszczalni Ścieków i Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej w jedną firmę? – Wszystkie zależy od decyzji prezydent miasta. Jeśli ŁSI otrzyma nowe zadania, to będę je realizował – mówi enigmatycznie Tomasz Piotrowski. – W wielu miastach jest tak, że jedna spółka zajmuje się gospodarką wodno-kanalizacyjno-ściekową, a druga inwestycjami, np. rewitalizacją – dodaje przyszły prezes ŁSI. Dotychczasowym prezesem ŁSI był Radosław Łuczak. Złożył rezygnację w październiku tego roku.

Negatywnie o łączeniu GOŚ, ZWiK i ŁSI w jedną firmę mówi Włodzimierz Tomaszewski, były wiceprezydent miasta, a obecnie radny Ra-

W ŁSI pracują osoby związane politycznie z prezydent Hanną Zdanowską – zauważa Włodzimierz Tomaszewski, radny Rady Miejskiej w Łodzi z klubu PiS

dy Miejskiej w Łodzi z klubu PiS. – Samo połączenie GOŚ i ZWiK w jedną firmę jest niepotrzebne. A co dopiero do-

łączenie do tego tych spółek ŁSI. GOŚ i ZWiK dobrze wypełniają swoje zadania. One jako operatorzy powinny korzystać z majątku miasta, czyli oczyszczalni ścieków i instalacji wodno-kanalizacyjnych. ŁSI musi zająć się inwestycjami, bo po to została powołana. Niestety od 2010 r. ŁSI nie inwestuje, tylko administruje i ciągle zwiększa zatrudnienie. Pracują tam głównie osoby związane z prezydent Zdanowską – przekonuje radny PiS. – Nie wiem też, jakie kompetencje do prowadzenia inwestycji i remontów w Łodzi ma dyrektor Piotrowski – dodaje samorządowiec z PiS. Najwcześniej przyszłość miejskich spółek poznamy prawdopodobnie w styczniu 2019 r.

Bartłomiej Krasnodębski

KULTURALNY FLESZ

KONCERTY

Zagrają utwory świąteczne



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzisiaj o godz. 18 w Sali Organowej Akademii Muzycznej w Łodzi przy ul. Gdańskiej odbędzie się koncert utworów organowych i innych dzieł wokarno-instrumentalnych związanych ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia. Kompozycje wykonają studenci oraz pedagodzy z Katedry Organów i Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej w Łodzi. Natomiast jutro o godz. 18 w sali nr 12 w pałacu uczelni także przy ul. Gdańskiej zaplanowano koncert „Gwiazdkowy prezent”. Wystąpią studenci oraz profesorowie z klas fletu Akademii Muzycznej. Wykonają oni kompozycje m.in. Giulio Bricaldiego i Otara Taktakishvilięgo. Zabrzmią też np. Nocturne et Allegro Scherzando Philippe-

(kb)

ŚPIEWANIE

Kolędy i pastorałki



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia w Łodzi odbywają się różne spektakle i koncerty, podczas których publiczność wraz z artystami wykonują kolędy i pastorałki. Dzisiaj o godz. 20 w klubie Keja przy ul. Kopernika zaplanowano „Wigilię śpiewankową”. Zapisywać się można pod nr. tel. 609 152 420. Natomiast jutro o godz. 15 w Centrum Dialogu im. Marka Edelmana przy ul. Wojska Polskiego odbędzie się koncert świąteczny „Kolędujmy razem”. W Centrum Dialogu wystąpią kwartet smyczkowy Guerreros oraz śpiewaczka Dagny Kono-packa-Maćkowiak. Na scenie pojawią się również młodzi artyści – Mateusz Wierzbiński, kontrate-

nor, i uczniowie z klasy skrzypiec Joanny Stankiewicz. Zabrzmią polskie i zagraniczne kolędy. Publiczność otrzyma specjalne śpiewniki. Na to wydarzenie wstęp jest bezpłatny. Także jutro, ale o godz. 18.30 w Teatrze DOM przy ul. Piotrkowskiej zaplanowano koncert świąteczny. – Na scenie Teatru Dom zobaczymy występy taneczne specjalnie zaproszonych gości, a dla najmłodszych będą świąteczne upominki oraz spotkanie ze św. Mikołajem – informują przedstawiciele Teatru DOM. Imprezę organizuje studio tańca Pasja. Bilety na koncert w kasach teatru DOM.

(kb)



RADWAŃSKI MOŻE WRÓCIĆ DO ŁÓDZI

PIŁKA NOŻNA \ Widzew jest zainteresowany pozyskaniem 20-letniego Adama Radwańskiego. Ofensywny pomocnik reprezentował barwy łódzkiego klubu w 2017 r. Rozegrał 32 mecze, w których trzykrotnie trafił do siatki. Od początku 2018 r. jest zawodnikiem pierwszoligowego Rakowa Częstochowa. W minionej rundzie rozegrał 17 meczów, lecz zaledwie cztery od pierwszych minut.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA

Przeegraliśmy na trudnym terenie, ale nie zamyka nam to drogi do dalszego awansu w Lidze Mistrzów. Mam nadzieję, że będziemy grali lepiej jako drużyna – przyznaje Karol Kłos, środkowy PGE Skry



Trwa fatalna passa mistrzów Polski | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PGE Skra z pierwszą porażką w Lidze Mistrzów

Po raz pierwszy w tym sezonie gracze PGE Skry Bełchatów musieli uznać wyższość rywala w rozgrywkach Ligi Mistrzów. Drużyna trenera Roberta Piazzzy uległa w Belgii drużynie Greenyard Maaseik 0:3. – Mieliśmy niezłe statystyki, ale nimi nie wygrywa się meczów – przyznaje Karol Kłos.

Daniel Mroczek

W pierwszej kolejce fazy grupowej Ligi Mistrzów PGE Skra Bełchatów pokonała drużynę Trefla Gdańsk 3:1. Do kolejnego meczu powinna przystąpić w roli faworyta, ale po ostatnich słabszych występach w Polskiej Lidze Siatkówki mało kto stawiał na pewne zwycięstwo drużyny trenera Roberta Piazzzy. We wtorkowym meczu bełchatowianie grali równo tylko na początku spotkania. Później pozwolili Belgom przejąć inicjatywę i przegrali 0:3 (21:25, 22:25, 27:29). Greenyard zachwycał przede wszystkim dobrym blokiem i skuteczną zagrywką.

Żaden z zawodników PGE Skry nie pokazał w Belgii pełni swoich możliwości. –Mamy gorszy okres – mówi Karol Kłos. – Trzeba to jednak przetrwać. Są tu doświadczeni gracze, którzy wychodzili już z gorszych sytuacji. Przeegraliśmy na trudnym terenie, ale nie zamyka nam to drogi do dalszego awansu w Lidze Mistrzów. Mamy też jednak problemy w polskiej lidze, trzeba ustabilizować formę oraz szukać pozytywów. Mam nadzieję, że będziemy grali lepiej jako drużyna – dodaje.

Środkowy zwraca uwagę, że jego drużyna przez cały mecz goniła wynik. – Szkoda drugiego seta, bo byliśmy już na remisie, mimo niezłego łomotu na początku meczu. Doszliśmy przeciwnika i znów odjechał nam na kilka punktów. W trzecim secie prowadziliśmy i to z kolei rywal nas dogonił. Nie ma reguły czy początkowo przegrywamy czy wygrywamy. Gra nam się na razie ciężko i powolnie, szczególnie patrząc na skrzydłowych Greenyardu, którzy są niewysocy, a grali szybko i dynamicznie. My nie mogliśmy za tym nadążyć. Rywale zasłużyli na to zwycięstwo – uważa Kłos.

Teraz bełchatowian czeka sobotnia rywalizacja w Polskiej Lidze Siatkówki z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle, czyli liderem rozgrywek. – Mecze gra się co kilka dni i nie ma czasu na rozpamiętywanie. Trzeba to przegryźć w sobie i wyjść na kolejne spotkanie z bardzo silnym przeciwnikiem, który jeszcze w tym sezonie nie przegrał. Mam nadzieję, że będzie to fajna walka przed świętami i w dobrych nastrojach pojedziemy na święta – podkreśla Kłos.

3:0
Greenyard Maaseik
–PGE Skra

PŁYWANIE

Trzy medale dla łódzkich klubów

Łodzianie sięgnęli po trzy złote medale podczas Zimowych Mistrzostw Polski Seniorów, Młodzieżowców i Juniorów w Lublinie. Na 400 m stylem zmiennym wśród kobiet najlepsza była Aleksandra Knop (4:38.89, UKS 190), a rywalizację mężczyzn wygrał Marcel Wągrowski (4:07.82, KU AZS Politechniki Łódzkiej). Dla Knop dodatkem do złota były rekordy Polski juniorów do lat 15 oraz 16. Mistrzostwo kraju oraz rekordy Polski młodzieżowców i seniorów zapisała natomiast na swoim koncie Paulina Piechota (UKS 190), która była najlepsza na 800 m stylem dowolnym (8:25.32).

ŻUŻEL

W Łodzi są najtańsze karnety

Domowe mecze Orła będą się odbywały na jednym z najbardziej nowoczesnych stadionów żużlowych w Polsce. Co ciekawe, łódzcy fani czarnego sportu za zakup karnetu na sezon 2019 zapłacą najmniej ze wszystkich kibiców w Nice 1 Lidze. Za abonament na mecze ligowe rundy zasadniczej i rozgrywki młodzieżowe sympatycy Orła muszą zapłacić 150 zł, czyli blisko 30 proc. mniej niż w pozostałych klubach. Sprzedaż prowadzona jest stacjonarnie i w kwiaciarni H. Skrzydlewska przy ul. Piotrkowskiej 194.

PIŁKA NOŻNA

Wybierz projekt koszulki meczowej Widzewa

Do 24 grudnia kibice Widzewa Łódź mogą wziąć udział w głosowaniu nad wyborem nowej koszulki meczowej na sezon 2019/2020. Łódzki klub przedstawił cztery propozycje przygotowane we współpracy ze sponsorem technicznym, firmą JOMA.

Doceniając zaangażowanie kibiców w odbudowę klubu, chcemy, by mieli udział w wyborze dedykowanej koszulki – informuje Marcin Olczyk, rzecznik prasowy Widzewa. – Proponowane wzory to efekt m.in. wizyty delegacji Widzewa w siedzibie sponsora technicznego Joma w Hiszpanii. Nad projektami pracował klubowy grafik we współpracy z Hiszpanami – dodaje. Głosować można na oficjalnej stronie internetowej klubu: www.widzew.com. Wczoraj Widzew ogłosił oficjalny nabór na stanowisko prezesa zarządu. Osoby zainteresowane i spełniające przedstawione w ofercie wymagania mogą zgłaszać kandydatury do 7 stycznia 2019 r. Nowy prezes powinien mieć minimum 5-letnie doświadczenie w pracy w zarządach spółek lub na stanowisku dyrektora zarządzającego. Kandydaci powinni przedstawić swoje CV i list motywacyjny, w którym określą własną wizję rozwoju klubu. Z wybranych osób będą kontaktować się przedstawiciele rady nadzorczej spółki akcyjnej Widzew Łódź oraz stowarzyszenia RTS Widzew Łódź.

(dm)

GDAŃSK OCHRONA ZABYTEKÓW STOCZNI GDAŃSKIEJ

Cała stocznia do rejestru



Panorama Stoczni Gdańskiej | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Rozszerzenie procedury wpisu do rejestru zabytków obejmuje praktycznie cały teren stoczni z 1989 r. Koliduje to z rozpoczynającymi się budowlami, ale nadzór konserwatorski deklaruje elastyczność.

Stanisław Balicki

Procedura wpisu rozpoczęła się dokładnie rok temu i dotyczyła terenów na północ od ul. Popiełuszki, czyli tego, co stanowi dla gdańszczan faktyczny wizerunek stoczni: widocznych w panoramie miasta żurawi, zespołów pochylni i sąsiadującego z nimi potężnego budynku traserni z napisem „Stocznia Gdańska”. Teraz Agnieszka Kowalska, pomorski wojewódzki konserwator zabytków, rozszerzyła procedurę na cały teren stoczni w granicach z 1989 r. Związane to jest m.in. z ponownymi staraniami o wpisanie stoczni na listę światowego dziedzictwa UNESCO na podstawie zachowanych elementów zabytkowych i symboli historycznego znaczenia miejsca.

– W 2005 r. był przygotowywany wniosek, tym elementem były Droga do Wolności i sala BHP – mówił serwisowi Trójmiasto.pl Tomasz Błyskosz, dyrektor gdańskiego oddziału Narodowego Instytutu Dziedzictwa. – Ekspert z ramienia UNESCO, który sprawdza informacje zawarte we wniosku ze stanem rzeczywistym, podkreślała wtedy, że wpisanych do rejestru terenów na obszarach postocznioowych jest zbyt

¶ Rozszerzenie wpisu wywołało konsternację wśród inwestorów, którzy rozpoczęli prace budowlane na tych terenach. Według prawa procedura wpisu wiąże się ze wstrzymaniem działań na terenie inwestycji ¶

mało. Aby uzyskać wpis na tę listę, trzeba to zmienić. Ale nie tylko ze względu na przygotowanie wniosku. Zmieniło się postrzeganie tych terenów. Wiele osób uważa je za cenne, ważne – ocenił. To właśnie sugestie NID są podstawą działań PWKZ. W ten sposób również stocznia, która została niedawno pomnikiem historii decyzją prezydenta Andrzeja Dudy, zyska jednolitą ochronę konserwatorską.

Rozszerzenie wpisu wywołało konsternację wśród inwestorów, którzy rozpoczęli prace budowlane na tych terenach lub mają prawomocne pozwolenia na budowę. Według prawa procedura wpisu wiąże się ze wstrzymaniem działań

na terenie inwestycji. Jednak parę miesięcy temu inwestorzy byli informowani przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, któremu szefuje Agnieszka Kowalska, że w procedurze wpisu może dojść do rozszerzenia obszaru lub wyłączenia z niego niektórych terenów. Po ogłoszeniu rozszerzenia zapowiedziała z kolei rozmowy z właścicielami. – To, które tereny ostatecznie trafią do rejestru, powinniśmy wiedzieć jeszcze przed sfinalizowaniem całej procedury. Nic więc nie jest przesądzone – deklarowała.

Urząd przekonuje, że nie jest wrogiem inwestycji i że jest otwarty na uzgodnienia, które nie zaszkodzą wcześniej formalnie uzgodnionym budowlom z ważnymi pozwoleniami. – Konserwator dba o to, żeby na terenie stoczni zostały obiekty historyczne i żeby wygląd nowych obiektów podkreślał dziedzictwo stoczni – mówi „Dodatkowi Pomorskiemu” Marcin Tymiański, rzecznik PWKZ. – Wizje architektów muszą się z tym zmierzyć. To jest do zrobienia – dodaje. Rozmowy Agnieszki Kowalskiej z inwestorami ruszyły dzisiaj. Konserwator zapowiada też szybkie zakończenie procedury wpisu. Ma to nastąpić w ciągu dwóch miesięcy.



fot. Policja.gov.pl

MALBORK

Zabił matkę na oczach jej dzieci

Dzięki szeroko zakrojonym działaniom policjanci z malborskiej komendy zatrzymali mężczyznę podejrzanego o zabójstwo swojej konkubiny. Przedwczoraj postanowiono mu zarzuty, a wczoraj sąd zdecydował o jego aresztowaniu na trzy miesiące. Mężczyźnie grozi dożywocie. W niedzielę ok. godz. 22 policja dostała zgłoszenie, że w jednym z mieszkań na terenie miasta doszło do ugodzenia nożem. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, ustalili, że w trakcie awantury 33-letni mężczyzna trzykrotnie dźgnął nożem swoją 43-letnią konkubinę, po czym uciekł z mieszkania. Kobieta z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala, gdzie pomimo szybko udzielonej pomocy, następnego dnia zmarła. Radio Gdańsk do-

wiedziało się, że wszystko stało się na oczach nastoletnich dzieci kobiety. Próbowaly one ratować matkę i wyrwać nóż sprawcy. Wówczas napastnik uciekł. Policja potraktowała sprawę poszukiwania sprawcy zbrodni priorytetowo. Do poszukiwania zaangażowano wszystkie patrole. Policjanci sprawdzali miejsca, w których mógł on się ukryć. W wyniku tych działań, po kilku godzinach, kryminalni zatrzymali podejrzanego 33-latkę na jednej z ulic miasta. Mężczyzna był nietrzeźwy, miał ok. 2,5 promila w wydychanym powietrzu. Trafił do policyjnego aresztu. Wczoraj funkcjonariusze doprowadzili zatrzymanego do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut zabójstwa. Dzisiaj sąd na wniosek prokuratora zastosował wobec mężczyzny areszt na minimum 3 miesiące. Za zabójstwo grozi kara od 8 lat do dożywocia.

(mad)



PODRÓŻ Z MAŁPĄ W ZABYTKOWYM TRAMWAJU

DOBROCZYNNOŚĆ \ Od dziś po Gdańsku kursować będzie zabytkowy świąteczny tramwaj. Jeździć będzie (z przerwą na Wigilię i Boże Narodzenie) do końca roku. Nie potrzeba na przejazd biletu, ale w tramwaju wolontariusze zbiorą datki na Fundację Hospicyjną. Zaś naturalnej wielkości maskotka orangutanicy Raji z oliwskiego zoo uświadamiać będzie o zagrożeniach dla tego ginącego gatunku małp.

fot. Gdansk.pl/d

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.





BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU

**SZTAFETA ŚWIATŁA ** Betlejemskie Światło Pokoju z ogniem z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem zabrane zostało przez polskich harcerzy na pokład „Zawiszy Czarnego”, który wyruszył z Gdyni do Karlskrony.

fot. Gdynia.pl/d



SAMOCHÓD UDERZYŁ W CIĘŻARÓWKĘ

**WYPADEK ** Pod Kościerzyną 51-letni kierowca vw polo najechał na tył ciężarówki. Prawdopodobnie nie zachował bezpiecznej odległości. Kierowcy obu pojazdów byli trzeźwi. Mimo groźnie wyglądającego zderzenia - nikomu nic się nie stało.

fot. Policja.gov.pl/d



| fot. Fotomag/Gazeta Polska

KOLEJ

Nowa umowa województwa i SKM podpisana

„Po długich negocjacjach Zarząd Województwa Pomorskiego podpisał czteroletnią umowę z Szybką Koleją Miejską na świadczenie kolejowych przewozów pasażerskich. Teraz dokument muszą podpisać kolejjarze. W dalszym ciągu trwają negocjacje z Przewozami Regionalnymi, które obsługują część połączeń na linii Pomorskiej Kolei Metropolitalnej oraz ruch

regionalny w pozostałej części województwa” – podał urząd marszałkowski. Umowa będzie obowiązywała do 10 grudnia 2022 r., a kontrakt jest wart ponad 212 mln zł. Jak pisaliśmy w zeszłym tygodniu w tekście o kulisach trudnych negocjacji między władzami województwa a SKM, wcześniejsze umowy podpisywano na rok, każdorazowo po przetargu na wy-

konywanie połączeń. SKM zależało na dłuższej umowie, bo ta jednoroczna powodowała, że trudno było uzyskać kredyt i planować odnowienie taboru. Urząd marszałkowski z kolei wyraża zadowolenie także z tego, że dzięki negocjacjom udało się uzyskać cenę o 10 mln zł niższą od pierwotnej oferty.

(mad)

SPRAWA IWONY WIECZOREK

Poszukiwania w trójmiejskim lesie zakończone

Policja przerwała działania w kolejnym miejscu wytypowanym do poszukiwań w sprawie zaginięcia Iwony Wieczerek. Jak podaje Radio Gdańsk, nie natrafiono na nic, co można byłoby połączyć ze śledztwem. Jak pisaliśmy wczoraj, według naszych informacji było to sąsiedztwo ogrodu zoologicznego w Lasach Oliwskich. Sprawdzano m.in. studzienki kanalizacyjne. To były pierwsze poszukiwania związane z zaginięciem Iwony Wieczerek, które przeprowadzono w innym miejscu niż okolica, w której była widziana po raz ostatni (aleja przy plaży między Sopotem a Gdańskiem Żabianką). Pisaliśmy też, że śledczy wytypowali wiele innych miejsc ukrycia zwłok. Może to sugerować, że wczorajsze poszukiwania nie są ostatnimi, choć na razie policja nie wypowiada się w tej sprawie. Iwona Wie-



| fot. Facebook/d

czerek zaginęła w lipcu 2010 r. podczas powrotu nad ranem z sopockiej dyskoteki. W śledztwie przesłuchano do tej pory kilkuset świadków, sprawdzo-

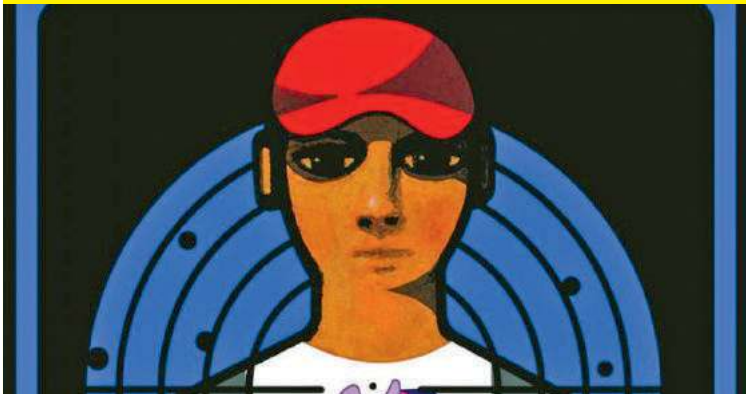
no kilkanaście hipotez. Do dziś zaginięcie to jest owiane tajemnicą.

(mad)

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL

Premiera „Little Pony” w Teatrze Wybrzeże



fot. mat. pras/d

Stara Apteka Teatr Wybrzeże w Gdańsku zaprasza dziś o godz. 19 na premierę spektaklu „Little Pony” Paco Bezerry w reżyserii Rudolfa Ziolo. Jest to poruszająca historia Timma, który pada ofiarą szkolnej przemocy. Powodem jest jego ulubiony plecak z kucykami z kreskówki „My Little Pony”. Rodzice stają przed dylematem: mogą respektować wybory chłopca albo poddać się presji społecznej. Sztuka Paco Bezerry, uznana za najlepszy iberoamerykański tekst dramatyczny roku 2017, stawia wiele trudnych pytań i prowokuje do refleksji nad ważnymi kwestiami dotyczącymi norm społecznych oraz konsekwencji szkolnej prze-

mocy. Scenografię do sztuki przygotowała Katarzyna Stochalska, a muzykę Marcin Nenka. Bezerra uważany jest za jednego z najbardziej znaczących nowych autorów hiszpańskiej sceny dramatycznej, a jego sztuki są wystawiane na całym świecie. Zdobył laury w wielu konkursach literackich, m.in. Hiszpańską Narodową Nagrodę Dramatyczną (2009) czy Nagrodę Pedro Calderona de la Barki (2007). Sztukę „Little Pony” przełożyli Maciej Krysz i Michał Kurkowski. Reżyser Rudolf Ziolo jest związany z zespołem Teatru Wybrzeże od 2003 r. Wyreżyserował m.in. „Orkiestrę Titanic”.

(ag)

SPOTKANIE

Podróże na emeryturze



fot. mat. pras/d

Muzeum Miasta Gdyni oraz Fundacja FLY zapraszają do udziału w spotkaniach, których gospodarzami będą podróżujący seniorzy. Przybliżą oni warunki panujące w rozmaitych rejonach świata, zaproponują ciekawe pomysły na aktywne spędzanie wolnego czasu oraz podadzą wskazówki pomocne w organizacji egzotycznej lub lokalnej podróży. Dziś o godz. 16 odbędzie się dyskusja na temat Korei Północnej, która jest krajem znanym Polakom głównie z doniesień o despotycznym reżimie rodziny Kimów, głodzie, zniewoleniu społeczeństwa, obozach pracy, uciekinierach itp. – Nie negując powyższych faktów, chciałbym pokazać inną

Koreę. Taką dla turystów – podkreśla Jacek Woliński, bohater najbliższego spotkania podróżniczego „Podróże na emeryturze”. Pomimo cierpienia jego mieszkańców jest to kraj pięknych krajobrazów, wspaniałych gór i zabytków sprzed wieków. Na Półwyspie Koreańskim w północno-wschodniej Azji przyroda zachwyca wieloma kolorami. Uczestnicy spotkania będą mogli obejrzeć zdjęcia z podróży po Korei oraz usłyszeć wiele ciekawych legend i historii z tego kraju. Spotkania mają być również zachętą do odkrywania nowych kierunków podróży.

(ag)



PLEBISCYT \ Polski mistrz świata i siatkarz Trefla Gdańsk Piotr Nowakowski został najlepszym sportowcem Gdańska 2018 r. Drugie miejsce zajął piłkarz Lechii Flavio Paixao. Za najlepszych szkoleniowców uznano trenerów tych zespołów, Andrzeja Anastasiego i Piotra Stokowca, natomiast tytuł drużyny roku, także ex aequo, trafił do siatkarzy Trefla i piłkarzy Lechii.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

W maju i czerwcu przyszłego roku sześć polskich miast gościć będzie najlepsze zespoły rywalizujące w finałowym turnieju MS FIFA U-20. Wśród 24 drużyn nie zabraknie oczywiście gospodarzy. W ekipie Biało-Czerwonych szansę zagrać mają zawodnicy Lechii Gdańsk Adam Chrzanowski Tomasz Makowski



Obrońca Lechii Gdańsk Adam Chrzanowski ma szansę zagrać w przyszłym roku w mistrzostwach świata do lat 20

fol. Fotomag/Gazeta Polska

Najlepsi młodzi piłkarze zagrają w Gdyni

Od 23 maja do 15 czerwca 2019 r. 24 drużyny będą rywalizowały w sześciu polskich miastach w piłkarskich mistrzostwach świata do lat 20. W sumie rozegrane zostaną 52 mecze, z tego 10 w Gdyni. Na Stadionie Miejskim zaplanowano nie tylko sześć spotkań grupowych, ale także półfinał oraz konfrontację o trzecie miejsce. Losowanie grup finałowego turnieju zaplanowano 24 lutego właśnie w Gdyni.

Grzegorz Zieliński

Mistrzowskie mecze będą mogli oglądać kibice w Gdyni, Łodzi, Lublinie, Bydgoszczy, Tychach i Bielsku-Białej. Najwięcej spotkań, po 10, rozegranych zostanie w Łodzi i Gdyni, ale bardziej prestiżowe potyczki odbędą się w tym pierwszym mieście. W Łodzi wyznaczono bowiem mecz otwarcia, a także finał oraz jeden z ćwierćfinałów. Powodów do narzekania nie powinni mieć także sympatycy futbolu w Gdyni. Na Stadionie Miejskim przewidziano sześć meczów grup B i E (ich terminy to 23, 25, 26, 28, 29 oraz 31 maja, drużyny tych grup rywalizować będą także w Bydgoszczy), spotkanie 1/8 finału (2 czerwca), ćwierćfinał (8 czerwca), półfinał (11 czerwca) oraz mecz o trzecie miejsce (14 czerwca). Gdynia była także jednym z miast gospodarzy mistrzostw Europy do 21 lat, ale w czerwcu ub.r. na Stadionie Miejskim rozegrało tylko trzy grupowe spotkania.

Na razie udział w przyszłorocznym turnieju, prócz Biało-Czerwonych, których prowadzi były szkoleniowiec Legii Warszawa Jacek Magiera, zapewniło

sobie 16 drużyn. Są to reprezentacje Włoch, Portugalii, Ukrainy, Francji, Norwegii, Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Panamy, Hondurasu, Nowej Zelandii, Tahiti, Korei Południowej, Arabii Saudyjskiej, Japonii i Kataru. Na początku przyszłego roku poznamy po cztery zespoły z Ameryki Południowej i Afryki. Wiadomo już, że w Polsce nie zagra triumfator z 2017 r., czyli reprezentacja Anglii. Preludium tego wielkiego turnieju odbędzie się 24 lutego w Gdyni, bo wtedy zaplanowano losowanie sześciu grup.

Mistrzostwa świata do lat 20 rozgrywane są od 1977 r. i za rok odbędzie się ich 22. edycja. Do tej pory gospodarzami tej imprezy były tylko cztery europejskie kraje, a Polska zadebiutuje w tej roli. Te finały zdominowały zespoły z Ameryki Południowej. Najwięcej triumfów, aż sześć, ma na koncie Argentyna, pięć razy na najwyższym stopniu podium stanęli młodzi piłkarze Brazylii, a po dwa Portugalii i Serbii. Biało-Czerwoni rywalizowali w czterech turniejach. Z najlepszym skutkiem w 1983 r. w Meksyku, kiedy zajęli trzecie miejsce.

52
tyle meczów
zostanie rozegranych
w MŚ FIFA U-20

KOSZYKÓWKA

Bibbins drugim strzelcem ekstraklasy

Amerykanin Justin Bibbins z Polpharmy Starogard Gdański jest ze średnią 20,2 pkt na mecz drugim snajperem ekstraklasy. W czołówce tej klasyfikacji nie brakuje koszykarzy innych pomorskich klubów. Siódmy jest Joshua Bostic z Arki Gdynia (17,2 pkt), 12. klubowy kolega i kolejny rodak Bibbinsa Tre Bussey (15,8 pkt), a 13. serbski center Trefla Sopot Milan Milovanović. (15,43).

SIATKÓWKA

Trefl Gdańsk podejmuje mistrza Niemiec

W swoim drugim meczu grupy D Ligi Mistrzów siatkarze Trefla Gdańsk zmierzą się w środę o godz. 18

w Ergo Arenie z mistrzem Niemiec Berlin Recycling Volleys. W listopadzie w inauguracyjnym spotkaniu podopieczni trenera Andrei Anastasiego przegrali w Bełchatowie z PGE Skrą 1:3, a ich najbliższy rywal pokonał u siebie 3:1 mistrza Belgii Greenyard Maaseik.

REKREACJA

Rusza lodowisko na sopockim moło

Dziś o godz. 16 zaplanowano inaugurację lodowiska na sopockim moło. Pierwszego dnia korzystanie z tafli jest darmowe, w kolejne dni obowiązują bilety. W dni powszednie (obiekt czynny jest od godz. 16 do 20) wejściówka kosztuje 5 zł, natomiast w weekendy i święta (w godz. 11.30-20) 8 zł. Na miejscu można wypożyczyć oraz naostrzyć łyżwy.

PIŁKA NOŻNA



Banaszewski do Arki

W Arce nie ukrywali, że w rundzie jesiennej obserwowali 15 piłkarzy grających w pierwszej lidze. Pierwszym, który trafi do gdyńskian Banaszewski ze Stali Mielec.

Trener Zbigniew Smółka lubi otaczać się zawodnikami, z którymi miał już okazję pracować, i ten trend wyraża nie widać w Arce. 46-letni szkoleniowiec upodobał sobie zwłaszcza graczy, których prowadził w Stali Mielec. Do gdyńskiego zespołu trafili wcześniej Michał Janota, Aleksander Kulew i Robert Sulewski, a teraz Smółka zaglądał na Maksymiliana Banaszewskiego. 23-letni skrzydłowy, który przeszedł w Arce testy medyczne, trafił do Stali w 2017 r. ze Znicza Pruszków. W pierwszym sezonie w mieleckiej drużynie wystąpił w 34 meczach pierwszej ligi, w których zdobył sześć bramek, a jesienią zanotował 18 występów i jednego gola.

Na boku pomocy Smółka ma co prawda spore pole manewru, ale ta liczba raczej nie przekłada się na jakość. Na skrzydle poza konkurencją jest Luka Zarandia, ostatnio na tej pozycji występuje Nabil Aankour, a rolę zmienników pełni 17-letni Mateusz Młyński, Rafał Siemaszko i wracający po kontuzji Marcus da Silva. Część sprowadzonych w przerwie letniej zawodników jednak się nie sprawdziła. Do tego grona zaliczają się Karol Danielak, Adrian Klimczak oraz Sulewski.

(grzeż)

Czwartek
20/12/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74Gazeta
Polska
codziennie

REGION SŁUŻBY WIZYTÓWKA

Nie ma lepszej i bardziej
skutecznej promocji

Do śląskiej policji trafi ponad 126 mln zł przeznaczonych na inwestycje w rozbudowę i modernizację infrastruktury | fot. MSWiA/d

Trudno sobie wyobrazić lepszych ambasadorów naszego kraju niż funkcjonariusze polskiej policji, straży pożarnej, Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa. Jestem przekonany, że goście konferencji wyjechali z przekonaniem, że polskie służby są najlepsze – powiedział minister Joachim Brudziński, dziękując za zabezpieczenie szczytu klimatycznego ONZ COP24, który odbył się Katowicach. Nad bezpieczeństwem zarówno uczestników konferencji, jak i mieszkańców regionu czuwało w sumie ok. 9 tys. funkcjonariuszy.

Marcin Kubiczek

Szef MSWiA Joachim Brudziński wraz z komendantami policji, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa i Państwowej Straży Pożarnej podsumowali zabezpieczenie konferencji w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach. – Dzięki wam po raz kolejny na całym świecie, od wysp na Pacyfiku, przez Amerykę Południową i Północną, Afrykę, Europę po Australię, popłynął wizerunek Polski jako miejsca bezpiecznego i przyjaznego. Nie można wyobrazić sobie lepszej i bardziej skutecznej promocji naszej ojczyzny. Wykonaliście znakomicie swoje zadanie – podsumował szef MSWiA. Wyróżniającym się funkcjonariuszom szef MSWiA wręczył pamiątkowe grawertony. Otrzymują oni również nagrody finansowe. Szczyt klima-

tyczny COP24 wraz z towarzyszącymi wydarzeniami odbywał się w dniach 3–14 grudnia w Międzynarodowym Centrum Konferencyjnym (MCK) w Katowicach. W konferencji i towarzyszących jej wydarzeniach udział wzięło ponad 20 tys. uczestników z niemal 200 państw. W zapewnienie bezpieczeństwa zaangażowane były wszystkie służby podległe MSWiA. – Wasza służba przypadła w miejscu szczególnym, w aglomeracji śląskiej. Dzięki waszemu profesjonalizmowi życie mieszkańców toczyło się jednak normalnie. Chciałbym wam za to podziękować – powiedział szef MSWiA. Minister Brudziński podziękował także wojewodzie śląskiemu i małopolskiemu, władzom samorządowym Krakowa, Katowic oraz innych miejscowości za profesjonalną współpracę.

Warto podkreślić, że śląski garnizon jest największym w kraju.

Mimo licznych publikacji w mediach nieprzychylnych rządowi o rzekomo napiętej sytuacji w policji funkcjonuje on sprawnie. Odtwarzane są posterunki, które rząd PO-PSL zlikwidował, powstają też nowe budynki dla policji. W tym roku funkcjonariusze m.in. ze Szczyrku i Bielska-Białej przenieśli się do nowych siedzib. Budowa komendy w Bielsku-Białej była jedną z największych inwestycji infrastrukturalnych śląskich policjantów zapisanych w Programie Modernizacji Służb Mundurowych. – Na bezpieczeństwie nie należy oszczędzać. Stąd też nasze działania. Rozpoczęliśmy proces modernizacji służb mundurowych. Największym beneficjentem tego funduszu jest polska policja. Do garnizonu śląskiego trafi ponad 126 mln zł – podkreśla szef MSWiA Joachim Brudziński. Pozwoli to na zrealizowanie aż 23 projektów budowlanych.

OCHRONA ŚRODOWISKA

Śląskie liderem transportu bezemisyjnego

Odpowiedzią na skuteczną walkę ze smogiem są program Czyste Powietrze i Plan Rozwoju Elektromobilności – podkreśla europoseł Jadwiga Wiśniewska z Prawa i Sprawiedliwości. – W naszych działaniach kierujemy się koncepcją zrównoważonego rozwoju. Dlatego walczymy ze smogiem, udzielając Polakom pomocy w wymianie przestarzałych i niewydajnych źródeł ciepła, ale patrzymy także w przyszłość,

zachęcając do ekologicznych środków transportu. Oba te elementy są także wpisane w Program dla Śląska. Chcemy, by region stał się pionierem w skali ogólnopolskiej w zakresie bezemisyjnego transportu publicznego. Rząd wspiera samorządy w zakupie zeroemisyjnych autobusów, a także modernizacji i budowie stacji ładowania pojazdów elektrycznych. Z początkiem 2019 r. uruchomiony zostanie fundusz niskoemisyjnego transportu, z którego będą finansowane projekty związane z rozwojem elektromobilności oraz transportem opartym na paliwach alternatywnych.

(ak)

CZĘSTOCHOWA

Strażacy uczcili pamięć zmarłych kolegów

W Komendzie Miejskiej PSP w Częstochowie odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika poświęconego pamięci strażaków, którzy odeszli, pełniąc służbę – Andrzej Idziak, Zygmunta Łuszczyńskiego i Waldemara Krawczyka. Fundatorami obelisku są ISD Huta Częstochowa oraz Zarząd Regionu Częstochowskiego NSZZ „Solidarność”. Autorem projektu jest prof. Mariusz Wasilewski,

nauczyciel rzeźby Zespołu Szkół Plastycznych w Częstochowie. Obelisk powstał także dzięki pracy strażaków. Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonali Grażyna Łuszczyńska, wdowa po Zygmuncie Łuszczyńskim, Jacek Strączyński, przewodniczący zarządu Regionu Częstochowskiego „Solidarność”, Jacek Kleszczewski, śląski komendant wojewódzkiej PSP, oraz Jarosław Piotrowski, komendant miejskiej straży pożarnej w Częstochowie. Pomnik poświęcił abp. Wacław Depo, metropolita częstochowski.

(ak)



OPROWADZANIE KURATORSKIE

KATOWICE \ Muzeum Śląskie w Strefie Kultury zaprasza 22 grudnia o godz. 14 na oprowadzanie kuratorskie po Galerii Śląskiej Sztuki Sakralnej. Prowadzenie: Henryka Olszewska-Jarema. Galeria prezentuje ekspozycje stałe poświęconych historii, kulturze i sztuce regionu, łączy zbiory Muzeum Śląskiego oraz eksponaty Muzeum Archidiecezjalnego, które zostały przekazane w depozyt MŚ.

fol. mat. pras./d

PROKURATURA OSKARŻA

Przekręty przy przetargach w Kolejach Śląskich

Prokuratura Okręgowa w Katowicach po długim śledztwie oskarżyła grupę osób o zмовę przetargową, do której miało dojść w czasie zamówień związanych z dostawą taboru kolejowego dla Kolei Śląskich. Akt oskarżenia w tej sprawie przesłany został do Sądu Okręgowego w Katowicach.

Andrzej Hola

Jak poinformowała Marta Zawada-Dybek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Katowicach, akt oskarżenia obejmuje w sumie pięć osób. – Wśród oskarżonych jest były prezes i wiceprezes oraz pracownik spółki Kolej Śląskie, jak również były prezes firmy Inteko sp. z o.o. – informuje prokurator Marta Zawada-Dybek. – Aktem oskarżenia objęto także prezesa firmy, która była kontrahentem spółki Kolej Śląskie. Wszyscy oskarżeni odpowiedzą za przestępstwo polegające na udziale w zмовach przetargowych na dostawę taboru kolejowego – wyjaśnia. Dodaje, że byłym człon-

kom zarządu Kolei Śląskich zarzucono także przestępstwo niegospodarności związane z wyrządzeniem szkody w kwocie 43 mln zł w mieniu takich podmiotów jak: Kolej Śląskie sp. z o.o., Inteko sp. z o.o., GPW SA oraz GPW Dystrybucja sp. z o.o. – Były prezes Inteko sp. z o.o. odpowie także za niegospodarność, ponieważ kwota szkody oszacowana została na 51 mln zł, a także za przywłaszczenie mienia o wartości 7 mln zł, tj. czterech spalinowych zespołów trakcyjnych – zaznacza Marta Zawada-Dybek.

Jak wynika z informacji Prokuratury Okręgowej w Katowicach, zarzuty aktu oskarżenia mają związek głównie z przetargami organizowanymi przez

spółkę Kolej Śląskie jesienią 2012 r. na dostawę taboru kolejowego. – W związku z prowadzonymi przez Kolej Śląskie postępowaniami przetargowymi w 2012 r. doszło do licznych nieprawidłowości – informuje prokurator Marta Zawada-Dybek. – Dowody zgromadzone w śledztwie wskazują, że oskarżeni jeszcze przed ogłoszeniem przetargu ustalili pomiędzy sobą, jakie mają być parametry pojazdów będących przedmiotem przetargu. Ustallili je w taki sposób, aby preferować firmę zewnętrzną biorącą udział w zмовie przetargowej. Dowody zgromadzone w śledztwie wskazują także, że oskarżeni zawarli niezgodne z prawem „pozorne” umowy pozwalające na pozyskanie



źródeł finansowania dla firmy zewnętrznej będącej dostawcą taboru kolejowego. Uzyskanie tych pieniędzy było niezbędne, aby późniejszy dostawca

taboru kolejowego mógł stanąć w przetargu, tzn. po pierwsze, by miał środki niezbędne do nabycia, modernizacji pojazdów, a po drugie uregulował

AKCJA



Dotarło na Śląsk z Betlejem

„Światło, które łączy” – to przesłanie tegorocznej akcji niesienia w świat betlejemskiego światła. Z rąk harcerzy i harcerki I Szczepu Harcerskiego im. Obrońców Katowic Betlejemskie Światło Pokoju odebrali wojewoda śląski Jarosław Wiczorek, wicewojewoda Robert Magdziarz, a także marszałek województwa śląskiego, członkowie zarządu oraz parlamentarzyści, radni i duchowni. Wydarzenie uświetnił występ zespołu Góralskie Nutki z Plevni Wielkiej.

Światło, które dotarło do województwa śląskiego, na stałe płonie w Grocie Narodzenia Pańskiego w Betlejem, skąd co roku transporto-

wane jest do Wiednia. W stolicy Austrii płomień przekazywany jest mieszkańcom i przedstawicielom organizacji skautowych, którzy niosą światło dalej w świat. Trafia ono niemal do wszystkich krajów Europy; do instytucji państwowych, miejsc kultury i życia społecznego, do szpitali, więzień i rodzinnych domów. Trafia też do Pałacu Prezydenckiego. W spotkaniu tradycyjnie biorą udział przedstawiciele organizacji harcerskich objętych honorowym protektorem przez prezydenta RP Andrzeja Dudę i pierwszą damę Agatę Kornhauser-Dudę.

..... (UW)

OPLATEK Z SENIORAMI

Czasami wystarczy to, że można się z kimś spotkać

Wicemarszałek województwa śląskiego Wojciech Kałuża spotkał się z seniorami w siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Koszęcinie. Zaznaczył, że polityka skierowana do najstarszych mieszkańców regionu będzie jednym z priorytetów nowych władz województwa.

Chciałbym w imieniu marszałka i całego zarządu województwa życzyć Państwu, byście przy wigilijnym stole zasiedli w spokoju i radości, by ten czas był przepełniony miłością. Ważne, byśmy byli razem i wspólnie mogli świętować w gronie rodziny i najbliższych. Życzę wam dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności w nowym roku – zwrócił się do seniorów wicemarsza-

łek Wojciech Kałuża. Samorządy nie są w stanie udźwignąć polityki senioralnej, konieczne jest wsparcie centralne. Dlatego też rząd wprowadził wiele rozwiązań, które wspierają zarówno seniorów, jak i samorządy, które chcą zadbać o starszych mieszkańców miast i wsi. – Polityka ta prowadzona jest w ramach szerokiego planu Prawa i Sprawiedliwości, mającego na celu od-

budowę rodziny i tradycyjnych wartości, które się z nią wiążą – podkreśla Piotr Pietrasz, rzecznik PiS w Katowicach.

Wiceminister Stanisław Szwed podkreśla, że Polska przeznacza na wsparcie rodzin już ponad 10 mld euro, czyli ok. 2,5 proc. PKB. Dzięki tym wydatkom wskoczyliśmy na siódmą pozycję krajów Europy przeznaczających na cele społeczne najwyższe kwoty. Tymczasem jeszcze w 2015 r., za rządów PO-PSL, na politykę rodzinną wydawaliśmy ok. 1,4 PKB. Rok później, po wprowadzeniu przez rząd Prawa i Sprawiedliwości programu 500+, który zwiększył wydatki na cele prorodzinne o 5,2 mld zł, kwota ta skoczyła do 10,6 mld euro i stanowiła już 2,5 proc. PKB. Obecnie w relacji do PKB polskie wydatki na rodzinę zbliżone są do tych we Francji czy w Szwecji, która uważana jest za wzór, jeśli chodzi o politykę socjalną państwa. – Polska jest wśród europejskich liderów skutecznej polityki rodzinnej – mówiła minister Elżbieta Rafalska podczas konferencji „Rodzina w centrum uwagi”, która odbyła się w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. – Nakłady na politykę rodzinną wzrosły tak istotnie, że dzi-



ZAKRĘCONE POMAGANIE

WISŁA \ Urząd Miejski zaprasza do udziału w rozpoczynającej się akcji zbierania plastikowych nakrętek na rzecz Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie. Do zaangażowania się w przedsięwzięcie magistrat zachęca szkoły, przedszkola i branżę turystyczną.

fot. Wisła.pl/d



MIEJSKI PLEBISCYT

ZABRZE \ Miasto Zabrze ogłasza plebiscyt na najpopularniejszego sportowca i trenera miasta Zabrze w 2018 r. Głosowanie rozpocznie się 21 grudnia br. i potrwa do 3 stycznia 2019 r. Ankieta internetowa dostępna jest na stronie: www.um.zabrze.pl.

fot. mat. pras./d



Akt oskarżenia przygotowany przez katowicką prokuraturę związany jest z przetargami organizowanymi przez spółkę Koleje Śląskie jesienią 2012 r. | fot. mat. pras./d

zaległości wobec ZUS i Urzędu Skarbowego – dodaje. Jak wynika z informacji Prokuratury Okręgowej w Katowicach, zarzuty niegospodarnością ma-

ją natomiast związek z podejmowanymi niekorzystnymi i nieekonomicznymi decyzjami w związku z prowadzoną procedurą zamówień publicznych. – Przykładowo dotyczą one świadomego nabycia wagonów bez stosownych atestów, co doprowadziło do sytuacji, że nie można było użytkować tych wagonów, a pomimo tego spółka Koleje Śląskie płaciła czynsz za te urządzenia, jak również nieuzasadnionego podpisania umowy kredytowej przez spółkę Inteko z przeznaczeniem na sfinansowanie udziału firmy zewnętrznej w przetargu – wyjaśnia prokurator Marta Zawada-Dybek.

Z informacji Prokuratury Okręgowej w Katowicach wynika, że oskarżeni nie przyznali się do postawionych im zarzutów. – Poza oskarżonym pracownikiem spółki Koleje Śląskie, który się przyznał do zarzutów – zaznacza prokurator Marta Zawada-Dybek. Wobec części oskarżonych stosowne są wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci poręczeń majątkowych w kwotach od 20 tys. zł do 200 tys. zł oraz dozoru policji. – Oskarżonym grozi kara pozbawienia wolności do lat 10 – dodaje Marta Zawada-Dybek.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Topniejąca zmarzlina



fot. mat. pras./d

Galeria Szara w Katowicach i Stowarzyszenie BoMiasto.pl zapraszają na wystawę Joëla van Houdta pt. „Thawing Permafrost / Topniejąca zmarzlina”. Ciężko jest oddać dramatyzm zmian klimatycznych na fotografii, łatwo za to zatracić skalę problemu. Zdjęcia topniejących czap lodowych często kończą jako ozdoba w ładnej ramce, wieszana nad kominkiem w pokoju gościnnym. Fotografowanie topniejącej zmarzliny jest chyba jeszcze trudniejsze. Większość zmarzliny ukryta jest pod czynną warstwą gleby, która rok w rok zamarza i odmraża. Ta część gruntu, która jest nieustannie zamarznięta, może ciągnąć się setki metrów w głąb. Wieczna zmarzlina pokrywa ok. ćwierci masy lądowej półkuli północnej, rozciągając się na wielkich połaciach Alaski, Kanady, Grenlandii oraz Rosji. W niektórych miejscach zmarzli-

na może mieć ponad pół miliona lat. Osadzony w tym czasie w zamarzniętej ziemi ogrom materii organicznej przestał ulegać rozkładowi. Wraz ze wzrostem temperatury naszej planety zmarzlina zaczyna się topić, a co za tym idzie – emitować do atmosfery gromadzony przez dziesiątki tysięcy lat dwutlenek węgla i inne gazy cieplarniane, np. metan. To istne błędne koło: gazy ocieplają Ziemię, co prowadzi do topnienia jeszcze większej ilości zmarzliny. Joël van Houdt jest niezależnym fotoreporterem. Studiował fotografię i design w angielskim Bradford, a w 2003 r. ukończył Królewską Akademię Sztuki w Hadze. Van Houdt podjął się ambitnego zadania, ukazując na fotografiach to, co pozornie ukryte. Wystawa będzie otwarta do 15 stycznia 2019 r.

..... (M)

TEATR

Nietypowa saga śląskich rodzin



fot. mat. pras./d

Teatr Ziemi Rybnickiej w związku z olbrzymim zainteresowaniem spektaklem „Drach” zaprasza na dodatkowe przedstawienie w sobotę 29 grudnia o godz. 14. „Drach” według powieści Szczepana Twardocha to opowieść o pięknych, ale i tragicznych losach dwóch rodzin. Josefa Magnora, śląskiego górnika i powstańca, dzieli od Nikodema Gemandera, jego prawnuka i wziętego architekta, ponad 100 lat historii, jednak łączy wiele – od więzów krwi przez ro-

dowe fatum po skłonności autodestrukcji. Losy poszczególnych postaci tej nietypowej sagi spajają wojny i powstania, śmierć oraz narodziny, a także miłość, zdrady i marzenia, które nigdy się nie spełnią. Przede wszystkim spaja je zaś postać obserwatora i narratora Dracha, który jest ziemią, który widzi przeszłość i przyszłość, który mówi wszystkimi językami i dla którego ludzkie sprawy nie mają znaczenia.

..... (M)



Uczestnicy świątecznego spotkania mieli okazję podzielić się opłatkiem i wysłuchać koncertu kolęd w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny | fot. Slaskie.pl/d

siaj Polska jest wśród krajów, w których nakłady na politykę społeczną wynoszą ponad 3 proc. PKB. Stawia to Polskę wśród liderów krajów europejskich, które prowadzą dobrą i skuteczną politykę rodzinną – podkreśliła minister Rafalska. Jak podkreślił w Katowicach wiceminister Stanisław Szwed, rząd ma też konkretną i bogatą

ofertę dla seniorów. Samorządy mogą otrzymać wsparcie m. in. na tworzenie oraz funkcjonowanie domów oraz klubów Senior+. W 2017 r. w ramach programu powstały 32 nowe dzienne domy Senior+ oraz 81 klubów Senior+. – W 2018 r. na program Senior+ przeznaczona zostanie najwyższa w historii kwota – 80 mln zł – powie-

dział na konferencji prasowej w Bielsku-Białej wiceminister Stanisław Szwed. W 2018 r. zaplanowano budowę aż 214 nowych placówek, a 224 już istniejące otrzymają wsparcie finansowe na bieżące funkcjonowanie. Dzięki temu powstanie 5387 nowych miejsc pobytu dla seniorów. Najwięcej nowych placówek powstanie w województwach: mazowieckim (35), małopolskim (21) i właśnie śląskim (20). – Cieszę się, że w naszym województwie są samorządy, które skorzystały z programu Senior+. Jednym z przykładów jest klub seniora w Ujsołach. Został on bardzo dobrze przyjęty przez lokalną społeczność. Klub jest miejscem, w którym samotne osoby, dotychczas zamknięte w domu, mogą realizować swoje pasje. A czasami wystarczy, że mogą się z kimś spotkać – podkreśla wicewojewoda Jan Chruszcz.

Z placówek mogą korzystać osoby powyżej 60. roku życia, które są nieaktywne zawodowo, od poniedziałku do piątku mogą spędzać tam co najmniej osiem godzin dziennie, korzystać z pomieszczeń do wspólnych spotkań, gotowania, ćwiczeń i relaksu. Mają też zapewnić ciepły posiłek.

..... Marcin Kubiczek



SUKCES CZĘSTOCHOWIAN

SPORT SZKOLNY \ Uczniowie SP nr 22 im. Gabriela Narutowicza w Częstochowie wygrali ogólnopolski finał Szkolnej Ligi Rugby Tag w hali Torwar w Warszawie. Tytuł wywalczyli: Magdalena Kaszyńska, Nicola Kiedrzynek, Natalia Klekot, Fabian Godela, Hubert Synoradzki, Jakub Wiewióra, Dominik Garbaciak, Marcel Muskała i Miłosz Kośny. Drużyną opiekował się trener Adam Marczewski.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



W sobotę Jastrzębski Węgiel zmierzy się z GKS Katowice | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Derby zapowiadają się emocjonująco

W ubiegłą niedzielę Pomarańczowi podejmowali przed własną publicznością drużynę ONICO Warszawa. A przed nimi kolejny mecz – równie emocjonujący, bo derbowy – z GKS Katowice.

Marcin Kubiczek

Tuż przed meczem z ONICO Zarząd Jastrzębskiego Węgla poinformował, że rozwiązał kontrakt z trenerem Ferdinando De Giorgim. Przychylając się do wniosku, zwolnił De Giorgiego z obowiązku prowadzenia zespołu w tym meczu, a rolę szkoleniowca powierzył asystentowi pierwszego trenera Nicoli Giolito. To zamieszanie na ławce trenerskiej najwyraźniej nie pomogło Pomarańczowemu, bo przegrali u siebie 2:3. Nowym trenerem Jastrzębskiego Węgla został Roberto Santilli, który pracował już w Jastrzębiu i odnosił z tym zespołem sukcesy. Przed nim wielkie wyzwanie, by je powtórzyć. Przed meczem z ONICO, po jedenastu kolejkach, zespół z Jastrzębia zajmował bardzo wysokie, drugie miejsce i wyprzedzał czwartych w ligowym rankingu warszawian lepszym bilansem zwycięstw i porażek (JW miał bilans 8-3, zaś ONICO 7-4), mając tę samą liczbę 21 pkt. Teraz rolę się odwróciły, a w dodatku radomscy Czarni spisali się na tyle dobrze, że wskoczyli na drugie miejsce.

Pomarańczowi muszą się więc zmobilizować na derby. Za plecami Jastrzębian są bowiem mocni

w tym sezonie siatkarze z Zawiercia i słynna PGE Skra. W dodatku ONICO – zespół dowodzony przez byłego siatkarza i byłego trenera reprezentacji Polski Stéphane'a Antigę, jeszcze przed sezonem wymieniany jako jedna z drużyn aspirujących do walki o play-offy – bardzo się wzmocniło. Stało się tak za sprawą ostatnich transferów, których dokonał warszawski klub. Wobec problemów finansowych Stoczni Szczecin warszawianie pozyskali MVP mistrzostw świata Bartosza Kurka oraz dwukrotnego mistrza Polski Nikolaya Penczeva. Przypomnijmy, że obaj zawodnicy rozwiązali kontrakty ze Stoczną i byli wolnymi graczami. W drużynie ONICO występują ponadto dwaj inni mistrzowie świata z Turynu: Damian Wojtaszek i Bartosz Kwolek, a także mistrz świata z 2014 r. Andrzej Wrona. – Ten zespół już po poprzednich rozgrywkach i transferach przeprowadzonych przed sezonem musiał być brany pod uwagę w kontekście gry o medale, a teraz na pewno ogromnie zyskał dzięki pozyskaniu Bartka Kurka i Nikolaya Penczeva – mówił Jakub Popiwczak, libero Jastrzębskiego Węgla. I nie mylił się – pierwszy punkt w niedzielnym meczu zdobył właśnie Kurek.

22
GRUDNIA13. kolejka
PlusLigi

SIATKÓWKA



Kiedy zwycięstwo?

Siatkarki BKS Profi Credit Bielsko-Biała przegrały szósty mecz z rzędu w ekstraklasie. Bielszczanki uległy kołajno zespołom: Bank Poczty Pałac Bydgoszcz (0:3), Chemik Police (0:3), Grot Budowlani Łódź (1:3, mecz zaległy), ŁKS Commercecon Łódź (0:3), E.Leclerc Radomka Radom (1:3), zaś ostatnio – na wyjeździe – drużynie Developres SkyRes Rzeszów 0:3.

Na pewno fanów ekipy z Bielska-Białej może martwić styl gry ich ulubienic. BKS przegrał dwa pierwsze sety do 11, zaś ostatni do 16. W premierowej odsłonie bielszczanki miały duże problemy z przyjęciem, w drugiej – ze skończonym ataków. W trzecim było nieco więcej walki, ale i tak rzeszowianki wygrały bez problemu. W tabeli BKS zajmuje ósme miejsce z dorobkiem 10 pkt.

„Byłem w sobotę w Pszczynie na meczu siatek drużyny ligi, ale ambicja w grze była tam znacznie większa” – skomentował poczynania siatekarek w Rzeszowie na oficjalnym profilu BKS na portalu społecznościowym jeden z kibiców. Już podczas meczu z Radomką kibice dosadnie dawali znać, co myślą o postawie zawodniczek, jednak prawdy nie widać. Można tylko mieć nadzieję, że wówczas do radości bielscy kibice będą mieli w sobotę. Wówczas bielszczanki zagrają u siebie z DPD Legionovią. Rywal zajmuje szóste miejsce w tabeli ekstraklasy (15 pkt), zaś ostatnio pokonał Bak Poczty Pałac 3:2.

Rafał Grzegorzewski

Czwartek
20/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA BĘDĄ PRZYPOMINAĆ O OBIETNICACH WYBORCZYCH

Patrzą na ręce prezydentowi

Radni PiS zapowiedzieli, że będą Rafałowi Trzaskowskiemu przypominać o obietnicach złożonych warszawiakom | fot. M. Łuczniwski/Gazeta Polska

Przedstawiciele Klubu Prawa i Sprawiedliwości w Warszawie nie pozwolą prezydentowi stolicy Rafałowi Trzaskowskiemu zapomnieć o składanych w trakcie kampanii wyborczych obietnicach. Właśnie ruszyła strona internetowa trzaskowskiwatch.com.

Natalia Karcz-Kaczowska

Jak podkreślali wczoraj radni rady Warszawy z klubu Prawa i Sprawiedliwości, nie chcą być opozycją totalną, ale konstruktywną, dlatego bacznie przyglądają się, jak nowy prezydent Warszawy wypełnia swoje obietnice wyborcze. Na uruchomionej wczoraj stronie internetowej trzaskowskiwatch.com umieszczone są obietnice składane przez Rafała Trzaskowskiego i stopień ich realizacji. Patryk Jaki, który wraz z radnymi z PiS w radzie Warszawy prezentował stronę podkreślał: – Obietnice Platformy mają to do siebie, że bardzo szybko odchodzi, są zapomniane. Natomiast my jako opozycja, ale jednak

z bardzo silną legitymacją w Warszawie, mamy zamiar ciężko pracować, aby przypominać prezydentowi, dlaczego został prezydentem, jakie obietnice składał.

Przy tej okazji nie mogło zabraknąć przypomnienia tego, jak zmienne zdanie ma Platforma Obywatelska i wskazania na zamieszanie przy zmianie wysokości bonifikaty przy przekształceniu użytkowania wieczystego nieruchomości w prawo własności. Przed wyborami PO zagłosowała za 98-proc. bonifikatą, na ostatniej sesji zmieniono zdanie i uchwalono 60-proc., a dziś ma odbyć się specjalna sesja, na której zgodnie z apelem Rafała Trzaskowskiego radni powinni przywrócić stawkę 98 proc. Pytanie tylko, jak zachowają się radni z Nowo-

czesnej, którzy głośno mówili, że uważają tak wysoką bonifikatę za bezsensowne rozdawnictwo. Przewodniczący klubu warszawskich radnych PiS Cezary Jurkiewicz, odnosząc się do dzisiejszej sesji, stwierdził, że trudno przewidzieć, co się na niej stanie. – Znając zmienność pana prezydenta Trzaskowskiego, wszystko jest możliwe – powiedział Jurkiewicz. Jak dodał, radni PiS poprą wniosek o podwyższenie bonifikaty. Mimo że pomysł z obniżeniem wysokości bonifikaty pochodził od Rafała Trzaskowskiego, który teraz twierdzi, że w obliczu niezadowolenia społecznego należy przywrócić 98-proc. stawkę, to prezydent wciąż podkreśla, że w swojej kampanii wyborczej nigdy nie mówił o wysokości bonifikaty w tej sprawie.



fot. Tomasz Haima/Gazeta Polska

FINANSE

Mazowsze z budżetem

W 2019 r. dochody województwa mazowieckiego wyniosą ponad 3,256 mld zł, a wydatki 3,373 mld zł, z czego na inwestycje przeznaczono ponad 1,1 mld zł. Województwo zapłaci 509 mln zł tzw. janosikowego za rok. Tak prezentuje się przyszłoroczny budżet Mazowsza. Takiego kształtu budżetu nie poparli radni Prawa i Sprawiedliwości. – Jako radni opozycji trafiliśmy na mur ze strony PSL w zakresie naszych poprawek do budżetu. Procedowanie nad budżetem pokazało, że nawet przewodniczący sejmiku z Platformy uważa, że środki na promocję są zbyt duże – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” radny PiS Michał Prószyński. Przypomnijmy, że już na poprzedniej sesji PiS podniósł kwestię tego, że środki na promo-

cję to nie tyle środki na promocję Mazowsza, ile samego marszałka. A na co mają zostać przeznaczone fundusze województwa? Na inwestycje w infrastrukturę drogową w 2019 r. ma trafić ponad 674 mln zł, mazowieckie szpitale łącznie zostaną wsparte kwotą 166 mln zł, na kulturę województwo wyda 80 mln zł. Wsparcie otrzymają również Koleje Mazowieckie i Warszawska Kolej Dojazdowa w wysokości 355 mln zł. Dlaczego PiS nie poparło takiego budżetu? – Budżet nie spełnia podstawowych założeń zrównoważonego rozwoju Mazowsza, co można udowodnić, biorąc pod uwagę wydatki na poszczególne części województwa – wyjaśniał radny Radosław Fogiel. Ponadto zaznaczył, że radni PiS zgłosili liczne poprawki do budżetu, ale zostały one odrzucone na zasadzie „nie, bo nie”.

(nkk)



PODARUJ INNYM CIEPŁO

OSTROŁĘKA \ Podobnie tak jak w ubiegłym roku w mieście ruszyła „Akcja wymiana ciepła”. Akcja polega na zawieszaniu na specjalnym wieszaku ciepłych kurtek, swetrów czy czapek dla osób potrzebujących. W tym roku wieszak został ustawiony przy placu Bema między jadłodajnią a kwiaciarnią. Na umieszczenie go w centrum miasta nie zgodzili się kupcy. Akcja przez całą zimę.

fol. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

PROTEST

Nie dla smogu w Warszawie

Kilka odsłon walki władz Warszawy ze smogiem już za nami. Na akcję „Oddychaj Warszawa” miasto w poprzednich dwóch latach wydało łącznie ponad 19 tys. zł. W kampanii wyborczej smog był także jednym z głównych tematów. Padły obietnice i zapewnienia. Inicjatywę w tej sprawie przejęli aktywiści miejscy, którzy domagają się od władzy konkretnych działań. Wyszli na ulicę.

Anna Gębalska-Berekets

Sprawa jest poważna, bo smog jest bezpośrednim czynnikiem, który uszkadza nasze drogi oddechowe, co skutkuje coraz częstszymi chorobami – astmą, nasileniem się alergii. W ratuszu zorganizowano konferencję, na której prezydent Trzaskowski złożył obietnice, których w ostatnim czasie i tak nie brakuje, tym razem do-

tyczą walki miasta ze smogiem. – Warszawa przeznaczy 300 mln zł na wymianę starych pieców służących do ogrzewania mieszkań – zapowiedział prezydent stolicy. Według zapewnień Rafała Trzaskowskiego miasto będzie zwracało 12 tys. zł za wymianę pieca. Nie będzie kryterium dochodowego dla uzyskania zwrotu. Kwota 300 mln zł ma być wydawana w kolejnych latach. – Chcemy w ciągu trzech lat

zlikwidować wszystkie kopciuchy i do tego bardzo dobrze się przygotować, choćby przez zmianę zasad, na jakich będą przyznawane dopłaty do ich wymiany – zadeklarował prezydent Warszawy

Dla Piotra Siergieja z inicjatywy Warszawa Bez Smogu obietnice złożone przez prezydenta Trzaskowskiego są dobre, a ta kwota przeznaczona na walkę ze smogiem może zachęcić mieszkańców do dzia-



Pozostaje pytanie, na co pójdą konkretnie te pieniądze, czy na wymianę kotłów, czy inne sprawy – komentuje wczorajsze zapowiedzi prezydenta Warszawy Piotr Siergiej z inicjatywy Warszawa Bez Smogu

łania. – Pozostaje pytanie, na co pójdą konkretnie te pieniądze, czy na wymianę kotłów, czy inne sprawy – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu”.

W jego ocenie w końcu ze strony władz miasta pojawił się jakiś konkret. – Mamy

przed sobą cztery lata na wymianę 20 tys. kotłów, a więc rocznie do wymiany będzie 5 tys. – tłumaczy nam Piotr Siergiej. Jego zdaniem proponowany program wymiany kotłów nie działa (do 7 tys. zł dopłaty). – Jako inicjatywa War-

WARSZAWA PRAGA-PÓŁNOC

Zniszczono zabytkowe malowidło

Warszawska Praga straciła właśnie kolejny, cenny zabytek. W piwnicach przygotowywanej do remontu kamienicy przy ul. Wrzesińskiej 2 skute zostało malowidło pochodzące z pierwszych lat XX w. Deweloper nie potrafi wyjaśnić, jak do tego doszło, a stowarzyszenie Obrońcy Zabytków Warszawy (OZW) wnioskuje do konserwatora o zbadanie okoliczności usunięcia polichromii.

Dom przy ul. Wrzesińskiej 2 nabyty został w sierpniu 2017 r. przez Nordic House Deweloper Sp. z o.o. – firmę znaną na Pradze z wielu wysoko ocenianych remontów obiektów zabytkowych. W przypadku Wrzesińskiej 2, firma nie została prawidłowo poinformowana, jaki obiekt kupuje. W dokumentach znajdowała się niezgodna z prawdą informacja, że dom „przekazano do użytkowania w 1912/1920 r.”. Tymczasem budynek, jeden z cenniejszych zabytków Pragi, wzniesiony został w latach 1862–1863 dla urzędnika magistratu miasta Warszawy Augusta Zielińskiego jako piętrowa kamieniczka „z facyatą”. Obiekt widoczny jest na fotograficznej panoramie Pragi, wykonanej w 1873 r. W latach 1911–1912 dom nadbudowano, nadając mu obecną formę. Data 1920 r. wiąże się z licytacją nieruchomości, a nie „oddaniem jej do użytku”. W listopadzie 2013 r. w piwnicach kamienicy odkryte zostało ma-



Malowidło odkryte w piwnicach kamienicy przy ul. Wrzesińskiej 2. Stan z 20 listopada br. | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

lowidło, wyłaniające się spod warstw farby.

Na błękitnym tle widoczny był ceglasczerwony, owalny kształt, nakrywający krzyżujące się szpady lub miecze. Powstanie malowidła wiązano z okresem, gdy kamieniczka wynajmowana była oficerom

4. Warszawskiego Fortecznego Pułku Piechoty (lata 1903–1909). Sądono więc, że polichromie przedstawiają panoplia – tarczę i skrzyżowane miecze oraz szpady. Treść malowidła mogła być jednak inna i wiązać się z nieznaną funkcją, pełnioną we wskazanym czasie

przez piwniczną komorę. Polichromie mogły zawierać symbolikę o znaczeniu ezoterycznym, nawiązującym do motywu serca przebitego mieczami, obecnego na wyobrażeniach Matki Boskiej Bolesnej.

5 listopada 2014 r. stołeczny konserwator zabytków Piotr

Brabander poinformowany został o istnieniu malowidła. Pismo pozostało bez reakcji. Wartość polichromii znana była deweloperowi od stycznia 2018 r. 20 listopada br., jako przedstawiciel stowarzyszenia OZW, oglądałem malowidło wraz z reprezentantem Nordic House, który zapowiedział, że strop nad piwnicą będzie musiał być wymieniony. Wtedy też wykonane zostało reproduktowane zdjęcie. 3 grudnia wojewódzki konserwator zabytków wszczął postępowanie mające na celu wpisanie kamienicy do rejestru. Podczas urzędowych oględzin obiektu przeprowadzonych 17 grudnia okazało się, że tynki z polichromiami zostały skute. Deweloper nie potrafił wyjaśnić, jak do tego doszło i kilkakrotnie zmieniał wersję. Najpierw powodem miały być samodzielne próby oczyszczenia malowidła, później działanie mrozu, wreszcie – nieznani sprawcy. Włamania do budynku jednak nie stwierdzono. Zniszczenie tynków uniemożliwiło odsłonięcie pozostałych fragmentów malowidła. OZW zapowiedziało wystąpienie do konserwatora z wnioskiem o wyjaśnienie okoliczności zniszczenia zabytku.

Janusz Sujecki



ŚWIĄTECZNA ZBIÓRKA KRWI

POMOC \ Dziś w Radomiu odbędzie się zbiórka krwi organizowana przez mazowieckich policjantów. Odbędzie się w godz. 9–13 na parkingu na terenie KWP przy ul. 11 Listopada 37/59. Na krwiodawców czekają niespodzianki od lokalnej drużyny siatkarek.

fot. mat. pras./d



KOLEJĄ NA ŚWIĘTA

KOMUNIKACJA \ Koleje Mazowieckie przygotowały świąteczne oferty biletowe. M.in. bilet turystyczny uprawniający do nieograniczonej liczby przejazdów pociągami KM na trasie pomiędzy Skierniewicami a Drzewicą. Koszt 67 zł. Szczegóły na stronie przewoźnika.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Aktywiści miejscy protestowali wczoraj przed stołecznym ratuszem przeciwko nieskutecznym działaniom władz stolicy w sprawie smogu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

szawa Bez Smogu apelujemy od lat do władz miasta o zmianę programu dopłat. Ponadto informacje o stanie powietrza mogłyby być lepiej i szybciej przekazywane. Wprawdzie miasto ostrzega przed epizodami smogowymi i w ich trakcie,

ale wydaje się, że informacje nie są nagłaśniane – tłumaczy Piotr Siergiej.

Aktywiści domagają się od władz Warszawy gruntownej zmiany dopłat do wymiany pieców i programu osłonowego na wzór działań krakowskich, gdzie wymieniono dotychczas ponad 20 tys. kotłów na węgiel, jak najszybszej likwidacji kotłów i pieców komunalnych, zaostreżenia procedur kontrolnych straży miejskiej (obecnie średni mandat za spalanie śmieci w Warszawie wynosi 135 zł), nowych buspasów na ulicach Warszawy i ograniczenia ruchu samochodowego w najbardziej zatłoczonych dzielnicach, np. poprzez wzrost opłat za parkowanie czy rozszerzenie strefy płatnego parkowania. – Nie wszędzie najlepszym rozwiązaniem są buspasy. Od września parlament wprowadził możliwość podnoszenia stawek za parkowanie. Dyskutujemy o tym w kontekście Warszawy, ale o rozwiązaniach związanych z polityką parkingową miasta będziemy rozmawiać przede wszystkim z warszawiakami – powiedziała nam Dominika Wiśniewska z zespołu prasowego stołecznego ratusza.

WARSZAWA

Paczka pogardy

Jeszcze nigdy nie było mi tak przykro po otrzymaniu świątecznej paczki. Liczyłam na mandarynki, których nie kupuję w ciągu roku, może jakiś sok, witaminy, ewentualnie kawę. Nie dostałam nawet kartki z życzeniami – zawiadomiła nas kombatancka, żołnierz AK z Warszawy.

Tak zwana świąteczna paczka, organizowana z myślą o najuboższych seniorach, była wydawana w pierwszej połowie grudnia przez warszawski ośrodek pomocy społecznej. Placówka funkcjonuje na podstawie statutu nadanego jej przez Radę m.st. Warszawy uchwałą z dnia 31 maja 2012 r. pod nazwą Centrum Pomocy Społecznej Dzielnicy Śródmieście im. prof. Andrzeja Tymowskiego. W praktyce oznacza to, że podlega prezydentowi m.st. Warszawy. Nasza czytelniczka, ponad 90-letnia niepełnosprawna i samotna kombatancka, od lat korzysta ze wsparcia tego ośrodka. Ponieważ otrzymuje świadczenie emerytalne

\\ Po co mi ta informacja, że państwo polskie, za które byłam gotowa oddać młode życie, wydało na mnie 73 zł i aż 61 groszy? Zabrakło nawet życzeń na zwykłej kartce – mówi nasza czytelniczka \\

w wysokości 1660 zł, należą jej się pomoc zarówno w formie codziennej opieki, jak i sporadyczne wsparcie materialne, czego wyrazem była m.in. doroczna świąteczna paczka. Na ogół otrzymywała artykuły spożywcze, zarówno te standardowe, jak kasza, cukier, herbata i kawa, ale też takie, na które nie mogła pozwolić sobie na co dzień.

Tym razem niepełnosprawna seniorka otrzymała cztery najtańsze konserwy mięsne, naszpikowane konserwantami i substancjami wypełniającymi, sześć torebek barszczu ekspresowego, paczkę najtańszego makaronu, herbatę, 100 gram kakao w folii, dwie puszki śledzi oraz tanie słodycze. – W tym wieku prawie każdy jest diabetikiem, więc nie rozumiem, po co tyle słodczy. Będę częstowała nimi wolontariuszy, którzy mi pomagają, bo sama przecież tego nie zjem. Za te pieniądze można było kupić jakieś witaminy, sok... Nawet zwykłą kaszę czy mąkę. Cokolwiek, co mogłabym wykorzystać – mówi kombatancka.

W oficjalnym piśmie poprzedzającym otrzymanie paczki, sygnowanym przez prezydenta stolicy, znajdujemy tylko urzędnicze dane. Paczka kosztowała zarząd najbogatszego miasta w Polsce 73,61 zł. – Ten jeden grosz na końcu... To jest kpina. Musieli o tym pisać? Po co mi ta informacja, że państwo polskie, za które byłam gotowa oddać młode życie, wydało na mnie teraz, kiedy są to być może moje ostatnie święta, 73 zł i aż 61 groszy? Zabrakło nawet życzeń na zwykłej kartce – mówi nasza czytelniczka.

..... Katarzyna Kasjanowicz

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Fabryka prezentów

Co się stanie, jeśli Skrzat produkujący prezenty zaśpi i pomiesza składniki? Może się zdarzyć, że żołnierzak zacznie tańczyć baletnicą, piesek zacznie maszerować jak prawdziwy żołnierz, a baletnica zaszczeka. Wtedy musi wkroczyć sam Święty Mikołaj. Dowcipny spektakl z piosenkami dla dzieci od lat 3. Bilet: 14 zł od osoby. Czwartek, 20 grudnia, godz. 9.30 i 11.30, Teatr Huta, ul. Mariańska 7, Wołomin

MUZYKA FILMOWA



fot. mat. pras./d

Bajkowe święta

Orkiestra wraz z wokalistami zaprezentuje muzykę i piosenki z najbardziej znanych filmów dla dzieci takich jak: „Piękna i Bestia”, „Pinokio”, „Shrek”, „Rudolf Czerwononosy”. Zagra także melodie i piosenki jednoznacznie kojarzące się z zimową atmosferą, wykorzystywane w filmach, które można obejrzeć podczas świąt. Bezplatne.

Czwartek, 20 grudnia, godz. 19, Aula Kryształowa SGGW, ul. Nowoursynowska 166, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

4 filmy krótkometrażowe

Łączny czas: 90 min. „Still Devout” w reż. Melissy Perez (USA) 19’ – o wyborze pewnej dziewczyny; „O kinie” w reż. Denisa Primy (Rosja) 20’ – historia o kinie i samochodach; „Osobliwe umiejętności Pana Mahlera” w reż. Paula Philippa (Niemcy) 29’ – o legendarnym śledczym z NRD; „Pan od klocków” w reż. Lindy Dombrowszky (Węgry) 19’. Bezplatne. Czwartek, 20 grudnia, godz. 19.30, DK Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

KABARET



fot. mat. pras./d

Gwiazdka Komików

Doroczna Gwiazdka Komików, organizowana przez Płocką Scenę Rozrywkową. Kto nie ma już siły na świąteczne porządki i w stanie w kolejkach po zakupy, może pośmiać się z komikami. Będzie żartobliwie i rodzinie. Na przedstawienie złoży się osiem postnych monologów. Wystąpią: Paweł Chałupka i Arkadiusz Jakszewicz. Bilet: 20 zł. Czwartek, 20 grudnia, godz. 20, Enklawa, ul. Okrzei 1A, Płock

WERNISAŻ



fot. mat. pras./d

Otwarcie skryptorium

Po niemal dziesięciu latach prowadzenia warsztatów w stolicy powstaje największe skryptorium. Pracownię można odwiedzić w dniach 20–22 grudnia, aby wspólnie kaligrafować. Oficjalne otwarcie warszawskiego oddziału szkoły trwa trzy dni. W czwartek na gości będzie czekać kawa i warzony na miejscu atrament. Bezplatne. Czwartek, 20 grudnia, od godz. 9, Muzeum Drukarni Warszawskiego, ul. Trębacka 3, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

Jeszcze dzień życia

Film animowany dla dorosłych. Historia trzymiesięcznej wyprawy wybitnego polskiego reportera Ryszarda Kapuścińskiego do ogarniętej wojną i chaosem Angoli, gdzie linia frontu zmienia się jak w kalejdoskopie. Reż. Damian Nenow, Raúl de la Fuente; Belgia, Hiszpania, Niemcy, Polska, Węgry 2018. Czas 85 min. Bilet: 15 zł. Sobota, 22 grudnia, godz. 19, Prom Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa



SPADEK FREKWENCJI NA LEGII

PIŁKA NOŻNA \ Frekwencja na Legii w rundzie jesiennej była niższa niż przed rokiem. Według portalu Legionisci.com stadion odwiedziło podczas 14 spotkań 213 426 kibiców, co daje o 37 tys. osób mniej niż jesienią 2017 r. w 15 meczach. Na pocieszenie zanotowano także mały wzrost – 15 955 kibiców obejrzało 10 meczów ligowych. To o 166 osób na mecz więcej niż rok temu.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



W tym sezonie Legia pokonała u siebie Zagłębie 2:1. Jak będzie na wyjeździe? | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Będziemy mieli trudniej niż Lech

Jeżeli oglądaliście w zeszłym tygodniu mecz Zagłębia Sosnowiec z Lechem, to potwierdzicie, że prowadzenie 2:0 Zagłębia w pierwszej połowie nie byłoby żadnym zaskoczeniem. My będziemy mieli trudniej niż Lech – nie ma wątpliwości Ricardo Sá Pinto przed wyprawą do Sosnowca.

**LEGIA
-ZAGŁĘBIE S.**

Czwartek, godz. 20.30,
Canal+ Sport

no będzie próbowało różnych rozwiązań, aby odmienić swoją sytuację, bo ta jest trudna. Potrzebują punktów. Będziemy więc mieli trudniej niż Lech kilka dni temu. Poza tym wszyscy znamy ekstraklasę – tu każdy może wygrać z każdym. Dlatego jeszcze raz powtórzę, że kluczowa będzie koncentracja. Jeśli się rozluźnimy, to możemy zostać zaskoczeni przez rywali, a tego nie chcemy.

Myśli Pan, że Zagłębie będzie groźnym rywalem?

Myśli Pan, że Zagłębie będzie groźnym rywalem?

Jeśli się za bardzo rozluźnimy, to możemy zostać zaskoczeni. W spotkaniu z Lechem sosnowiczanie nie strzelili goli, choć w pierwszej połowie mieli ku temu dwie bardzo dobre okazje. Według mnie byli dużo lepsi od Lecha, stosowali pressing, ale ostatecznie przeciwnicy wpakowali im aż sześć bramek. Wynik był niesprawiedliwy, ale taki właśnie jest futbol. Mecz Zagłębia z Lechem jest tego dobrym przykładem. To detale decydują, dla której strony wynik będzie korzystny. Naszym celem wyprawy do Sosnowca będą oczywiście trzy punkty.

Ważne jest, aby legioniści nie podeszli do tego meczu zbyt swobodnie.

Cała drużyna musi pilnie pracować i od początku nie dać przeciwnikowi nawet szansy na to, by uwierzył, że jest w stanie z nami wygrać. Jeśli przeciwnik taką szansę dostanie, jeśli pozwolimy mu tak myśleć, to może się to dla nas źle skończyć. Zagłębie na pew-

Myśli Pan, że Zagłębie zacznie mecz z Legią tak otwarcie jak spotkanie z Lechem?

Wierzę, że stać ich na dobrą grę, dlatego musimy być ostrożni i odebrać im przestrzeń do rozgrywania piłki. Mają dobrą ofensywę i jeśli nie będziemy wystarczająco agresywni, wystarczająco blisko nich, to możemy mieć problemy. Będziemy chcieli mieć ten mecz pod kontrolą.

Może Pan skorzystać ze wszystkich zawodników?

Dopiero w dniu meczu podejmiemy decyzję, kto zastąpi Artura Jędrzejczyka i Marka Vesovicia. Nie będziemy też mogli skorzystać z Domagoja Antolicia, który przeszedł operację i obecnie rozpoczyna rehabilitację. Przy okazji konferencji prasowej chciałbym złożyć wszystkim moim przyjaciółom z mediów i kibicom życzenia wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku. Wszystkiego najlepszego dla całej legijnej rodziny.

SZERMIERKA

Nie żyje Andrzej Gottner

W wieku 77 lat zmarł Andrzej Gottner, trener florecistów w warszawskich zespołach. Urodzony w Lublinie Gottner prowadził m.in. Legię Warszawa, Marymont, AZS AWF Warszawa. Był również trenerem reprezentacji Polski.

AKCJA

Kibice obdarowali dzieci

Dobrzy Ludzie, grupa kibiców Legii, od lat współpracują z Centrum Zdrowia Dziecka. Tym razem fani obdarowali chore dzieci zebranymi przed meczami prezentami. W CZD pojawił się św. Mikołaj i ulubieniec najmłodszych – legijny Miś Kazek. Wizyta sprawiła maluchom wiele radości.

PIŁKA NOŻNA

Kolejne pożegnanie z Pogonią

Kolejny piłkarz żegna się z Pogonią Siedlce. Tym razem kontrakt za porozumieniem stron rozwiązał Paweł Garyga. 28-letni pomocnik podczas półtorarocznego pobytu w Siedlcach nie zdobył ani jednej bramki. Odchodzi, mając na koncie 20 występów ligowych w barwach Pogoni oraz trzy w Pucharze Polski.

PIŁKA NOŻNA

Radomiak blisko wyjazdu na Cypr

Władze Radomiaka robią wszystko, by piłkarze mogli w jak najlepszych warunkach przygotować się do rundy rewanżowej. Celem jest oczywiście awans do I ligi. Zawodnicy Zielonych mają polecieć na Cypr, by mieć do dyspozycji trawiaste boiska.

Prace nad organizacją obozu na Wyspie Afrodyty trwają od kilku tygodni i są już dopinane na ostatni guzik. Początkowo Radomiak miał polecieć na zgrupowanie do Chorwacji, ale władze klubu wolały wysłać piłkarzy tam, gdzie do wiosny przygotowuje się wiele drużyn, również tych z ekstraklasy.

Miejsce zimowego obozu Radomiaka ma być Larnaka. Piłkarze Dariusza Banasika mają spędzić w cyprijskim ośrodku 10 dni, od 8 do 18 lutego. – Ktoś z klubu odwiedzi ośrodek jeszcze raz, by wszystko skontrolować i ostatecznie się upewnić, że zastaniemy tam odpowiednie warunki do treningów. W tej chwili załatwiane są ostatnie szczegóły – stwierdził szkoleniowiec tuż po zakończeniu rundy jesiennej.

– Przygotowanie się do rundy jesiennej w polskich warunkach jest bardzo trudne. Wszystkie drużyny ekstraklasy czy większość drużyn pierwszej ligi korzystają z obozów zagranicznych. My też chcemy wyjechać na taki obóz. Mam nadzieję, że uda nam się wysłać tam cały sztab szkoleniowy wraz z zawodnikami – opowiada o pomyśle Grzegorz Gilewski, właściciel Zielonych, portalowi „Co za dzień”.

(mch)